

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została założona w formie spółki w dniu 29 stycznia 1992 roku. Udziałowcami tej spółki byli: Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., P. Fundusz Kapitałowy spółka z o.o. i (...) spółka z o.o. Przedmiotowa spółka kontynuowała działalność gospodarczą po Zakładach (...), która to nazwa do 2008 roku poprzedzała skróconą wersję nazwy spółki. Spółka (...) została zarejestrowana w KRS w dniu 22 maja 2001 roku. Siedziba spółki i główny zakład produkcyjny mieściły się w Ł. przy ul. (...). Przedmiot działalności spółki był zakreślony stosunkowo szeroko, gdyż obejmował również transport drogowy, wynajem nieruchomości, wykonywanie robót ogólnobudowlanych, prowadzenie badań i analiz technicznych, choć głównym zadaniem spółki była produkcja wyrobów uszczelniających, termoizolacyjnych, wyrobów gumowych, płyt, arkuszy, rur i kształtowników z tworzyw sztucznych. W 2005 roku Prezesem Zarządu spółki został J. B. (1), który był również właścicielem spółki (...). Dyrektorem generalnym i prokurentem samoistnym przedmiotowej spółki był od 2006 roku M. W. (1) (dowód: zeznania świadka M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 z postępowania sądowego – dalej określane jako p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. B. k. 1986 – 1989, k. 403 p.s.; odpis z KRS k. 309 – 315).

W 2006 roku J. B. (1) podjął decyzję o sprzedaży siedziby i zakładu produkcyjnego spółki (...) mieszczących się w Ł. przy ul. (...). Poszukiwaniem nieruchomości, gdzie owa spółka mogłaby się przenieść zajął się M. G. (1), który został zatrudniony w spółce (...) od czerwca 2006 roku, jako Główny Specjalista ds. (...). W poszukiwaniu (...) współpracował z E. M.. Została znaleziona działka numer (...) w miejscowości (...) B, gmina S., którą spółka (...) kupiła (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, k. 582 – 584 p.s.; odpis z KRS k. 309 – 315).

Po zakupie przedmiotowej nieruchomości J. B. (1) skontaktował się z A. Z. (1) właścicielem spółki (...) w B.. Spółka ta uzyskała zlecenie na sporządzenie projektu i dokumentacji (...) spółki (...) w S., która miała obejmować halę produkcyjną oraz pomieszczenia biurowe na siedzibę spółki. Umowa w tym zakresie została podpisana przez spółki (...) – (...) w dniu 22 lutego 2007 roku, choć później była aneksowana. Spółka (...) wykonała stosowne projekty, przedłożyła dokumentację w Starostwie Powiatowym w Z.. W związku z trudnościami z dotyczącymi uzyskania decyzji o przekształceniu w planach zagospodarowania przestrzennego dla działki nr (...) nabytej przez spółkę (...), jak też uzyskania stosownych pozwoleń i zaświadczeń, w tym środowiskowych, początkowo został przedłożony projekt na budowę hali magazynowej, z tym, że realizacja owej inwestycji od początku zmierzała do wybudowania hali produkcyjnej, gdyż przednie tereny spółki mieszczące się w Ł. przy ul. (...) zostały zbyte i spółka nie miałaby miejsca na prowadzenie produkcji. Początkowo spółka (...) uzyskała pozwolenie na budowę hali magazynowej nr (...) z dnia 17 sierpnia 2007 roku, co pozwoliło na rozpoczęcie realizacji budowy, zaś z dniem 31 stycznia 2008 roku uzyskała pozwolenie nr (...) na budowę hali produkcyjnej. Z ramienia spółki (...) wszelkie procesy inwestycyjne przedmiotowego zakładu produkcyjnego dla spółki (...) koordynował A. S. (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, k. 582 – 584 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; A. S. k. 2359 – 2361, 586 – 587 p.s.; A. Z. k. 2356 – 2358, 585 – 586 p.s.; umowa, aneks, dokumentacja techniczna k. 1318 – 1387; protokoły odbioru robót k. 3878, 3835, 3838, 3841, 3844, 3847, 3850, 3863, 3867, 3873, 3882, 3897, 3907, 3919, 3923, 3939, 3942, 3945, 3951, 3948, 3954, 3999, 4002, 4005; załącznik nr 14 – dziennik budowy).

Na początku 2007 roku w siedzibie (...) Banku w Ł. odbyło się spotkanie zorganizowane przez ów bank celem uzyskania informacji w zakresie pozyskiwania funduszy europejskich z (...) w ramach programu innowacyjna gospodarka. Spotkanie to prowadził T. C. (1), współwłaściciel spółki (...), która zajmowała się pozyskiwaniem owych funduszy dla konkretnych firm. Z ramienia spółki (...) w spotkaniu tym uczestniczył M. W. (1). Następnie zimą 2007 roku doszło do spotkania przedstawicieli spółki (...) z J. B. (1) w siedzibie spółki (...) w Ł. przy ul. (...). J. B. (1) podjął decyzję o podjęciu starań celem uzyskania wskazanego dofinansowania na inwestycję w S.. Pierwotny termin składania wniosków do (...) był określony na maj 2007 roku. Termin ten był jednak kilkakrotnie przesuwany przez (...), co wiązało się również z początkiem tego typu dofinansowań w Polsce. W tej sytuacji J. B. (1) podjął decyzję

o rezygnacji z tego dofinansowania, gdyż opóźniało to prace z realizacją inwestycji w S., która była niezbędna dla funkcjonowania i produkcji przez spółkę (...) (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 1013 – 1017, 2273 – 2276, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; K. A. k. 2157 – 2160; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 2270 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. M. k. 1007 – 1008 p.s.; T. C. k. 889 – 892 p.s.).

W dniu 15 marca 2007 roku spółka (...) podpisała umowę z Przedsiębiorstwem (...) z siedzibą w B. niedaleko B. na wykonanie konstrukcji stalowej hali magazynowo – produkcyjnej oraz jej montaż do stanu surowego zamkniętego. Umowa ta była następnie aneksowana w zakresie czasu wykonania robót, ich rodzaju i charakteru, jak również ceny (wartości). Przedsiębiorstwo (...) przystąpiło do realizacji przedmiotowej budowy latem 2007 roku, korzystając w znacznej mierze z podwykonawcy w postaci firmy (...) z siedzibą w G.. Teren budowy był trudny, głównie z uwagi na gliniaste i podmokłe podłoże. Firma (...) miała trudności z przygotowaniem owego terenu pod budowę, gdyż głównie specjalizowała się w budowie konstrukcji hali (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; A. S. k. 2359 – 2361, 586 – 587 p.s.; J. B. k. 1215 – 1216, 790 – 794 p.s.; umowa i dokumentacja realizacji robót k. 1450 – 1497).

A. S., który z ramienia spółki (...) koordynował prace na wskazanej budowie, skontaktował się z J. M. (1), którego znał z wcześniejszych lat i cenił jako dobrego fachowca w zakresie organizacji, umiejętności i doświadczenia w kontekście szeroko rozumianych prac budowlanych. J. M. (1) początkowo działał jako podwykonawca firmy (...) zajmując się przygotowaniem terenu pod budowę, zdjęciem humusu, osuszeniem terenu. Faktycznie J. M. (1) reprezentował spółkę (...), która miała wykonywać te prace. Po wykonaniu wskazanych prac, spółka (...), wykonywała na budowie kolejne roboty związane z doprowadzeniem przyłączy i ogrodzeniem terenu. Prace te były wykonywane przez podwykonawcę firmę (...) ze Z. w sierpniu i wrześniu 2007 roku (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; A. S. k. 2359 – 2361, 586 – 587 p.s.; J. B. k. 1215 – 1216, 790 – 794 p.s.; A. Z. k. 2356 – 2358, 585 – 586 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, 582 – 584 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; kopia faktur k. 3801 – 3808, 3810 – 3819, 1518 – 1525, 2744).

Spółka (...) została kupiona formalnie przez A. L. i K. K. (1) w połowie 2006 roku. Każda z tych osób posiadała po 100 udziałów o wartości 50 000 złotych, zaś kapitał zakładowy spółki wynosił 100 000 złotych. Siedziba spółki została przeniesiona z P. do Ł. i zlokalizowana przy ul. (...), w jednym wynajętym pokoju. Zakup tej spółki był wynikiem spotkania i porozumienia J. M. (1) i S. K., ojca K. K. (1), którzy znali się jeszcze z okresu pracy J. M. (1) w firmie (...). Kupno owej spółki było związane z chęcią handlu paliwami i warunkowane posiadaniem przez nią koncesji na paliwa oraz możliwościami kupna przez S. K. stosunkowo tanio paliwa w Niemczech. Prezesem Zarządu spółki została A. L., która była prywatnie związana z J. M. (1), zaś W. K. K. (1). Spółka początkowo zajmowała się obrotem paliwami. W związku ze zmianami podatkowymi ów obrót przestał być opłacalny. Faktycznie spółka ta funkcjonowała w dwóch odrębnych oddziałach w Ł. i R., które w praktyce jej funkcjonowania były od siebie niezależne. Działaniami spółki w Ł. i okolicach praktycznie kierował J. M. (1), choć formalnie w spółce nie zajmował żadnego stanowiska. Natomiast na terenie R. i okolic, na tej samej zasadzie, czynił to S. K.. Spółka ta w okresie lat 2007 – 2009 zatrudniała łącznie 5 pracowników w obu oddziałach prowadzonej działalności, zaś w samym 2008 roku zatrudniała formalnie 2 pracowników, z tym, że jeden z nich – S. K. miał świadczyć pracę jedynie przez 2 miesiące. Generowała relatywnie niskie dochody. Zakres działalności spółki był określony bardzo szeroko obejmując łącznie 91 pozycji, co praktycznie i formalnie pozwalało na prowadzenie wszelkiego rodzaju prac i działalności gospodarczej w zakresie budownictwa, produkcji, handlu, usług, a nawet działalności kredytowo – finansowej. Pozwalało to na podejmowanie różnorodnych prac, robót i usług. Faktycznie zaś spółka służyła jedynie jako nazwa podmiotu, pod którą były wykonywane różne czynności, gdyż nie posiadała środków trwałych, maszyn, magazynów, pracowników. Wszelkie prace i usługi były faktycznie wykonywane przez inne podmioty gospodarcze, jako podwykonawców (dowód: zeznania świadków: P. G. k. 188 – 194, 545 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, 582 – 584 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; protokoły przeszukania k. 564 – 570, 581 – 584, 587 – 590; odpis z KRS k. 299 – 303; informacja z ZUS k. 269; dokumentacja skarbowa k. 224 – 266).

Po wykonaniu pierwszych robót przez spółkę (...) na terenie budowy w S. J. M. (1) uzyskał zaufanie J. B. (1), któremu A. S. polecił J. M. (1) jako osobę, która sprawnie wykona wszelkie prace na terenie budowy. J. M. (1) faktycznie od

jesieni 2007 roku uzyskał decyzyjną pozycję w zakresie realizacji przedmiotowej inwestycji oraz wykonywanych na niej prac. Formalnie spółka (...) była jedynie wykonawcą lub podwykonawcą poszczególnych robót, ale częstokroć J. M. (1) występował w stosunku do różnych firm jako przedstawiciel inwestora. Głos nadzorczy i decydujący w zakresie owej budowy należał do J. B. (1) jako Prezesa Zarządu spółki P., ale w praktyce wykonywanie poszczególnych prac i robót zostało zlecone J. M. (1), reprezentującego spółkę (...). Spółka (...) w dniu 3 września 2007 roku zawarła umowę ze spółką (...) na wykonanie instalacji wodno – kanalizacyjnej i odprowadzania wody deszczowej wewnątrz hali i w jej obrębie wraz z kanałem ściekowym i zbiornikiem ppoż. oraz studzienką wodomierzową. W dniu 20 września 2007 roku zostały podpisane między spółkami (...) a P. trzy umowy: na wykonanie źródła ciepła i zasilania w wodę dla potrzeb centralnego ogrzewania, ciepłej i zimnej wody użytkowej oraz chłodzenia Zakładu Produkcyjnego w S. – pompy ciepła – o wartości netto 500 000 złotych, na wykonanie i montaż oraz dostawę urządzeń i materiałów wraz z niezbędną dokumentacją techniczną sprężarek powietrza oraz instalacji sprężonego powietrza dla potrzeb Zakładu Produkcyjnego w S. o wartości netto 150 000 złotych, na wykonanie dróg, chodników, parkingów, placów manewrowych kompleksowo o wartości netto 466 107 złotych. Natomiast w dniu 1 października 2007 roku została podpisana między spółkami (...) a P. umowa na wykonanie robót budowlanych dotyczących zadania inwestycyjnego: Budowa hali produkcyjnej z zapleczem socjalno – biurowym we wsi S.. W umowie zawarto szczegółowe zasady wykonania poszczególnych robót, ich etapów i rozliczeń, z wyłączeniem tych prac, które były objęte uprzednio zawartymi umowami z dnia 3 i 20 września 2007 roku. Wartość wynagrodzenia spółki (...) określono na kwotę 2 800 000 złotych (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; A. S. k. 2359 – 2361, 586 – 587 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; dokumentacja finansowo – inwestycyjna k. 3800 – 4111).

J. M. (1) polecił osobę T. B. (1) na stanowisko kierownika budowy w S.. Przez cały okres tej budowy T. B. (1) sprawował tę funkcję. Początkowo koszty jego zatrudnienia ponosiła firma (...), a następnie w całości spółka (...). T. B. (1) wykonywał czynności charakterystyczne dla zakresu obowiązków kierownika budowy, w tym prowadził dziennik budowy wydany przez Starostwo Powiatowe w Z. w dniu 3 września 2007 roku o numerze (...). W okresie, gdy T. B. (1) był kierownikiem budowy na wskazanej inwestycji, cały szereg prac był, w ramach owej budowy, wykonywanych przez firmę (...), należącej do jego syna. T. B. (1) był również zatrudniony w firmie syna, posiadając szeroki zakres kompetencji władczych, w tym również jako osoba uprawniona do reprezentowania firmy. Przez cały okres prowadzenia owej budowy, poczynając od sierpnia 2007 roku, firma (...) regularnie wykonywała różnorakie prace jako podwykonawca na rzecz spółki (...), obejmujące okres od 2007 do 2009 roku, zaś T. B. (1) przedkładał faktury za kierowanie budową, które były wystawiane przez U.H.P. B. J. B. (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, 582 – 584 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; T. B. k. 1903 – 1908, 4328 – 4331; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; kopia dziennika budowy k. 612 – 643; dziennik budowy – załącznik nr 14; potwierdzenie transakcji k. 2663 – 2667; kopie faktur k. 3799, 3804, 3805, 3810, 3826, 3831, 4177, 4178, 4181, 4187, 3852, 3860, 3891, 3908, 3933, 3964, 3965, 3976, 3986, 3990, 4006 – 4008, 4116, 4120, 4128, 4144, 4151, 4153, 4155, 4156, 4157, 4028, 4073, 4074, 4108, 4109, 1525, 2676, 2678, 2680 – 2682, 2683 – 2685, 2687 – 2690, 2693, 2697 – 2712, 2714 – 2763, 2677, 2683, 2686, 2691, 2692, 2695, 2679, 2696).

W dniu 24 lipca 2007 roku spółka (...) reprezentowana przez M. W. (1) zawarła umowę z M. F. (1) o pełnieniu przez niego nadzoru inwestorskiego na inwestycji realizowanej przez spółkę w miejscowości S.. Osobę M. F. (1) polecił J. M. (1), a ich znajomość datowała się od 1990 roku. Obowiązki M. F. (1) zostały określone jako nadzór w branżach ogólnobudowlanej, konstrukcyjnej, instalacji i sieci sanitarnych, mechanicznych, elektrycznych oraz robót drogowych. Generalnie M. F. (1) był zobowiązany do stałej obecności na budowie, kontrolowaniu, sprawdzaniu i odbiorze wykonywanych robót, kontroli postępu robót, tak budowlanych, jak i technicznych instalacji oraz urządzeń, sprawdzaniu i potwierdzaniu faktycznie wykonanych robót, jak też wydawaniu poleceń w zakresie usunięcia zagrożeń, nieprawidłowości i wad wykonywanych robót. M. F. (1) przedmiotową funkcję pełnił przez cały okres budowy uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie brutto 15 860 złotych miesięcznie. Wykonywanie swoich obowiązków potwierdzał również stosownymi, regularnie dokonywanymi, wpisami w dzienniku budowy, wskazującymi na jego

stałą obecność na budowie, systematycznej kontroli wykonywanych prac, poczynając od 17 września 2007 roku, a kończąc na grudniu 2008 roku, kiedy to został wydany drugi tom dziennika budowy (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; W. M. k. 1006 – 1007 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; M. F. k. 741 – 744; kopia dziennika budowy k. 612 – 643; dziennik budowy – załącznik nr 14; protokół przeszukania k. 723 – 730; kopia umowy i dokumentacji finansowej k. 2605 – 2608, 2972 – 2991).

W ramach wykonywanej inwestycji w S. poszczególne etapy wykonanych prac były potwierdzane protokołami odbioru, w tym częściowymi, danych robót. Dotyczyło to nawet drobnych pojedynczych prac o charakterze budowlanym, montażowym, konstrukcyjnym, instalacyjnym, projektowym, jak również zaawansowanych technologii. Dokumenty te były zawsze zatwierdzane i podpisane przez przedstawiciela zleceniodawcy – J. M. (1) w imieniu spółki (...), przedstawiciela wykonawcy A. Z. (1) w imieniu spółki (...) oraz przez inspektora nadzoru budowlanego M. F. (1) i kierownika budowy T. B. (1). Dotyczyło to całego szeregu prac i robót od początku 2008 roku, przez cały ten rok, regularnie, nawet kilka razy w miesiącu (dowód: protokoły odbioru robót k. 3835, 3838, 3841, 3844, 3847, 3850, 3863, 3867, 3873, 3878, 3882, 3897, 3904, 3907, 3914, 3919, 3923, 3936, 3939, 3942, 3945, 3951, 3948, 3979, 3982, 3985, 3989, 3993, 3996, 3999, 4002, 4005, 4031, 4034, 4037, 4040, 4043, 4046, 4049, 4052, 4061, 4064, 4067, 4077, 4087, 4090, 4095, 4100, 4104, 4107, 1455; informacja k. 1456; załącznik nr 14 – dziennik budowy).

Z ramienia spółki (...) funkcje decyzyjne w zakresie przedmiotowej inwestycji posiadał Prezes Zarządu J. B. (1). Jedyne on był uprawniony do akceptowania płatności finansowych w kwotach przekraczających 2000 złotych. Nadto podejmował wszelkie inne decyzje w wiążący sposób. Oprócz J. B. (1) istotną rolę w zakresie funkcjonowania spółki oraz realizacji budowy w S. posiadał M. W. (1) pełniący funkcję dyrektora generalnego oraz prokurenta samoistnego, jak też J. B. (5), który został zatrudniony w spółce z dniem 2 lipca 2007 roku na stanowisku Dyrektora ds. (...) Rozwojowych (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 1217 – 1220, 581 p.s.; umowa k. 3109).

Z początkiem października 2007 roku doszło do ustaleń w zakresie wykonania prac przez (...) J. G. z siedzibą w W., na budowie w S., 4 sztuk studni głębinowych z zabudową, które miały służyć w przyszłości jako elementy pomp ciepła. Ustalenia w zakresie wykonawstwa przedmiotowych prac przez wskazaną firmę prowadził J. M. (1), przy czym początkowo jako zleceniodawca była wskazywana spółka (...), co następnie uległo zmianie na (...). W ramach wykonywanych prac firma (...) była obowiązana kontaktować się z wykonawcą pomp ciepła reprezentowanym przez J. S. (1). Pismami z dat 5 października 2007 roku (...) J. G. dokonała zgłoszenia rozpoczęcia przedmiotowych prac geologicznych, poczynając od 18 października 2007 roku, w Urzędzie Miasta – Gminy S., w Starostwie Powiatowym w Z. i Okręgowym Urzędzie Górniczym w K.. Wykonanie wskazanych 4 studni głębinowych z zabudową rurami i filtrami zostało wykonane przez firmę (...) w drugiej połowie października i w listopadzie 2007 roku oraz odebrane bez zastrzeżeń. Firma (...) wystawiła za wykonanie wskazanych prac faktury VAT o numerach (...) w dniach 26 i 31 października 2007 roku oraz 30 listopada 2007 roku na łączną kwotę 94 320 złotych na rzecz (...) sp. z o.o. Daty wystawienia owych faktur stanowiły jednocześnie początek biegu 5 – letniej gwarancji na wykonane studnie głębinowe. Spółka (...) rozliczyła przedmiotowe faktury dokonując w 2007 roku sprzedaży na rzecz spółki (...) (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 484 – 486, 604 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; L. S. k. 495 – 496, 662 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, 582 – 584 p.s.; J. S. k. 323 – 325, 604 – 605 p.s.; M. S. k. 451 – 453, 605 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; M. F. k. 741 – 744; faktury VAT k. 487 – 489, 3809; zawiadomienia k. 490 – 492; wiadomość k. 493; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.).

Zgodnie z umowami zawartymi w dniach 20 września i 1 października 2007 roku między spółkami (...) a P. źródłem ciepła i chłodzenia w ramach inwestycji w S. miały być pompy ciepła. Dla realizacji tego projektu służyły wykonane jesienią 2007 roku studnie głębinowe. W 2007 roku J. M. (1) skontaktował się z J. S. (1), Prezesem Zarządu spółki H. z siedzibą w W., w kwestiach realizacji tego projektu. Latem 2007 roku doszło do spotkania w siedzibie spółki (...), w którym uczestniczyli z ramienia spółki (...), zaś z ramienia spółki (...), J. B. (5) i M. W. (1), a także J. M. (1). W trakcie tego spotkania doszło do prezentacji przez przedstawicieli spółki (...) możliwych rozwiązań w tym

zakresie. We wrześniu 2007 roku Spółka (...) sporządziła na rzecz spółek (...) koncepcję realizacji projektu pomp ciepła oraz kosztorys, za co wystawiła dwie faktury VAT z dni 11 i 18 września 2007 roku. Propozycje spółki (...) zostały zaakceptowane i zgodnie z porozumieniem miała ona wykonać cały projekt. W dniu 1 października 2007 roku spółki (...) podpisały umowę na wykonanie, montaż i uruchomienie pomp ciepła w ramach inwestycji realizowanej przez spółkę (...) w S.. Zgodnie z umową termin realizacji owych prac został określony na dzień 15 kwietnia 2007 roku, co zostało następnie zmienione aneksem do umowy określającym ostateczną realizację owych prac przez spółkę (...) na dzień 14 listopada 2008 roku. Łączną wartość całości tych robót uzgodniono na kwotę 326 000 złotych. Spółka (...) sukcesywnie wykonywała prace wynikające z zawartej umowy. Zostały wykonane prace projektowe, dobrane urządzenia, wykonano prace instalacyjne i ziemne między studniami, a maszynownią. W dniu 29 października 2007 roku doszło do odbioru pierwszych prac wykonanych w terenie, na budowie w S., przez spółkę (...). Spółka ta wykonała również 2 pompy ciepła, 3 sprzęgła ciepła i zbiornik, jeszcze w 2007 roku. Wszystkie wykonane urządzenia zostały dostarczone na plac budowy w S. wiosną 2008 roku, co wynikało z opóźnień dotyczących realizacji owej inwestycji, gdyż spółka (...) już w marcu 2008 roku była gotowa do montażu pomp ciepła. Za wykonane prace spółka (...) wystawiła na rzecz spółki (...) faktury VAT potwierdzające w pełni realizację trzech etapów wskazanej umowy. Były to faktury o numerze (...) z dnia 29 października 2007 roku na kwotę brutto 91 500 złotych, o numerze (...) z dnia 22 grudnia 2007 roku na kwotę 144 443,12 złotych brutto i numerze (...) z dnia 27 maja 2008 roku na kwotę 82 232,88 złotych brutto. W drugiej połowie 2008 roku spółka (...) wykonała czynności związane z montażem i uruchomieniem pomp ciepła oraz całej instalacji grzewczo – chłodzącej. Pismem z dnia 8 sierpnia 2008 roku dokonała zgłoszenia robót do końcowego odbioru. Ostateczny termin odbioru owych prac nastąpił 28 października 2008 roku, przy czym J. M. (1) przedmiotowy protokół odbioru podpisał jako przedstawiciel spółki (...). W połowie października 2008 roku spółka (...) dodatkowo wykonała na rzecz spółek (...) dokumentację techniczną powykonawczą zrealizowanych źródeł ciepła dla potrzeb centralnego ogrzewania, chłodzenia oraz ciepłej wody użytkowej w ramach inwestycji w S.. Za wykonanie tych prac wystawiła dwie faktury VAT o numerze (...) z dnia 21 sierpnia 2008 roku na kwotę 39 772 złote brutto oraz numerze (...) z dnia 28 października 2008 roku na kwotę 39 772 brutto, będącą odbiorem owych w całości wykonanych prac. Spółka (...) wykonała owe prace w ustalonej cenie 326 000 złotych netto (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; J. S. k. 323 – 325, 604 – 605 p.s.; M. S. k. 451 – 453, 605 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; M. F. k. 741 – 744; faktury VAT k. 326 – 332, 3809; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; umowa z aneksem k. 414 – 417, 420; koncepcja techniczna z załącznikami k. 430 – 444; dokumentacja techniczna powykonawcza k. 335 – 351; protokół przekazania k. 352; dokumentacja serwisowa k. 353 – 365, 371 – 374, 380, 383; protokół pomiaru skuteczności k. 366 – 370; protokoły częściowego i końcowego odbioru robót k. 377 – 379, 405; zgłoszenie k. 382; załączniki do faktur k. 391 – 396, 398 – 403; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193).

W lipcu 2007 roku J. M. (1) skontaktował się ze spółką (...) z siedzibą w Ł. w celu wykonania przez przedmiotową spółkę instalacji sprężonego powietrza w ramach inwestycji realizowanej przez spółkę (...) w S.. Z datą 15 lipca 2007 roku wskazana spółka przedłożyła ofertę dla spółki (...) na wykonanie instalacji sprężonego powietrza dla hali produkcyjnej, tak jak zostało to zamówione, wraz z kosztorysem. Wynikało to z konieczności związanej z tym, że zdecydowana większość maszyn pneumatycznych wykorzystywanych przez spółkę (...) działała na sprężone powietrze. Oferta spółki (...) została zaakceptowana. Jesienią 2007 roku spółka ta rozpoczęła wykonywanie urządzeń do instalacji sprężonego powietrza, w postaci kompresorów śrubowych, filtrów powietrza oraz elementów owej instalacji. W dniach 29 października i 21 grudnia 2007 roku spółka (...) wystawiła na rzecz spółki (...) dwie faktury VAT za wykonanie tych urządzeń oraz ich instalację w kwotach odpowiednio 48 800 złotych i 51 250,37 złotych brutto. W pierwszym kwartale 2008 roku spółka (...) wykonała osuszacz chłodniczy, na co wystawiła na rzecz (...) fakturę VAT z dnia 31 marca 2008 roku na kwotę 8540 złotych brutto. Wszystkie te faktury spółka (...) rozliczyła dokonując sprzedaży na rzecz spółki (...). Przedmiotowe urządzenia zostały dostarczone na teren budowy w S.. Wiosną i latem 2008 roku spółka (...) dokonała montażu i uruchomienia instalacji sprężonego powietrza, które to czynności były objęte wskazanymi wyżej fakturami. Końcowe uruchomienie owej instalacji i jej oddanie do użytku przez spółkę (...) nastąpiło w dniu 9 września 2008 roku. Łączny koszt wykonania instalacji sprężonego powietrza przez wskazaną spółkę zamykał się kwotą 89 008,50 złotych netto (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547

– 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; I. M. k. 1110 – 1113, 545 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 1118, 1119, 1121, 1122; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; oferta k. 1125 – 1133; protokoły uruchomienia k. 1116 – 1117; zapisy k. 2778 – 2781; karta zamówienia k. 3072).

Zgodnie z umową z dnia 1 października 2007 roku spółka (...) była zobowiązana wykonać na rzecz spółki (...) szereg prac składających się na wykonanie instalacji wraz z przepompownią dla celów przeciwpożarowych. Prace te były sukcesywnie wykonywane od jesieni 2007 roku. W okresie wrzesień – listopad 2007 roku spółka (...) D.G. z siedzibą w S. wykonała zbiornik ppoż. za łączną kwotę 62 500 złotych, co rozliczyła fakturami ze spółką (...), zaś ta dokonała sprzedaży owej usługi spółce (...). W pierwszej połowie 2008 roku został wykonany budynek przepompowni wraz z fundamentami pod urządzenia, co uczynił na zlecenie spółki (...) wystawiając za robocizną faktury VAT na łączną kwotę 23 500 złotych netto na rzecz spółki (...), która dokonała rozliczenia tych faktur poprzez sprzedaż usługi na rzecz spółki (...). Instalacja elektryczna w budynku przepompowni została wykonana wiosną 2008 roku przez (...) spółka jawna z siedzibą w S.. Natomiast spółka (...) z siedzibą w G. sprzedała na budowę w S. przepompownię E., dokonując jej montażu w czerwcu 2008 roku, za wykonanie, których to prac wystawiła faktury VAT w łącznej kwocie 18 967 złotych na rzecz spółki (...), która zaś faktury te rozliczyła dokonując sprzedaży na rzecz spółki (...). Jednocześnie spółka (...) dokonała kupna do spółki (...) z siedzibą w B. pompy pożarowej PPOż. model KP 12X. Uruchomienie całości owej instalacji wraz z przepompownią dla celów ppoż. nastąpiło 8 października 2008 roku (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; W. M. k. 1006 – 1107 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 3891, 3932, 3955, 3956, 3961, 3226, 3229, załącznik nr 2 – k. 290, 293; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie faktur k. 2637 – 2660; dokumentacja dotycząca pompy i umowy k. 3170 – 3174; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193).

Zgodnie z ustaleniami umowy z dnia 1 października 2007 roku spółka (...) miała do połowy 2008 roku dostarczyć zbiorniki na toulén i spirytus oraz wykonać instalacje tego dotyczące. W zakresie wykonywania owych prac spółka (...) aktywnie współdziałała z firmą (...) z siedzibą w Ł.. W dniu 14 grudnia 2007 roku L. S. (2) złożył zamówienie w (...) S.A. z siedzibą w B. na zakup dwóch zbiorników naziemnych V = 100 m³. Zbiorniki te o numerach (...) i (...) zostały wykonane i dostarczone na teren budowy w S. w lutym 2008 roku. Spółka (...) kupiła owe zbiorniki od firmy (...) w lutym 2008 roku wystawiając fakturę VAT (...) na kwotę 63 318 złotych brutto, co rozliczyła dokonując sprzedaży owych zbiorników spółce (...). Jednocześnie od stycznia 2008 roku trwały prace dotyczące wykonania instalacji na toulén i spirytus. Na rzecz spółki (...) prace te wykonywała firma (...). W styczniu 2008 roku firma ta przedstawiła dokumentację wykonawczą, natomiast od maja do października 2008 roku wykonywała realizację owych instalacji. Z tego tytułu firma (...) wystawiła na rzecz (...) spółka z o.o. 13 faktur VAT w okresie od 25 maja do 23 października 2008 roku. Łączny koszt wykonania owych instalacji zamknął się kwotą 218 033,16 złotych netto. Istotna część zakupionych materiałów oraz wykonanych robót została rozliczona przez spółkę (...) poprzez sprzedaż spółce (...), co obejmowało wszystkie wystawione faktury VAT do końca czerwca 2008 roku, na łączną kwotę 114 917,77 złotych netto. Całość tych robót związanych z zakupem zbiorników na toulén i spirytus oraz wykonanie instalacji została zrealizowana sukcesywnie w okresie od grudnia 2007 roku do października 2008 roku (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 2783, 2785 – 2792, 3874 – 3876, 3885, 3893, 3915, 3916, 3924 – 3926, 4011, 3211, 3212, 3217, 3222, 3234, 3235, 3243; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie faktur k. 2637 – 2660; informacja k. 2783 – 2785, 2791; protokół przekazania k. 2784; oferta k. 2793 – 2794; zamówienie k. 2795 – 2796; dokumentacja techniczno – instalacyjna k. 2797 – 2803; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193).

Wykonując postanowienia umowy z dnia 1 października 2007 roku zawartej ze spółką (...), spółka (...) w czerwcu 2008 roku kupiła od spółki (...) z siedzibą w S. agregat prądotwórczy 85 KV A, która to spółka zobowiązała się dostarczyć ów agregat i zainstalować go na terenie budowy w S.. Spółka (...) zrealizowała to zamówienie, jak również ułożyła kable i przewody w zakresie działania tego agregatu. Za dostarczenie owego urządzenia i wykonane prace spółka (...)

wystawiła w dniu 16 czerwca 2008 roku fakturę VAT obejmująca kwotę łącznie 90 000 złotych, z tym, że cena za sam agregat i jego zainstalowanie wynosiła 55 000 złotych netto. Przedmiotowe usługi i zakupione urządzenie zostały rozliczone w czerwcu 2008 roku przez spółkę (...) poprzez ich sprzedaż spółce (...) (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie faktur k. 2637 – 2660).

Spółka (...) w pierwszej połowie 2008 roku wykonała prace związane z realizacją dróg dojazdowych na terenie budowy w S., co wynikało z umowy zawartej ze spółką (...) z dnia 1 października 2007 roku. Prace te realizowała w okresie od października 2007 roku do maja 2008 roku firma U.H.P. BreBud J. B. (7), wykonując stabilizację podłoża pod drogi, poszerzenia drogi pożarowej, na co wystawiła stosowne faktury VAT z dniami 15 stycznia i 3 kwietnia 2008 roku na kwoty netto odpowiednio 8196 złotych i 10 000 złotych, na rzecz spółki (...), która to spółka dokonała rozliczenia tych faktur poprzez sprzedaż na rzecz spółki (...). Natomiast w lutym i marcu 2008 roku firma (...) z K. dokonała ułożenia kostki brukowej na wytyczonych drogach, krawężników i obrzeży, za wynagrodzeniem 16 366 złotych netto, na co wystawiła w marcu 2008 roku fakturę VAT na rzecz (...), która ponownie ją rozliczyła dokonując sprzedaży na rzecz spółki (...). Natomiast w dniu 1 czerwca 2008 roku została podpisana dodatkowa umowa na wykonanie parkingu dla TIR – ów, która była również realizowana (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, 582 – 584 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 2683 – 2763, 3799, 3885, 3814 – 3816, 3819, 3852; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193).

Do połowy 2008 roku firma (...) zrealizowała umowę zawartą ze spółką (...) na budowę hali w miejscowości S.. Od początku owej inwestycji była budowana hala produkcyjna, gdyż spółka (...) wyzbyła się terenów w Ł.. Następowo to niezależnie od uprzednio uzyskanego pozwolenia na budowę jedynie hali magazynowej, zaś pierwotne uzyskanie tej decyzji było jedynie wynikiem szybszej możliwości jej uzyskania, z powodu mniejszej ilości wymaganych badań i pozwoleń. Przedsiębiorstwo (...) wykonało w ramach owej budowy również fundamenty pod urządzenia produkcyjne, jakie miały znajdować się w hali produkcyjnej zgodnie z dokumentacją. Wykonanie przedmiotowej budowy, w tym wskazanych fundamentów, zostało potwierdzone stosownymi dokumentami ich odbioru. Z tych dokumentów wynika jednoznacznie, że zostały wykonane w całości fundamenty pod maszyny produkcyjne, a stan taki istniał na dzień 26 czerwca 2008 roku. Częstkowy protokół odbioru fundamentów pod maszyny był sporządzony już 29 lutego 2008 roku, który bez żadnych zastrzeżeń został podpisany przez J. M. (1) jako przedstawiciela zleceniodawcy, T. B. (1) jako kierownika budowy oraz M. F. (1) jako inspektora nadzoru budowlanego. W dniu 16 maja 2008 roku na okoliczność wykonania robót budowlano – montażowych została sporządzona informacja, którą bez zastrzeżeń podpisali M. F. (1) i T. B. (1). Z treści tej informacji wynika wykonanie w całości fundamentów pod maszyny. W dniu 26 czerwca 2008 roku został natomiast sporządzony końcowy protokół odbioru robót wykonanych przez firmę (...), potwierdzający również wykonanie w całości owych fundamentów. Protokół ten został podpisany bez żadnych zastrzeżeń przez M. F. (1) jako inspektora nadzoru budowlanego, M. G. (1) z ramienia inwestora spółki (...) oraz J. B. (8) jako przedstawiciela firmy (...). Jednocześnie w ramach owej budowy firma (...) dokonała również w istotnej części tzw. prac adaptacyjnych w ramach hali pod potrzeby produkcyjne. Wynika to również z tego, iż od początku owej budowy realizowana była hala produkcyjna, nie zaś stricte magazynowa, niezależnie od odmiennej początkowo treści wydanego pozwolenia na budowę. Stąd w toku budowy były bezpośrednio realizowane założenia zbudowania hali produkcyjnej zgodnie z dokumentacją to stwierdzającą (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, k. 582 – 584 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; A. S. k. 2359 – 2361, 586 – 587 p.s.; A. Z. k. 2356 – 2358, 585 – 586 p.s.; J. B. k. 1215 – 1216, 790 – 791 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 1457 – 1478; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193; umowa, aneksy z załącznikami k. 1479 – 1497; protokoły odbioru robót k. 3873, 1455; rozliczenie k. 1450; informacja o wykonanych pracach k. 2971).

Spółka (...) z T. została wybrana przez J. B. (1) jako podmiot, który wykona dla budowanej hali produkcyjnej w S. dopalacz katalityczny i instalację redukcji lotnych związków organicznych. W dniu 19 września 2007 roku została podpisana w Ł. stosowna umowa numer (...) pomiędzy (...) sp. z o.o., którą reprezentował prokurent M. W. (1), a (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu T. P. (1) na wykonanie przedmiotowych urządzeń i prac. Umowa ta przewidywała rozpoczęcie prac w październiku 2007 roku, a zakończenie w maju 2008 roku, z tym, że z uwagi na opóźnienia inwestycji w S. termin końcowy był przesuwany. Wskazywała ona wartość urządzeń i prac wykonanych przez spółkę (...) na kwotę 2 715 000 złotych netto. Zgodnie z założeniami technicznymi, będącymi załącznikami do zawartej umowy, spółka (...) miała wykorzystać absorber obrotowy. Od jesieni 2007 roku spółka (...) rozpoczęła wykonywanie realizacji przedmiotowej umowy. Do połowy 2008 roku wykonanych zostało 70% prac objętych wskazaną umową, w szczególności spółka (...) zainstalowała absorber obrotowy oraz dopalacz i filtr pulsacyjny. Za wykonanie poszczególnych prac spółka (...) wystawiała faktury VAT, które były jednak płacone przez spółkę (...) z opóźnieniem lub w ogóle kwoty te nie zostały uiszczone (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 1833 – 1837, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; T. P. k. 1948 – 1952, 4296 – 4299, 663 – 664 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 1704, 1706 – 1708, 1710, 1733, 3648, 3649, 3652, 3654, 3656, 3658, 3660, 3662, 3665, 3667, 3672 – 3682; umowa z załącznikami k. 1622 – 1635, 3690 – 3696; protokoły odbioru robót k. 1705, 1709, 1734, 3650, 3651, 3653, 3657, 3659, 3661, 3663, 3666, 3670).

Z początkiem 2008 roku odżyła możliwość uzyskania przez spółkę (...) dotacji – dofinansowania inwestycji w S. ze środków unijnych w ramach programu innowacyjna gospodarka prowadzonego przez (...). T. C. (3) w imieniu spółki (...) skontaktował się z przedstawicielami spółki (...) informując, iż przedmiotowy program zostanie uruchomiony przez (...) w 2008 roku. Po konsultacjach J. B. (1) podjął decyzję o powzięciu działań zmierzających do uzyskania przedmiotowego dofinansowania. Ustalił z M. W. (1), J. B. (5) i J. M. (1) sposób działania, konieczność opracowania dokumentacji i wytworzenia nieprawdziwych dokumentów, w taki sposób, aby przedmiotem dofinansowania mogły być objęte urządzenia, roboty i prace, które zostały już w całości lub w części wykonane. Wskazane osoby wspólnie ustaliły sposób faktycznego i formalnego postępowania, aby wytworzyć ów fikcyjny stan rzeczy, który miał doprowadzić do uzyskania jak najwyższej kwoty dofinansowania z (...) (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 1013 – 1017, 1833 – 1837, 2273 – 2276, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; T. P. k. 1948 – 1952, 4296 – 4299, 663 – 664 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), 2270 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; T. C. k. 889 – 892 p.s.; M. M. k. 1007 – 1008 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575).

W dniu 31 lipca 2008 roku (...) spółka z o.o. złożyła do (...) S.A. wniosek o dofinansowanie realizacji projektu „Pierwszej na świecie proekologicznej produkcji pył uszczelniających z zastosowaniem nanomateriałów w ramach programu operacyjnego innowacyjna gospodarka, o numerze (...).04.04.00-10-041/08. Wniosek ten został podpisany przez prokurenta spółki (...). Wniosek wskazywał, że inwestycja ta będzie realizowana w miejscowości S., gm. Stryków, powiat Z.. Ogólna kwota wydatków objętych wnioskiem została określona na 10 837 000 złotych, co oznacza, iż dofinansowanie ze środków publicznych – unijnych w ramach (...) obejmowałoby kwotę 6 502 200 złotych, co stanowi 60% ogólnych wydatków. Do wniosku dołączono szereg dokumentów, które miały potwierdzać realizację owej inwestycji, harmonogram rzeczowo – finansowy, plan finansowy projektu, oświadczeń wnioskodawcy mających potwierdzać prawdziwość przedstawianych danych. Przedłożone dokumenty i oświadczenia miały potwierdzać, iż realizacja robót objętych ewentualnym dofinansowaniem (wnioskiem) rozpocznie się najwcześniej 1 sierpnia 2008 roku, a przedłożony harmonogram miał służyć ewentualnej kontroli czasu i sposobu wykonania wymienionych tam robót. Data złożenia przedmiotowego wniosku określała tzw. kwalifikowalność planowanych robót (czynności) oraz poniesionych wydatków. Zgodnie z regulaminem (...) tylko roboty rozpoczęte najwcześniej dzień po złożeniu wniosku, czyli od 1 sierpnia 2008 roku, mogły być objęte dofinansowaniem, a co się z tym wiąże, jedynie koszt takich robót mógł stanowić wydatek kwalifikowany. Jeżeli jakiegokolwiek prace były rozpoczęte przed wskazaną datą, to dyskwalifikowało to możliwość uznania ich oraz wydatków z nimi związanych, za kwalifikowane, objęte dofinansowaniem (dowód: zeznania świadków: T. C. k. 889 – 892 p.s.; M. M. k. 1007 – 1008 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), 2270 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 1013 – 1017, 2273 – 2276, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; P. G. k. 188 – 194, 545 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; częściowo

wyjaśnienia oskarżonego: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; wnioski z załącznikami k. 2020 – 2091, załącznik nr 6 k. 1236 – 1328; umowa o dofinansowanie z załącznikami k. 9 – 19, załącznik nr 6 k. 1329 – 1385).

W dniach 17 grudnia 2008 roku w siedzibie (...) oraz 30 grudnia 2008 roku w siedzibie (...) została podpisana umowa o dofinansowanie o numerze (...).04.04.00-10-041/08-00 między Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości w W. a Zakładem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością inwestycji w miejscowości S. w ramach inwestycji w innowacyjnych przedsięwzięciach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007 – 2013. Wskazana umowa szczegółowo określała przedmiot i sposób realizacji danej inwestycji. Określała ona, że wydatkami kwalifikującymi się do objęcia wsparciem są jedynie te wydatki, które zostały faktycznie poniesione w okresie kwalifikowalności wydatków i nie wcześniej niż dzień po dniu potwierdzenia kwalifikowalności, przy czym jako dzień rozpoczynający kwalifikowalność wydatków do wskazanego projektu określono 1 sierpnia 2008 roku. Jasno wskazywała, że w przypadku rozpoczęcia realizacji projektu przed dniem kwalifikowalności wydatków (01.08.2008 r.) wszystkie wydatki w ramach projektu stają niekwalifikowalne. Za rozpoczęcie realizacji projektu umowa uznawała dzień rozpoczęcia robót budowlanych lub dzień zaciągnięcia pierwszego zobowiązania do zamówienia towarów. Jednocześnie zobowiązywała beneficjenta do złożenia do instytucji pośredniczącej, w tym wypadku (...) S.A., wniosku o płatność wraz z dokumentami potwierdzającymi rzeczowe wykonanie projektu zgodnie ze złożonym harmonogramem rzeczowo – finansowym, dokumentów księgowych potwierdzających poniesione wydatki, jak również protokołów odbioru dokumentujących wykonanie robót. Nadto umowa zobowiązywała do stosowania Prawa zamówień publicznych, dokonywania zakupów zgodnie z najkorzystniejszą ofertą, przy zastosowaniu zasad przejrzystości i uczciwości konkurencji, obowiązku przedstawienia przynajmniej 3 ofert ważnych na dzień dokonywania zakupu lub zamówienia, o ile na rynku istnieje przynajmniej trzech potencjalnych dostawców. Dofinansowanie w ramach tego typu umowy przez (...) w 85% pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zaś w 15% z Budżetu Państwa (dowód: zeznania świadków: T. C. k. 889 – 892 p.s.; M. M. k. 1007 – 1008 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), 2270 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 1013 – 1017, 2273 – 2276, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; P. G. k. 188 – 194, 545 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; wnioski z załącznikami k. 2020 – 2091, załącznik nr 6 k. 1236 – 1328; umowa o dofinansowanie z załącznikami k. 9 – 19, załącznik nr 6 k. 1329 – 1385; informacja k. 1038).

Po złożeniu wniosku o dofinansowanie w spółce (...) były wytwarzane nieprawdziwe dokumenty mające potwierdzać spełnienie wszelkich wymogów stawianych przez regulamin (...), a następnie umowę zawartą między spółką (...) a (...). Dotyczyło to w pierwszej kolejności przeprowadzenia przetargów na wykonanie poszczególnych robót, ich rozpoczęcia i wykonywania po 31 lipca 2008 roku, jak również wysokości kosztów owych robót i zakupionych urządzeń, które były fikcyjnie zawyżane. W tym okresie zostało formalnie przeprowadzonych 17 postępowań przetargowych, z których 13 wygrała spółka (...), czyli wszystkie formalnie przeprowadzone przetargi na roboty budowlano – inwestycyjne. W tym wypadku spółka (...) składała oferty odpowiadające wysokości kosztów określonych robót ujętych w harmonogramie złożonym do (...). Wynikało to z faktycznej fikcyjności tych przetargów oraz uprzednich ustaleń dokonanych między J. B. (1) a J. M. (1), co do tego, które z formalnie przeprowadzonych przetargów wygra ta spółka. W celu złożenia korzystnej oferty J. M. (1) otrzymał harmonogram prac przedłożony w (...), aby składane przez spółkę (...) oferty odpowiadały w swej wysokości kwocie wyszczególnionej w harmonogramie. J. M. (1), zgodnie z ustaleniami dokonany z J. B. (1), M. W. (1) i J. B. (5), podejmował działania, aby do poszczególnych postępowań przetargowych były składane oferty od innych pomiotów. Działania te miały jedynie na celu spełnienie i wykazanie zaistnienia warunków formalnych przeprowadzanych przetargów i w większości przypadków składający te oferty mieli świadomość fikcyjności owych postępowań. Tego typu oferty J. M. (1) uzyskał od L. S. (2) prowadzącego działalność pod nazwą (...), od G. M. składane w imieniu firmy (...), jak również od firmy (...). W tym ostatnim przypadku J. M. (1) również osobiście sporządzał owe fikcyjne oferty, zaś podpisywał je T. B. (1) w imieniu firmy (...), który jednocześnie był kierownikiem budowy owej inwestycji w S.. Firmy (...) ściśle współpracowały ze spółką (...), licząc od 2007 roku, w ramach budowy w S.. Przeprowadzone przetargi obejmowały również prace i roboty, które już uprzednio zostały wykonane w całości lub w części. Jednocześnie zostało również ustalone, że w ramach prowadzonych przetargów, których zwycięzcą zostanie wybrana spółka (...), J. M. (1) w imieniu tej spółki przygotowuje fikcyjne faktury VAT za wykonanie poszczególnych robót. J. B. (1) ustalił z J. M. (1),

że spółka (...) będzie wykonywała cały szereg prac na wskazanej budowie, tak jak czyniła to dotychczas, za które nie będzie wystawiała faktur. Koszt tych prac zostanie ewentualnie ujęty w fakturach związanych z pracami, które spółka miała teoretycznie wykonywać po wygraniu poszczególnych przetargów, aby zawyżyć koszty owych prac. Wystawiane faktury VAT przez spółkę (...) nie odpowiadały rzeczywistości w zakresie czasu, charakteru i rodzaju wykonanych robót, jak również często podmiotu je wykonującego i rzeczywistej wartości. Związane to było z koniecznością udokumentowania przez spółkę (...) tzw. wydatków kwalifikowanych. Szczegóły poszczególnych faktur i ich treść były uzgadniane z M. W. (1) lub J. B. (5), aby mogły być one wykorzystane w postępowaniu przed (...). W wypadku innych postępowań przetargowych obejmujących dostawę urządzeń, maszyn i ich (...) spółka (...) również składała oferty. W tym wypadku oferty te opiewały na wyższą kwotę, niż oferty innych oferentów, którzy mieli wygrać dany przetarg, czego J. M. (1) miał świadomość, podobnie jak i inne osoby reprezentujące spółkę (...), gdyż decyzja o tym, kto wygra przetarg była podjęta już wcześniej, zaś postępowania służyły jedynie formalnemu spełnieniu warunków, celem przedłożenia fikcyjnej dokumentacji w (...). Z przeprowadzonych postępowań przetargowych jedynie przetarg na stanowisko badawcze do płyt uszczelniających miał prawdziwy i rzeczywisty charakter. Nadto przetarg na wykonanie urządzenia do przygotowywania kompozycji na płyty uszczelniające, który wygrała spółka (...) miał o tyle rzeczywisty przebieg, iż przedstawiciele tej spółki nie mieli świadomości jego fikcyjności, choć z góry było ustalone między J. B. (1), J. B. (5), M. W. (1) i J. M. (1), że ów przetarg wygra spółka (...), już uprzednio wybrana do wykonania owych urządzeń (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), 2270 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 1013 – 1017, 2273 – 2276, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; P. G. k. 188 – 194, 545 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; M. F. k. 741 – 744; kopia dziennika budowy k. 612 – 643; zestawienie przetargów k. 182 – 183; dziennik budowy – załącznik nr 14; dokumentacja przetargowa i wykonanych robót – załączniki nr 4 – 7).

W sierpniu 2008 roku został przeprowadzony w spółce (...) fikcyjny przetarg na wykonanie 4 studni głębinowych, które faktycznie zostały wykonane w październiku i listopadzie 2007 roku przez firmę (...). W przetargu, jako oferenci, występowali spółka (...) i firma (...), których oferty dostarczył J. M. (1). Ofertę w imieniu firmy (...) podpisał T. B. (1), będący jednocześnie kierownikiem budowy w miejscowości S., mając świadomość fikcyjności owego przetargu. W imieniu spółki (...) ofertę złożył J. M. (1), która opiewała na kwotę 200 000 złotych, odpowiadającą kwocie ujętej w harmonogramie złożonym w (...). Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami i zaleceniami J. B. (1) została formalnie wybrana oferta spółki (...). Z datą 28 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała umowę z (...) sp. z o.o. o nr (...) na wykonanie studni głębinowych za kwotę netto 200 000 złotych. W dniu 30 września 2008 roku została wystawiona przez spółkę (...) na rzecz (...) sp. z o.o. faktura VAT o nr (...) na kwotę brutto 244 000 złotych za wykonanie 4 studni głębinowych na budowie w S.. Faktura ta została przygotowana przez J. M. (1) i podpisana przez A. L.. Stwierdziła ona nieprawdę w zakresie faktycznego wykonania owych prac i ich wartość przez spółkę (...), we wrześniu 2008 roku, za wskazaną kwotę. Jednocześnie został sporządzony protokół odbioru przedmiotowych prac stwierdzający ich fikcyjne wykonanie przez spółkę (...) we wrześniu 2008 roku, który to protokół bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwy M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokół ten podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokół został podpisany przez J. M. (1). Dokumenty te zostały następnie przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...) (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 484 – 486, 604 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; L. S. k. 495 – 496, 662 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, 582 – 584 p.s.; J. S. k. 323 – 325, 604 – 605 p.s.; M. S. k. 451 – 453, 605 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; M. F. k. 741 – 744; faktury VAT k. 487 – 489, 3809, 3971; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie przetargów oraz wykazany zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza- załącznik nr 4 k. 613 – 645).

W sierpniu 2008 roku został przeprowadzony fikcyjny przetarg na wykonanie pomp ciepła dla (...) spółki (...) w S.. Przedmiotowe pompy ciepła, jak również cała instalacja z tym związana, były na czas przetargu wykonane przez spółkę (...), która już z początkiem sierpnia 2008 roku zgłosiła gotowość odbioru końcowego prac. Zgodnie z dokonanymi ustaleniami przedmiotowy przetarg miał być rozstrzygnięty na korzyść (...) w imieniu której to spółki

w dniu 18 sierpnia 2008 roku ofertę złożył J. M. (1) na kwotę 1 800 000 złotych, odpowiadającą kwocie określonej w harmonogramie złożonym w (...). J. M. (1) uzyskał nadto fikcyjne oferty od firmy U.H.P. BreBud J. B. (7), którą podpisał T. B. (1) – kierownik budowy w S. oraz od firmy (...), który również miał wiedzę i świadomość wykonania owych prac, gdyż od początku przedmiotowej budowy faktycznie współpracował z J. M. (1). W dniu 25 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała umowę ze spółką (...) o nr (...) na wykonanie instalacji pomp ciepła za kwotę netto 1 800 000 złotych. Spółka (...) wystawiła na rzecz spółki (...) trzy faktury VAT, które miały potwierdzać wykonanie przedmiotowych prac o nr (...) z dnia 16 września 2008 roku na kwotę 1 220 000 złotych brutto, o nr (...) z dnia 30 października 2008 roku na kwotę 610 000 złotych brutto, o nr (...) z dnia 31 grudnia 2008 roku na kwotę 366 000 złotych brutto. Faktury te odpowiadały łącznie kwocie oferty 1 800 000 złotych netto. Były one nieprawdziwe, co do zakresu faktycznie wykonanych prac i ich wartości, gdyż prace te w rzeczywistości były już wykonane uprzednio przez spółkę (...) za łączną kwotę 326 000 złotych netto. Zostały również wytworzone dokumenty, które miały obrazować realizację przedmiotowych prac przez spółkę (...) w okresie od 26 sierpnia do 15 grudnia 2008 roku. Sporządzony został również protokół odbioru przedmiotowych robót z dniem 15 grudnia 2008 roku, który to protokół bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwy M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokół ten podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokół został podpisany przez J. M. (1) i L. S. (2). Dokumenty te zostały następnie przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...), jako wydatki kwalifikowane (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; J. S. k. 323 – 325, 604 – 605 p.s.; M. S. k. 451 – 453, 605 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; M. F. k. 741 – 744; faktury VAT k. 326 – 332, 3809, 3973, 4024, 4081, 4092, załącznik nr 2 k. 334; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; umowa z aneksem k. 414 – 417, 420; koncepcja techniczna z załącznikami k. 430 – 444; dokumentacja techniczna powykonawcza k. 335 – 351; protokół przekazania k. 352; dokumentacja serwisowa k. 353 – 365, 371 – 374, 380, 383; protokół pomiaru skuteczności k. 366 – 370; protokoły częściowego i końcowego odbioru robót k. 377 – 379, 405; zgłoszenie k. 382; załączniki do faktur k. 391 – 396, 398 – 403; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193; protokół odbioru k. 4100; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 4 k. 534 – 577).

W sierpniu 2008 roku został zorganizowany przez spółkę (...) fikcyjny przetarg na wykonanie instalacji sprężonego powietrza na terenie inwestycji w S., co zostało uprzednio zrealizowane przez spółkę (...). Zgodnie z ustaleniami przetarg miała wygrać spółka (...), w imieniu, której ofertę złożył J. M. (1) na kwotę 350 000 złotych, zgodną z wartością wskazaną w harmonogramie przedłożonym w (...). Innym oferentem była spółka (...) z Ł.. Ofertę tą załatwił J. M. (1) w ramach kontaktów z właścicielem spółki (...). Nadto fikcyjną ofertę złożył L. S. (2) w imieniu (...), który z racji współpracy na przedmiotowej budowie miał wiedzę o wykonaniu instalacji sprężonego powietrza. W dniu 25 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała umowę nr (...) ze spółką (...) na wykonanie instalacji sprężonego powietrza na budowie w S. za kwotę 350 000 złotych netto. Na tej podstawie spółka (...) wystawiła na rzecz spółki (...) faktury VAT nr (...) z dnia 30 października 2008 roku na kwotę 305 000 złotych brutto (250 000 złotych netto) oraz nr (...)/u z dnia 28 listopada 2008 roku na kwotę 122 000 złotych brutto (100 000 złotych netto) za wykonanie owej instalacji. Była również wystawiona faktura VAT nr (...) z dnia 17 czerwca 2009 roku na kwotę brutto 24 400 złotych (netto 20 000 złotych) dotycząca wykonania urządzeń odprowadzających powietrze oraz faktura VAT o nr (...) z dnia 30 października 2008 roku na kwotę brutto 62 464 złote (netto 51 200 złotych) na dostawę, wykonanie i montaż sterowania parą technologiczną do kalandrów. Faktury te przygotował J. M. (1), a następnie przedłożył je A. L., jako Prezesowi Zarządu spółki do podpisu, co ona uczyniła. Okoliczności zawarte w tych fakturach były nieprawdziwe, co do wykonania w owym okresie przedmiotowych prac przez spółkę (...), ich charakteru i wartości. Nadto zostały wytworzone fikcyjne dokumenty dotyczące odbioru przedmiotowych prac w postaci protokołu odbioru, który stwierdzał ich wykonanie przez spółkę (...) w okresie od 26 sierpnia do 30 listopada 2008 roku, który to protokół bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwy M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokół ten podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokół został podpisany przez J. M. (1) i L. S. (2). Dokumenty te zostały następnie przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót kwalifikowanych we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty

dofinansowania przez (...) (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; I. M. k. 1110 – 1113, 545 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 1118, 1119, 1121, 1122, 4021, 4022, 4168, załącznik nr 2 k. 336, załącznik nr 3 k. 337, 412; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; oferta k. 1125 – 1133; protokoły uruchomienia k. 1116 – 1117; zapisy k. 2778 – 2781; karta zamówienia k. 3072; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 4 k. 715 – 755).

W sierpniu 2008 roku przeprowadzono w spółce (...) fikcyjny przetarg na wykonanie instalacji z przepompownią dla celów ppoż. W przedmiotowym przetargu w dniu 16 sierpnia 2008 roku ofertę złożyła spółka (...), w imieniu której działał J. M. (1), opiewającą na kwotę 750 000 złotych netto, zgodną z kwotą wskazaną w harmonogramie przedłożonym w (...). Dokonane uprzednio ustalenia określały, że oferta spółki (...) zostanie wybrana. Dla spełnienia warunków przetargu J. M. (1) nakłonił G. M. do złożenia oferty w imieniu spółki (...). Nadto fikcyjną ofertę złożył L. S. (2) w imieniu firmy (...), który wiedział o uprzednim wykonaniu owej instalacji, aktywnie uczestnicząc w jej realizacji. W dniu 28 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała ze spółką (...) umowę nr (...) na wykonanie instalacji z przepompownią dla celów ppoż. za kwotę netto 750 000 złotych. Roboty te były już na ten czas praktycznie wykonane przez szereg firm, w okresie od jesieni 2007 roku oraz rozliczone (sprzedane) ze spółką (...). Po podpisaniu przedmiotowej umowy wytworzono dokumentację wskazującą na wykonanie tych robót przez spółkę (...) w okresie od 29 sierpnia do 15 grudnia 2008 roku, co stwierdzał również protokół odbioru prac, który to protokół bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwy M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokół ten podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokół został podpisany przez J. M. (1) i L. S. (2). Na wykonanie tych prac zostały wystawione przez spółkę (...) faktury VAT o nr (...) z dnia 28 listopada 2008 roku na kwotę 427 000 złotych brutto (netto 350 000 złotych) oraz nr (...) z dnia 31 grudnia 2008 roku na kwotę 488 000 złotych brutto (400 000 złotych netto). Faktury te przygotował J. M. (1) i przedstawił je A. L., jako Prezesowi Zarządu spółki, do podpisu, co też ona uczyniła. Stwierdzały one nieprawdę, co rodzaju, charakteru, czasu i wartości wykonanych prac. Dokumenty te zostały następnie przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót kwalifikowanych we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...). Zasadniczym wydatkiem kwalifikowanym objętym tymi działaniami była pompa pożarowa (...). (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; W. M. k. 1006 – 1107 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 3891, 3932, 3955, 3956, 3961, 3226, 3229, 4079, załącznik nr 2 – k. 290, 293, załącznik nr 3 – k. 411; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie faktur k. 2637 – 2660; dokumentacja dotycząca pompy i umowy k. 3170 – 3174; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193; protokół odbioru k. 4104; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 4 k. 578 – 612, 646 – 681).

W sierpniu 2008 roku spółka (...) przeprowadziła trzy fikcyjne przetargi dotyczące zakupu zbiorników na toulenu i spirytusu, które faktycznie nabyła już w lutym 2008 roku, oraz wykonanie instalacji toulenu i spirytusu, która na ten czas była na końcowym etapie wykonania. Każdy z tych trzech przetargów, zgodnie z dokonanymi ustaleniami miała wygrać spółka (...). W imieniu tej spółki (...) przedłożył 3 oferty, odpowiednio z dni 16, 19 i 14 sierpnia 2008 roku, na zakup przedmiotowych zbiorników i wykonanie wskazanej instalacji, na kwoty odpowiednio 100 000 złotych, 90 000 złotych i 600 000 złotych netto, odpowiadające wartościom wpisanym w harmonogramie przedłożonym przez spółkę (...) w (...). W każdym z tych przetargów J. M. (1) uzyskiwał od G. M. oferty ze spółki (...). Nadto fikcyjne oferty przedłożył L. S. (2) w imieniu firmy (...), który już w lutym 2008 roku kupił i sprzedał owe zbiorniki na toulenu i spirytusu, jak również na ten czas w istotnym stopniu wykonał instalacje toulenu i spirytusu. W dniu 29 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała ze spółką (...) dwie umowy o nr (...) na zakup z oprzyrządowaniem zbiornika na toulenu i spirytusu za kwoty odpowiednio 100 000 złotych i 90 000 złotych netto. Wytworzono fikcyjne dokumenty wskazujące, że spółka (...) kupiła przedmiotowe zbiorniki we wrześniu 2008 roku, w tym protokoły odbioru to stwierdzające. Protokoły te bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwe M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokoły te podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokoły zostały podpisane przez J. M. (1) i L. S. (2). Spółka (...) wystawiła z tego tytułu dwie faktury VAT na rzecz spółki

(...) stwierdzające zakup owych zbiorników o nr (...) z dnia 30 września 2008 roku na kwotę 122 000 złotych brutto (100 000 złotych netto) i o nr (...) z dnia 30 września 2008 roku na kwotę 109 000 złotych brutto (90 000 złotych netto). Faktury te podpisała w imieniu spółki (...), jako Prezes Zarządu, a przygotował je i przedstawił do podpisu J. M. (1). Stwierdzały one nieprawdę, gdyż faktycznie przedmiotowe zbiorniki zostały zakupione już w lutym 2008 roku i sprzedane spółce (...) w niższej cenie. W dniu 25 sierpnia 2008 roku została zaś zawarta między spółkami (...) a (...) umowa nr (...) na wykonanie instalacji toulenu i spirytusu za kwotę 600 000 złotych netto. Po podpisaniu tej umowy wytworzono dokumenty wskazujące na jej realizację w okresie od 26 sierpnia do 30 listopada 2008 roku przez spółkę (...). Stwierdzał to również protokół odbioru prac, który to protokół bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwy M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokół ten podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokół został podpisany przez J. M. (1) i L. S. (2). J. M. (1) przygotował dwie faktury VAT mające potwierdzać wykonanie owych prac, które na jego prośbę podpisała A. L., jako Prezes Zarządu spółki. Były to faktury o nr (...) z dnia 16 września 2008 roku na kwotę brutto 610 000 złotych (500 000 złotych netto) oraz nr (...) z dnia 30 października 2008 roku na kwotę brutto 122 000 złotych (netto 100 000 złotych). Faktury te stwierdzały nieprawdziwe okoliczności, co do podmiotu, zakresu, czasu i rodzaju wykonanych prac, które były w znacznej mierze zrealizowane w okresie wcześniejszym, a ich faktyczna wartość była istotnie niższa. Na tym tle zostały w tożsamy sposób wystawione fikcyjne faktury VAT z dnia 30 października 2008 roku o nr (...) i nr (...) na wykonanie litrażowania zbiorników na toulenu i spirytus na kwotę 12 200 złotych brutto (10 000 złotych netto) oraz dostawę, montaż i wyskanowanie drukarki optycznej do automatyki mierniczej toulenu i spirytusu na kwotę 2562 złote brutto (netto 2100 złotych). Dokumenty te zostały następnie przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót kwalifikowanych we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...) (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 2783, 2785 – 2792, 3874 – 3876, 3885, 3893, 3915, 3916, 3924 – 3926, 4011, 3211, 3212, 3217, 3222, 3234, 3235, 3243, 3969, 3970, 3974, 4015, 4020, 4023, załącznik nr 2 k. 338; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie faktur k. 2637 – 2660; informacja k. 2783 – 2785, 2791; protokół przekazania k. 2784; oferta k. 2793 – 2794; zamówienie k. 2795 – 2796; dokumentacja techniczno – instalacyjna k. 2797 – 2803; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193; protokół odbioru k. 4107; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 4 k. 794 – 833, załącznik nr 5 k. 1153 – 1218).

W sierpniu 2008 roku przeprowadzono w spółce (...) fikcyjny przetarg na zakup agregatu prądotwórczego, który spółka ta faktycznie uzyskała już w czerwcu 2008 roku. W przedmiotowym przetargu w dniu 14 sierpnia 2008 roku ofertę złożyła spółka (...), w imieniu której działał J. M. (1), opiewającą na kwotę 150 000 złotych netto, zgodną z kwotą wskazaną w harmonogramie przedłożonym w (...). Dokonane uprzednio ustalenia określały, że oferta spółki (...) zostanie wybrana. Dla spełnienia warunków przetargu J. M. (1) nakłonił G. M. do złożenia oferty w imieniu spółki (...). Nadto fikcyjną ofertę złożył L. S. (2) w imieniu firmy (...). W dniu 19 września 2008 roku spółka (...) podpisała ze spółką (...) umowę nr (...) na zakup agregatu prądotwórczego za kwotę netto 150 000 złotych. Po podpisaniu przedmiotowej umowy wytworzono dokumentację wskazującą na wykonanie przedmiotowej umowy przez spółkę (...) w okresie od 22 września do 30 października 2008 roku, co stwierdzał również protokół odbioru urządzenia oraz jego montażu, który to protokół bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwy M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokół ten podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokół został podpisany przez J. M. (1). Na wykonanie tych prac została wystawiona przez spółkę (...) faktura VAT o nr (...) z dnia 30 października 2008 roku stwierdzająca zakup i instalację na budowie w S. agregatu prądotwórczego na kwotę 183 000 złote brutto (netto 150 000 złotych). Fakturę tą przygotował J. M. (1) i przedstawił A. L., jako Prezesowi Zarządu spółki, do podpisu, co też ona uczyniła. Stwierdzała ona nieprawdę, co rodzaju, charakteru, czasu i wartości wykonanych prac. Dokumenty te zostały następnie przedłożone w (...), jako mające potwierdzać poniesienie owych wydatków kwalifikowanych we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...) (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie faktur k.

2637 – 2660; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; faktury VAT k. 4021, załącznik nr 2 k. 337; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 5 k. 937 – 969).

W sierpniu 2008 roku spółka (...) przeprowadziła dwa fikcyjne przetargi dotyczące wykonania fundamentów pod urządzenia oraz prac adaptacyjnych w hali w S.. Oba te przetargi, zgodnie z dokonanyimi ustaleniami, miała wygrać spółka (...). W imieniu tej spółki (...) przedłożył 2 oferty, odpowiednio z dnia 12 i 15 sierpnia 2008 roku, na kwoty odpowiadające wartościom wpisanym w harmonogramie przedłożonym przez spółkę (...) w (...). W każdym z tych przetargów J. M. (1) uzyskiwał od G. M. oferty ze spółki (...). Jednocześnie J. M. (1) skontaktował się z T. B. (1), aby uzyskać kolejne oferty konieczne dla warunków formalnych przeprowadzenia wskazanych przetargów. Ustalił z T. B. (3) na jakich warunkach mają być sporządzone oferty firmy (...), w imieniu, którego to podmiotu występował T. B. (1). Po stronie T. B. (1) istniała świadomość nieprawdziwości owych przetargów, gdyż jako kierownik budowy w miejscowości S. dokonywał odbioru prac budowlano – montażowych, obejmujących również wykonanie fundamentów pod maszyny i urządzenia oraz prac adaptacyjnych w hali budowanej od początku jako hala produkcyjna, nie zaś hala magazynowa. W dniu 20 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała ze spółką (...) umowę o nr (...) na wykonanie fundamentów pod urządzenia produkcyjne na terenie hali w S. za kwotę 250 000 złotych netto. Natomiast w dniu 28 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała ze spółką (...) umowę o nr (...) na wykonanie prac adaptacyjnych w obrębie hali w S. związanych z dostosowaniem do potrzeb produkcyjnych za kwotę 250 000 złotych netto. Wytworzono fikcyjne dokumenty wskazujące, że spółka (...) wykonała w całości fundamenty pod urządzenia produkcyjne w okresie od 21 sierpnia do 30 października 2008 roku, choć faktycznie były one wykonane uprzednio przez firmy (...) i podwykonawcę firmę (...) z G., zaś spółka (...) czyniła jedynie prace przy fundamentach pod kalandry. Podobnie wytworzono fikcyjne dokumenty wskazujące, że spółka (...) wykonała prace adaptacyjne w hali w okresie od 29 sierpnia do 15 grudnia 2008 roku. Okoliczności te były objęte również sporządzonymi protokołami odbioru tych robót, które bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwe M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokoły te podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokoły zostały podpisane przez J. M. (1). Spółka (...) wystawiła z tego tytułu faktury VAT na rzecz spółki (...) stwierdzające wykonanie we wskazanym czasie fundamentów pod urządzenia produkcyjne o nr (...) z dnia 30 września 2008 roku na kwotę 197 640 złotych brutto (162 000 złotych netto) i o nr (...) z dnia 30 października 2008 roku na kwotę 107 360,02 złote brutto (88 000,02 złote netto) oraz fakturę VAT stwierdzającą wykonanie wskazanych prac adaptacyjnych o nr (...) z dnia 31 grudnia 2008 roku na kwotę 305 000 złotych brutto (250 000 złotych netto). Faktury VAT przygotował J. M. (1) i przedstawił A. L., jako Prezesowi Zarządu spółki, do podpisu, co też ona uczyniła. Faktury te stwierdzały nieprawdziwe okoliczności, co do podmiotu, zakresu, czasu i rodzaju wykonanych prac, które były praktycznie zrealizowane w okresie wcześniejszym, a ich faktyczna wartość była istotnie niższa. Dokumenty te zostały następnie przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót kwalifikowanych we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...) (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, k. 582 – 584 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; A. S. k. 2359 – 2361, 586 – 587 p.s.; A. Z. k. 2356 – 2358, 585 – 586 p.s.; J. B. k. 1215 – 1216, 790 – 791 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 1457 – 1478, 4025, 4078, załącznik nr 2 k. 335; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193; umowa, aneksy z załącznikami k. 1479 – 1497, 185 – 186; protokoły odbioru robót k. 3873, 1455; rozliczenie k. 1450; informacja o wykonanych pracach k. 2971; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 4 k. 888 – 895, 897 – 936, załącznik nr 5 k. 1114 – 1152).

W sierpniu 2008 roku spółka (...) przeprowadziła fikcyjny przetarg na wykonania geometrii łuków dróg dojazdowych w ramach inwestycji w S.. Przedmiotowe prace w istotnej części były już wykonane. Przedmiotowy przetarg, zgodnie z dokonanyimi ustaleniami, miała wygrać spółka (...). W imieniu tej spółki (...) przedłożył ofertę w dniu 19 sierpnia 2008 roku, na kwotę 50 000 złotych netto, odpowiadającą wartościom wpisanym w harmonogramie przedłożonym przez spółkę (...) w (...). J. M. (1) uzyskał od G. M. ofertę ze spółki (...). Jednocześnie J. M. (1) skontaktował się z T. B. (1), aby uzyskać kolejną ofertę konieczną dla spełnienia warunków formalnych przeprowadzenia wskazanego przetargu. Ustalił z T. B. (3) na jakich warunkach ma być sporządzona oferta firmy (...), w imieniu, którego to

podmiotu występował T. B. (1). Po stronie T. B. (1) istniała świadomość nieprawdziwości owych przetargów, gdyż jako kierownik budowy w miejscowości S. posiadał wiedzę w zakresie wykonanych robót, a nadto to właśnie firma (...) w okresie styczeń – maj 2008 roku wykonała znaczną część tych robót, wystawiając za ich realizację stosowne faktury VAT. W dniu 28 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała ze spółką (...) umowę o nr (...) na wykonanie prac objętych wskazanym przetargiem za kwotę 50 000 złotych netto. Wytworzono fikcyjne dokumenty wskazujące, że spółka (...) wykonała w całości owe roboty w okresie od 1 września do 15 listopada 2008 roku, choć faktycznie były one wykonane uprzednio. Okoliczności te były objęte również sporządzonym protokołem odbioru tych robót, który bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwy M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokół ten podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokół został podpisany przez J. M. (1). Zgodnie z owym protokołem odbioru robót miały one obejmować prace ziemne, stabilizację gruntu pod drogę, ułożenie kostki betonowej. Spółka (...) wystawiła z tego tytułu fakturę VAT na rzecz spółki (...) stwierdzającą wykonanie we wskazanym czasie przedmiotowych prac o nr (...) z dnia 15 listopada 2008 roku na kwotę 61 000 złotych brutto (50 000 złotych netto). Fakturę tą przygotował J. M. (1) i przedstawił A. L., jako Prezesowi Zarządu spółki, do podpisu, co też ona uczyniła. Faktura ta stwierdzała nieprawdziwe okoliczności, co do podmiotu, zakresu, czasu i rodzaju wykonanych prac, które były praktycznie zrealizowane w okresie wcześniejszym, a ich faktyczna wartość była istotnie niższa. Dokumenty te zostały następnie przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót kwalifikowanych we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...) (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, 582 – 584 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 2683 – 2763, 3799, 3885, 3814 – 3816, 3819, 3852, 4016, załącznik nr 3 k. 413; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 5 k. 1079 – 1113).

W sierpniu 2008 roku spółka (...) przeprowadziła formalnie przetarg na wykonanie posadzki antystatycznej w hali w S.. Przedmiotowy przetarg miał fikcyjny charakter, gdyż zgodnie z dokonanymi ustaleniami wiadomo było, że wygra go spółka (...). W imieniu tej spółki (...) przedłożył ofertę w dniu 16 sierpnia 2008 roku, na kwotę 100 000 złotych netto, odpowiadającą wartościom wpisanym w harmonogramie przedłożonym przez spółkę (...) w (...). J. M. (1) uzyskał od G. M. ofertę ze spółki (...). Jednocześnie J. M. (1) skontaktował się z T. B. (1), aby uzyskać kolejną ofertę konieczną dla spełnienia warunków formalnych przeprowadzenia wskazanego przetargu. Ustalił z T. B. (1) na jakich warunkach ma być sporządzona oferta firmy (...), w imieniu, którego to podmiotu występował T. B. (1). Po stronie T. B. (1) istniała świadomość nieprawdziwości owego przetargu, gdyż wiedział to od J. M. (1), jak i wynikała ta okoliczność ze sposobu sporządzania oferty składanej w imieniu firmy (...). W dniu 25 sierpnia 2008 roku spółka (...) podpisała ze spółką (...) umowę o nr (...) na wykonanie posadzki antystatycznej w rejonie mieszarek pionowych i kalandrów za kwotę 100 000 złotych netto. W grudniu 2008 roku sporządzono dokumenty wskazujące, że spółka (...) wykonała w całości owe roboty w okresie od 26 sierpnia do 15 grudnia 2008 roku. Okoliczności te były objęte również sporządzonym protokołem odbioru tych robót, który bez żadnych zastrzeżeń podpisał jako prawdziwy M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego oraz przedstawiciel inwestora, w imieniu, którego protokół ten podpisali J. B. (5) i A. F.. W imieniu wykonawcy protokół został podpisany przez J. M. (1). Nadto w lutym 2009 roku spółka (...) przeprowadziła formalnie przetarg na wykonanie ekranu akustycznego w S.. Przedmiotowy przetarg miał fikcyjny charakter, gdyż zgodnie z dokonanymi ustaleniami wiadomo było, że wygra go spółka (...). W imieniu tej spółki (...) przedłożył ofertę w dniu 3 lutego 2009 roku, na kwotę odpowiadającą wartościom wpisanym w harmonogramie przedłożonym przez spółkę (...) w (...). J. M. (1) skontaktował się z T. B. (1), aby uzyskać ofertę konieczną dla spełnienia warunków formalnych przeprowadzenia wskazanego przetargu. Ustalił z T. B. (1) na jakich warunkach ma być sporządzona oferta firmy (...), w imieniu, którego to podmiotu występował T. B. (1). Po stronie T. B. (1) istniała świadomość nieprawdziwości owego przetargu, gdyż wiedział to od J. M. (1), jak i wynikała ta okoliczność ze sposobu sporządzania oferty składanej w imieniu firmy (...). Nadto została złożona oferta przez W. M. (2), w imieniu jego firmy, która to firma uprzednio wykonywała już prace na terenie budowy w S., choćby związane z budową przepompowni dla celów ppoż. W lutym 2009 roku spółka (...) podpisała ze spółką (...) umowę o na wykonanie ekranu akustycznego w ramach inwestycji w S.. W pierwszej połowie 2009 roku przedmiotowe prace zostały wykonane, z tym,

że podwykonawcą spółki (...) była firma (...), która wykonała faktycznie ów ekran akustyczny. Spółka (...) wystawiła z tytułu wykonania prac objętych tymi przetargami faktury VAT na rzecz spółki (...) stwierdzające wykonanie we wskazanym czasie przedmiotowych prac o nr (...) z dnia 31 grudnia 2008 roku na kwotę 122 000 złotych brutto (100 000 złotych netto) oraz o nr 29/03/2009/U z dnia 20 marca 2009 roku na kwotę 305 000 złotych brutto (250 000 złotych netto). Faktury tą przygotował J. M. (1) i przedstawił A. L., jako Prezesowi Zarządu spółki, do podpisu, co też ona uczyniła. Faktury te stwierdzała nieprawdziwe okoliczności, co do zakresu i rodzaju wykonanych prac oraz ich rzeczywistej wartości. W praktyce obejmowały one również wartość innych wykonanych prac przez spółkę (...), natomiast taki sposób ich wystawienia wynikał z wcześniejszych ustaleń dokonanych przez J. B. (1), J. M. (1), J. B. (5) i M. W. (1), aby formalnie odpowiadały one charakterowi prac i ich wartości ujętych w harmonogramie złożonym przez spółkę (...) w (...) i mogły być wykorzystane jako dokumenty potwierdzające zasadność wysokości dofinansowania. W konsekwencji wskazane dokumenty zostały przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót kwalifikowanych we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...) (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; faktury VAT k. 4080, 4128, 4143; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 5 k. 1024 – 1055, załącznik nr 4 k. 682 – 714, 756 – 793).

T. B. (1) jako kierownik budowy inwestycji w S. spółki (...) prowadził dziennik budowy wydany dnia 3 września 2007 roku o nr (...). W przedmiotowym dzienniku budowy miał obowiązek dokonywania wpisów wykonanych prac i czasu ich realizacji. Dokonał on w owym dzienniku wpisów, iż prace budowlane na wskazanej inwestycji rozpoczęto 18 września 2007 roku, a zakończono 15 grudnia 2008 roku. W ramach owych zapisów zawarte są między innymi wpisy z sierpnia i września 2008 roku, które mają potwierdzać, że w okresie od 1 sierpnia do 1 września 2008 roku na terenie przedmiotowej (...) Spółka (...) wykonała prace i roboty budowlane polegające na wykonaniu fundamentów pod maszyny produkcyjne, studni głębinowych oraz montażu pomp ciepła. Zapisy te były nieprawdziwe zarówno w zakresie wykonanych prac, czasu ich wykonania oraz podmiotu to czyniącego. Przedmiotowe prace bowiem zostały wykonane w okresie wcześniejszym, przed 1 sierpnia 2008 roku, przez inne podmioty, a mianowicie firmę PHU (...) – studnie głębinowe, spółkę (...) z W. – pompy ciepła, firmę (...) – fundamenty pod maszyny produkcyjne. T. B. (1) miał świadomość tych okoliczności, i to zarówno jako osoba sprawująca funkcję kierownika przedmiotowej budowy, jak też osoba posiadająca uprawnienia decyzyjne w firmie (...), która wykonywała cały szereg prac i robót na terenie budowy w S., ale również jako osoba, która odbierała wcześniej szereg tych prac i podpisywała bez zastrzeżeń dokumenty ich odbioru. Dokument ten i zapisy w nim zawarte zostały następnie wykorzystane przez spółkę (...) w ramach toczącego się postępowania o dofinansowanie z środków publicznych, zaś kopia dziennika budowy została przedłożona w (...) mając stanowić dowód potwierdzenia poniesienia przez spółkę (...) wydatków kwalifikowanych. Natomiast w owym dzienniku budowy T. B. (1) nie zawarł zapisów, co do rzeczywistego czasu wykonania tych robót, jak i podmiotów je faktycznie wykonujących (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; J. S. k. 323 – 325, 604 – 605 p.s.; M. S. k. 451 – 453, 605 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; J. B. k. 484 – 486, 604 p.s.; L. S. k. 495 – 496, 662 p.s.; M. G. k. 1850 – 1857, 582 – 584 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; M. F. k. 741 – 744; faktury VAT k. 326 – 332, 3809, 487 – 489, 3809; decyzja Dyrektora (...) k. 1252 – 1276 p.s.; umowa z aneksem k. 414 – 417, 420; koncepcja techniczna z załącznikami k. 430 – 444; dokumentacja techniczna powykonawcza k. 335 – 351; protokół przekazania k. 352; dokumentacja serwisowa k. 353 – 365, 371 – 374, 380, 383; protokół pomiaru skuteczności k. 366 – 370; protokoły częściowego i końcowego odbioru robót k. 377 – 379, 405; zgłoszenie k. 382; załączniki do faktur k. 391 – 396, 398 – 403; zestawienie zaawansowania robót k. 3192 – 3193; zawiadomienia k. 490 – 492; wiadomość k. 493; protokół przeszukania k. 607 – 610; kopia dziennika budowy k. 612 – 643; dziennik budowy – załącznik nr 14).

Latem 2008 roku J. B. (1) powiadomił T. P. (1) – Prezesa Zarządu spółki B. z siedzibą w T., o wystąpieniu przez spółkę (...) do (...) o dofinansowanie obejmujące urządzenia technologiczne z grupy innowacyjności ze środków Unii Europejskiej. W rozmowie J. B. (1) wskazał, że będzie wnosił, aby owo dofinansowanie obejmowało również

dopalacz katalityczny i instalację, które wykonuje spółka (...). W tym celu należy rozwiązać umowę łączącą strony, przeprowadzić przetarg, który wygra spółka (...) i zawrzeć nową umowę określającą wyższą cenę, aby kwota dopłat była również relatywnie wyższa. T. P. (1) wyraził zgodę na wykonanie tego typu fikcyjnych i nieprawdziwych czynności, chcąc z jednej strony ułatwić spółce (...) uzyskanie dofinansowania z (...), a z drugiej licząc na uiszczenie przez spółkę (...) zaległych należności za urządzenia i prace już wykonane przez spółkę (...) w ramach umowy zawartej w dniu 19 września 2007 roku. W sierpniu 2008 roku spółka (...) przeprowadziła fikcyjny przetarg na prace wykonywane przez spółkę (...). T. P. (1) złożył ofertę w imieniu spółki (...) w dniu 12 sierpnia 2008 roku. Drugą ofertę złożył J. M. (1) w imieniu spółki (...), w tym wypadku na kwotę odpowiednio wyższą, aby oferta spółki (...) mogła być wybrana. Brakowało trzeciego oferenta, w związku z czym J. B. (5) poprosił T. P. (1) o uzyskanie takiej oferty. T. P. (1) udał się do L. S. (3), właściciela firmy (...) w K., przedstawiając mu zaistniałą sytuację i prosząc o złożenie oferty, co L. S. (3) uczynił. We wrześniu 2008 roku doszło do sporządzenia szeregu antydatowanych dokumentów. Zostało sporządzone między spółkami (...) a B. porozumienie noszące datę 1 sierpnia 2008 roku o rozwiązaniu umowy z dnia 19 września 2007 roku łączącej oba te podmioty. Sporządzono nową fikcyjną umowę noszącą datę 19 września 2007 roku, która miała zastąpić rzeczywistą i prawdziwą umowę łączącą strony z tej daty. W owej fikcyjnej umowie zaniżono wartość prac i odmiennie określono rodzaj prac jakie spółka (...) miała wykonać, a nadto zmieniono dokumenty techniczne mające wskazywać, iż spółka ta realizowała gorszy jakościowo i technicznie dopalacz katalityczny z absorberem stałym, nie zaś obrotowym, choć faktycznie – zgodnie z rzeczywistą umową z 19 września 2007 roku – był wykorzystany przez spółkę (...) absorber obrotowy. Działania te miały uzasadniać treść kolejnej fikcyjnej umowy z daty 18 sierpnia 2008 roku, którą podpisali M. W. (1) i T. P. (1) określając na nowo termin rozpoczęcia prac na dzień zawarcia owej umowy, a ich zakończenia na 30 listopada 2008 roku. Umowa ta wprowadzała drobne innowacyjne zmiany w stosunku do ustaleń zawartych w rzeczywistej umowie z dnia 19 września 2007 roku, ale nie miały one zasadniczego wpływu na wartość prac realizowanych przez spółkę (...). W dalszym ciągu miał być wykonany dopalacz katalityczny z absorberem obrotowym, czyli dokładnie takim jak realizowany już przez spółkę (...). Cała dotychczas wykonana instalacja przez spółkę (...) nie była demontowana, gdyż nie wymagała tego nowa umowa. Zaś spółka w rzeczywistości kontynuowała dotychczasowe prace, które na ten czas były już w około 70 % zaawansowane. Umowa z daty 18 sierpnia 2008 roku przewidywała jednak wartość owych prac na kwotę 4 315 000 złotych netto, co było podyktowane jedynie chęcią uzyskania wyższej kwoty dofinansowania. Na wykonanie przedmiotowych prac, zgodnie z fikcyjną umową z dnia 18 sierpnia 2008 roku, spółka (...) wystawiła faktury VAT o numerach (...) w datach od 20 października do 4 grudnia 2008 roku, które zostały podpisane przez T. P. (1). Kwota wynikająca z umowy z dnia 18 sierpnia 2008 roku została przelana przez spółkę (...) na rzecz spółki (...). Jednocześnie T. P. (1) ustalił z J. B. (1) sposób zwrotu przez spółkę (...) kwoty przewyższającej faktycznie ustalone wynagrodzenie dla tej spółki zgodnie z rzeczywistą treścią umowy z dnia 19 września 2007 roku. W tym celu T. P. (1) w imieniu spółki (...) wystawił faktury VAT o nr (...) z dnia 22 stycznia 2009 roku, o nr SP/2/09 z dnia 22 stycznia 2009 roku i o nr SP/3/09 z dnia 2 lutego 2009 roku na łączną kwotę brutto 1 952 000 złotych, które miały wykazywać zakup od spółki (...) kompensatorów tkaninowych, co faktycznie nigdy nie nastąpiło, ale dało podstawę do zwrotu przez spółkę (...) spółce (...) kwoty objętej wystawionymi fakturami w wysokości 1 600 000 złotych netto. Jednocześnie zostały wystawione inne fikcyjne dokumenty w postaci protokołów częściowego i końcowego odbioru prac, w ten sposób, aby wykazać, że prace te spółka (...) wykonała od początku zgodnie z fikcyjną umową z daty 18 sierpnia 2008 roku. W konsekwencji wskazane dokumenty zostały przedłożone w (...), jako mające potwierdzać wykonanie owych robót kwalifikowanych we wskazanym czasie i określonej kwocie oraz stanowić podstawę do wypłaty dofinansowania przez (...) (dowód: zeznania świadków: M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 1833 – 1837, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; T. P. k. 1948 – 1952, 4296 – 4299, 663 – 664 p.s.; J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; zestawienie przetargów i zakres robót k. 182 – 183, 187; dokumentacja przetargowa i wykonawcza – załącznik nr 4 k. 834 – 888; faktury VAT k. 1620, 1702 – 1704, 1706 – 1708, 1710, 1712 – 1714, 1716, 1718, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1736, 1733, 3615 – 3617, 3619, 3622, 2627 – 3632, 3635, 3637, 3639, 3641, 3643, 3648, 3649, 3652, 3654, 3656, 3658, 3660, 3662, 3665, 3667, 3672 – 3682; umowa z załącznikami k. 1622 – 1635, 1611 – 1617, 1682 – 1688, 1774 – 1783, 3781 – 3791, 3690 – 3696; protokoły odbioru robót k. 1705, 1709, 1715, 1717, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1734, 1734, 3618, 3620, 3623, 3626, 3636, 3638, 3640, 3642, 3644, 3772, 3773, 3650, 3651, 3653, 3657, 3659, 3661, 3663, 3666, 3670; porozumienia k. 1652 – 1653, 3707 – 3708; zapytania ofertowe k. 1654 – 1656, 1679

– 1681, 3793 – 3795; oferty k. 1657 – 1664, 1666 – 1667; zawiadomienia k. 1678, 3792; harmonogram k. 1701, 1709; zamówienia k. 3645 – 3647).

Spółka (...) w oparciu o zawartą umowę w grudniu 2008 roku z (...) złożyła do (...) trzy wnioski o dofinansowanie: w dniu 27 lutego 2009 roku na kwotę 5 403 000,01 złotych, w dniu 30 kwietnia 2009 roku na kwotę 206 000,04 złotych, w dniu 30 lipca 2009 roku na kwotę 227 321,20 złotych. Każdy z tych wniosków zawierał braki formalne i był uzupełniany. Przedmiotowe wnioski były oparte na fikcyjnych, nierzetelnych i nieprawdziwych dokumentach, które były wytwarzane przez spółkę (...) obejmując prace i roboty, które zostały określone wyżej, a były one wykonane przez inne podmioty niż wskazane w dokumentach, zasadniczo w okresach poprzedzających datę kwalifikowalności (1 sierpnia 2008 roku), jak również za niższe kwoty od tych wskazywanych w dokumentach. Gromadzeniem tej dokumentacji zajmował się zasadniczo J. B. (5), częściowo również M. W. (1). Z uwagi jednak na zaistniałe wątpliwości, co do rzetelności i prawdziwości składanych dokumentów i oświadczeń przez spółkę (...), (...) odmówił realizacji przedmiotowych wniosków oraz wypłat dofinansowania nimi objętych, odrzucając wnioski (dowód: zeznania świadków: J. B. k. 764 – 769, 994 – (...), 995 – 996, (...), 2270 – (...), (...) – 4320, 547 – 550 p.s.; M. W. k. 798 – 801, 999 – 1003, 1013 – 1017, 1833 – 1837, 2273 – 2276, 4343 – 4347, 791 – 794 p.s.; P. R. k. 498 – 501, 545 p.s.; J. C. k. 502 – 505, 661 – 662 p.s.; P. G. k. 188 – 194, 1846 – 1849, 546 p.s.; częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 1558 – 1563, 1568 – 1575; umowa o dofinansowanie k. 9 – 19; wnioski o dofinansowanie z załącznikami i uzupełnieniami k. 142 – 173, 2093 – 2144, załączniki nr 10 – 12 k. 2166 – 2795).

J. B. (1) urodził się (...). Jest żonaty, aktualnie nie ma nikogo na utrzymaniu, jak też nie ma istotnego majątku. Posiada średnie wykształcenie, jest ekonomistą. Pracuje w spółce (...) na część etatu z uposażeniem miesięcznym rzędu około 1000 złotych. Nie był dotychczas karany. Nie cierpi na żadne istotne dolegliwości zdrowotne, w szczególności w sferze psychicznej (dowód: dane osobopoznawcze k. 401v p.s.; informacja o dochodach k. 1106 – 1108 p.s.; karta karna k. 1250 p.s.).

T. B. (1) urodził się (...). Jest żonaty, aktualnie nie ma nikogo na utrzymaniu, jak też nie ma istotnego majątku. Posiada średnie wykształcenie – technik budowlany. Pracuje w spółce (...) na część etatu z uposażeniem miesięcznym rzędu około 800 złotych. Nie był dotychczas karany. Nie cierpi na żadne istotne i trwałe dolegliwości zdrowotne, w szczególności w sferze psychicznej (dowód: dane osobopoznawcze k. 401v p.s.; informacja o dochodach k. 1110 – 1112 p.s.; karta karna k. 1245 p.s.; dokumentacja medyczna k. 4332 – 4338, 119 – 124 p.s., 165 – 171 p.s.).

M. F. (1) urodził się (...). Jest żonaty, aktualnie nie ma nikogo na utrzymaniu, jak też nie ma istotnego majątku oprócz współwłasności domu mieszkalnego. Posiada średnie wykształcenie – technik budowlany. Prowadzi własną działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) z dochodem miesięcznym rzędu około 1500 złotych. Nie był uprzednio karany, choć w 2015 roku został skazany za przestępstwo z art. 56 § 2 k.k.s. Nie cierpi na żadne istotne i trwałe dolegliwości zdrowotne, w szczególności w sferze psychicznej (dowód: dane osobopoznawcze k. 402 p.s.; informacja o dochodach k. 1113 – 1115 p.s.; karta karna k. 1248 p.s.).

J. M. (1) urodził się (...). Jest rozwiedziony. Posiada na utrzymaniu troje dzieci, w tym córkę o stwierdzonym upośledzeniu i stopniu niepełnosprawności. Nie ma istotnego majątku. Posiada średnie wykształcenie – technik mechanik. Aktualnie nigdzie nie pracuje, utrzymuje się z renty chorobowej i zasiłku rodzinnego rzędu około 1500 złotych miesięcznie. Nie był karany. Nie cierpi na żadne dolegliwości zdrowotne w sferze psychicznej. Natomiast cierpi na dolegliwości zdrowotne związane z padaczką oraz krążeniowe związane z poważnym skrzywieniem kręgosłupa, ma orzeczoną II grupę inwalidzką i niezdolność do pracy (dowód: dane osobopoznawcze k. 844, 2841, 401v p.s.; informacja o dochodach k. 1116 – 1118 p.s.; karta karna k. 1244 p.s., wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 844v; wywiad środowiskowy k. 1585 – 1586; opinia psychologiczna k. 1536, 1537; opinia sądowno – psychiatryczna k. 4398 – 4400; orzeczenia o stopniu niepełnosprawności k. 845 – 846, 4403; dokumentacja lekarska k. 4401 – 4402. (...), (...), 533 – 535 p.s.).

Oskarżony J. B. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu (k. 403 p.s.).

Oskarżony wyjaśnił, że w spółce (...) posiadał udziały w 99,6% i pełnił funkcję Prezesa Zarządu. Podobnie był Prezesem Zarządu w spółce (...) do lutego – marca 2010 roku. Był również współnikiem firmy (...) w Czechach, posiadając 50% udziałów. Wskazał, że poprzednio spółka (...) miała siedzibę w Ł. przy ul. (...). Jednocześnie była budowana nowa siedziba spółki w miejscowości S.. Oskarżony wyjaśnił, że w spółce (...) był zatrudniony M. W. (1) jako prokurent samoistny oraz J. B. (5) jako dyrektor rozwoju i produkcji. To właśnie te osoby zajmowały się sprawami spółki. Oskarżony, mimo że był od lat Prezesem Zarządu spółki nie był zorientowany w zakresie jej działalności, nie podejmował żadnych decyzji. To właśnie M. W. (1) i J. B. (5) wpadli na pomysł uzyskania dotacji z (...) na inwestycję w S., korzystając z jakiejś firmy konsultingowej zajmującej się grantami. Wszelkie czynności związane z uzyskaniem owej dotacji, przygotowaniem wniosku, zebraniem dokumentacji, określeniem wartości inwestycji, płatnościami zajmowały się te dwie osoby. J. B. (1) wyjaśnił, iż on kompletnie tym się nie zajmował, jak też nie posiadał w tym zakresie żadnej wiedzy. Wszystko to leżało w gestii jedynie tych dwóch wskazanych osób. To właśnie J. B. (5) miał polecić spółkę (...) jako generalnego wykonawcę owej inwestycji. Oskarżony podkreślił, że poznał J. M. (1) w trakcie wykonywania robót w S., ale wszelkie kwestie z J. M. (1) załatwiali jedynie M. W. (1) i J. B. (5). Wskazał, że z firmą (...) była podpisana umowa na wykonanie dopalacza katalitycznego, pierwotnie za kwotę około 3 mln złotych, a następnie druga umowa na kwotę około 4 mln złotych. Wynikało to jednak z faktu, iż J. B. (5) oraz T. P. (1) powiadomili go, iż zachodzi konieczność zainstalowania silniejszego i droższego dopalacza, stąd została zawarta druga umowa. On w tym zakresie nie czynił żadnych ustaleń z firmą (...). Nadto wskazał, że faktycznie spółka (...) kupowała jakieś towary od spółki (...), ale on się tym nie zajmował i nie zna okoliczności tych zakupów. Generalnie podkreślił, że nie podejmował żadnych decyzji w spółce (...), nie miał o nich żadnej wiedzy, a zajmowali się tym jedynie M. W. (1), J. B. (5) oraz M. W. (4) z referatu księgowego (wyjaśnienia oskarżonego J. B. k. 1986 – 1989, 4356 – 4357, 403 p.s.).

Oskarżony J. M. (1), w toku postępowania sądowego, nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 402v p.s.). Takie samo stanowisko prezentował w początkowej i końcowej fazie postępowania przygotowawczego (k. 838, 844, 4364). Jednocześnie w toku postępowania przygotowawczego składał również oświadczenia o przyznaniu się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 1559).

Początkowo J. M. (1) wyjaśniał, iż w ramach realizacji (...) spółki (...) w S. nie było żadnych nieprawidłowości. Oskarżony wskazał, że on osobiście i spółka (...) zostały polecane przez dyrektora firmy (...) z B. A. S.. Znał się z A. S. jeszcze z wcześniejszego okresu pracy w (...) i A. S. wysoko cenił jego umiejętności w dziedzinie budownictwa, energetyki i ciepłownictwa. J. M. (1) podkreślił, że spółka (...) wykonywała pierwsze prace na wskazanej budowie w drugiej połowie 2007 roku, początkowo na zlecenie firmy (...). W późniejszym okresie spółka (...) uzyskała szeroki wachlarz prac na tej budowie. J. M. (1) podkreślił, że faktycznie składał szereg ofert i podpisywał umowy na wykonanie poszczególnych prac. Były one wykonywane zgodnie z umowami, w czasie z nich wynikającym. Wyjaśnił również, że faktycznie odwierty pod studnie głębinowe zostały wykonane jesienią 2007 roku, zaś pompy ciepła wykonała spółka (...) z początkiem 2008 roku, ale dalsze prace były już realizowane przez spółkę (...), w późniejszych terminach. To właśnie ta spółka wykonała w drugiej połowie 2008 roku studnie głębinowe, jak też całą instalację ciepła – chłodzenia związaną z pompami ciepła. Oskarżony podkreślił, że J. B. (1) zna jako właściciela i prezesa spółki P.. J. B. (5) i M. W. (1) jako dyrektorów owej spółki. T. B. (1) jako kierownika budowy oraz ojca J. B. (7), który prowadził firmę budowlaną, a spółka (...) zlecała wykonanie jakichś prac tej firmie. Wskazał, że żadnych bliższych kontaktów z tymi osobami nie miał i nie utrzymywał. Podkreślił, że wszelka dokumentacja była sporządzana rzetelnie i prawidłowo, nie ma żadnej wiedzy o ubieganiu się przez spółkę (...) o dofinansowanie z (...), zaś protokoły odbioru były sporządzane przez P., gdy wszystkie elementy były sprawne. Decyzje w tym zakresie podejmowali samodzielnie dyrektor J. B. (5) oraz inspektor nadzoru budowlanego M. F. (1) (k. 844, 1051 – 1056).

W kolejnych wyjaśnieniach J. M. (1) wskazał, że faktycznie zdarzenia objęte postawionymi mu zarzutami miały miejsce. Potwierdził, że na inwestycję w S. trafił jako spółka (...) na skutek kontaktu od A. S., zatrudnionego w firmie (...) z B.. Po wykonaniu pierwszych prac w ramach owej inwestycji, uzyskał zaufanie i przekonanie co do jego umiejętności, a to skutkowało wykonywaniem całego szeregu prac przez spółkę (...). Oskarżony wskazał, że uzyskał bardzo dobry kontakt z przedstawicielami spółki (...), w szczególności jej Prezesem J. B. (1). W toku trwania (...) spółka (...) postanowiła uzyskać dotację z programów unijnych w ramach środków publicznych z (...). Stosowny

wnioszek i dokumenty zostały złożone przez spółkę (...) w (...) oddziale (...). Był tam również złożony harmonogram prac, które mają być wykonane. Zgodnie z zasadami określonymi w (...) prace te nie mogły być wykonane, ani rozpoczęte przed 1 sierpnia 2008 roku, aby mogły być objęte dotacją. (...) stawiała też inne wymagania związane z koniecznością przeprowadzenia przetargów, sposobem i czasem wykonania prac, co powinno być udokumentowane, w tym protokołami odbioru prac, jak i dokumentami finansowymi potwierdzającymi koszty ich wykonania. Oskarżony wyjaśnił, iż ustalał sposób postępowania z J. B. (9), M. W. (1) i J. B. (5). Chodziło o to, aby sporządzić i wytworzyć odpowiednią dokumentację, która odpowiadałaby warunkom formalnym stawianym przez (...), w celu uzyskania dotacji przez spółkę (...). Dotyczyło to również postępowań przetargowych, które miały w rzeczywistości fikcyjny charakter. Zasadniczo z góry było ustalone, jaki podmiot zostanie wybrany w ramach każdego przetargu, a nadto przetargi te były przeprowadzane również na roboty, które były już wykonane. J. M. (1) wskazał, że spółka (...) wygrała większość przetargów, a on był poinformowany z góry przez J. B. (1), które przetargi wygra. W tym celu J. M. (1) otrzymał harmonogram złożony przez spółkę (...) w (...), po to, aby oferty spółki (...) odpowiadały wartością wskazanym w owym harmonogramie. W celu wykazania przed (...), że wszelkie warunki przeprowadzenia przetargów zostały dotrzymane były również przedstawiane fikcyjne oferty, aby wykazać złożenie przynajmniej 3 ofert. Oskarżony osobiście dostarczał tego typu oferty z firmy (...). Podobnie rzecz się miała z ofertami firmy (...). Oferty z tej firmy czasami nawet sam wytwarzał, a były one podpisywane w imieniu firmy (...) przez T. B. (1), ojca J. B. (7), który był do tego uprawniony. Osoby te wiedziały o fikcyjności owych ofert i przetargów, co następowało jednie dla spełnienia wymogów formalnych stawianych przez (...), gdyż funkcjonowały na tej budowie, a T. B. (1) był tam również kierownikiem budowy. Oskarżony wyjaśnił, że szereg prac objętych złożonym wnioskiem o dofinansowanie oraz organizowanymi przetargami było wykonanych w całości lub w części przed 1 sierpnia 2008 roku, choć dla potrzeb uzyskania dotacji była wytwarzana fałszywa dokumentacja, w tym faktury VAT, aby formalnie potwierdzić ich rozpoczęcie i wykonanie po tej dacie. Z całą pewnością dotyczyło to wykonania fundamentów pod urządzenia przemysłowe, konstrukcji hali i budowy od początku hali produkcyjnej z wszelkimi wymogami stawianymi przed tego typu halą, wykonania studni głębinowych, pomp ciepła, instalacji sprężonego powietrza. Dotyczyło to także kotła parowego wykonanego przez spółkę (...), central wentylacyjnych wykonanych przez firmę (...), jak i kanałów wentylacyjnych. Podobnie było również z wykonaniem i montażem dopalacza katalitycznego przez spółkę (...), ale to było załatwiane bezpośrednio między spółkami (...). W tym wypadku spółka (...) składała jedynie fikcyjną ofertę, odpowiednio wyższą, w ramach organizowanego przetargu, wiedząc, że ów przetarg ma wygrać spółka (...). Na wykonane roboty, jak wskazał oskarżony, wystawiał faktury VAT w imieniu spółki (...). Wysokość i treść tych faktur była ustalana przez oskarżonego z J. B. (1) lub J. B. (5). Faktury te nie odpowiadały rzeczywistości, co do rodzaju faktycznie wykonanych prac oraz rzeczywistych ich kosztów (ceny), ale określonej treści faktury VAT były konieczne dla przedłożenia ich w (...), jako dokumentacji koniecznej do wykazania zasadności wypłaty dopłaty zgodnie z wnioskami, stąd też treść tych faktur była ustalana przez oskarżonego ze wskazanymi osobami. J. M. (1) przyznał, że faktycznie faktury VAT wymienione w postawionym mu zarzucie, jak i zarzucie postawionym A. L. były nierzetelne i wystawione we wskazany wyżej sposób. Oskarżony wyjaśnił, że to on osobiście przygotowywał przedmiotowe faktury VAT, z tym że przedkładał je do podpisu A. L. jako Prezesowi Zarządu spółki, która je podpisała na jego prośbę. Oskarżony podkreślił, iż jest oczywistym, że spółka (...) nie mogła samodzielnie wykonywać robót na terenie inwestycji w S., gdyż nie miała takich możliwości. Nie posiadała żadnych środków trwałych, maszyn, jak i pracowników, gdyż zatrudniała jedynie 2 – 3 osoby do pracy biurowej. Działanie spółki polegało de facto na pośrednictwie i zatrudnianiu podwykonawców. Oskarżony opisał okoliczności zakupu spółki (...), która została formalnie kupiona przez A. L. i K. K. (1), które posiadały po 50% udziałów. A. L. była Prezesem Zarządu spółki, zaś K. W.. Kupno tej spółki było wspólnym pomysłem J. M. (1) i S. K., którzy znali się z lat wcześniejszych. O kupnie tej akurat spółki zdecydował fakt posiadania przez nią koncesji na handel paliwami. S. K. miał możliwość sprowadzania stosunkowo taniego paliwa z Niemiec. Po początkowej wspólnej działalności związanej z handlem paliwami sprowadzanymi z Niemiec, spółka faktycznie podzielił się na dwa praktycznie niezależne od siebie oddziały. Jeden znajdował się w R. i okolicach, gdzie działalność prowadzili państwo K., zaś drugi w Ł., gdzie działał J. M. (1) i A. L. (k. 1558 – 1563, 1568 – 1575).

W kolejnych wyjaśnieniach składanych w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym oskarżony J. M. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów, choć potwierdził w całości uprzednio złożone wyjaśnienia (wyjaśnienia oskarżonego J. M. k. 837 – 838, 844, 1051 – 1056, 1558 – 1563, 1568 – 1575, 4363 – 4364, 402v p.s.).

Oskarżony M. F. (1), w toku postępowania sądowego, nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu (k. 403 p.s.), choć następnie sprostował swoje oświadczenie wskazując, iż „przyznaje się do podpisania protokołów” (k. 403 p.s.). Takie samo stanowisko prezentował w końcowej fazie postępowania przygotowawczego (k. 4304). Jednocześnie w toku postępowania przygotowawczego, w pierwszych wyjaśnieniach, składał również oświadczenie o przyznaniu się do dokonania zarzucanego mu czynu (k. 741).

Oskarżony M. F. (1) wyjaśnił, że J. M. (1) zaproponował mu funkcję inspektora nadzoru budowlanego na terenie budowy realizowanej przez spółkę (...) w S.. Oskarżony podpisał stosowną umowę ze spółką (...) i przez cały okres owej inwestycji, poczynając od 2007 roku do 15 stycznia 2009 roku, sprawował wskazaną funkcję. M. F. (3) wyjaśnił, iż wie że studnie głębinowe zostały faktycznie wykonane jesienią 2007 roku przez firmę z okolic K.. Natomiast bezpośrednio po wykonaniu tych studni nastąpił montaż pomp ciepła. Natomiast formalne przetargi na wykonanie tych prac zostały przeprowadzone w spółce (...), gdy prace te były już wykonane, czyli w sierpniu 2008 roku. Oskarżony również potwierdził, że podpisał protokoły odbioru robót dotyczące wykonania owych studni i pomp ciepła, choć były one wykonane wcześniej i jeszcze przed ogłoszeniem przetargów na ich wykonanie. Podpisanie tych protokołów nastąpiło w obecności J. M. (1) i J. B. (5). Wskazał również, iż nie wie z jakiego powodu w dzienniku budowy są zawarte zapisy dotyczące wykonania owych prac w sierpniu 2008 roku, ale to nie on je sporządzał, a za ów dziennik budowy odpowiadał kierownik budowy T. B. (1). Jednocześnie wyjaśnił, iż znajdujące się w dzienniku zapisy, które miał on wykonać zostały dokonane przez niego i opatrzone jego podpisem (wyjaśnienia oskarżonego M. F. K. 740 – 744, 992, 4303 – 4304, 403 p.s.).

Oskarżony T. B. (1) nie przyznał się do dokonania zarzucanych mu czynów (k. 402v p.s.).

Oskarżony wyjaśnił, że od lat zajmował się robotami budowlanymi. Był kierownikiem budowy na terenie inwestycji w S. prowadzonej przez spółkę (...), przez cały okres trwania inwestycji poczynając od 2007 roku. Pełnienie tej funkcji zaproponował mu J. M. (1), który na tej budowie pełnił ważną funkcję, wręcz przedstawiciela, czy zastępcy inwestora. Oskarżony wyjaśnił, iż firma (...), należąca do jego syna, na terenie budowy w S. wykonywała cały szereg prac. W firmie tej był zatrudniony, posiadał uprawnienia do wystawiania dokumentów w jej imieniu. Oskarżony wskazał, że sumiennie nadzorował wszelkie prace wykonywane na wskazanej budowie, co odzwierciedlają prawdziwe zapisy w dzienniku budowy, który prowadził. Wskazał, iż dziennik budowy był prowadzony rzetelnie, zgodnie z rzeczywistością, z tym że część zapisów może dotyczyć jedynie zakończenia wykonania określonych prac. Dotyczyło to wykonania fundamentów pod maszyny, pomp ciepła i studni głębinowych. Oskarżony potwierdził, że faktycznie początek tych prac następował wcześniej, nawet w 2007 roku, ale dokonane przez niego zapisy o ich wykonaniu w okresie od 1 sierpnia do 1 września 2008 roku nie wskazują niczego nieprawdziwego, jedynie potwierdzają czas ich zakończenia. Oskarżony podkreślił, że nie miał wiedzy, że przeprowadzone przetargi są fikcyjne, gdy składał oferty w imieniu firmy (...), które podpisał. Oskarżony wykluczył, aby oferty te były sporządzane przez J. M. (1). Jednocześnie nie potrafił wskazać, kto je wytwarzał, jak też komu owe oferty przekazywał. Podkreślił, że o fikcyjności przetargów dowiedział się dopiero w okresie późniejszym od J. M. (1), gdy ten zlecił firmie (...) wykonanie ekranu akustycznego, po wygranej przetargu przez spółkę (...) (wyjaśnienia oskarżonego T. B. k. 1903 – 1908, 4328 – 4331, 402v p.s.).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie nastroczał wątpliwości w zakresie jego oceny w kontekście wiarygodności poszczególnych dowodów.

Od razu na wstępie przedmiotowej oceny należy podkreślić, iż zeznania J. B. (5), M. W. (1), T. P. (1), T. C. (1), M. M., B. W. (1), I. N., W. M. (2), W. S., P. G. (2), J. S. (1), M. S. (2), J. B. (10), L. S. (4), P. R. (2), J. C. (2), I. M. (2), J. B. (8), M. W. (4), M. G. (1), A. Z. (1), A. S., G. K., W. G., G. O., K. A. (2), R. P., B. W. (2) i M. A. Sąd ocenił jako wiarygodne, w kontekście okoliczności mających znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonych. Generalnie zeznania tych świadków są jasne, przekonujące, wzajemnie się uzupełniają, jak i pokrywają w pewnych i istotnych fragmentach, ząbwiąc

się, są logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, jak też znajdują oparcie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach. Są to zeznania pochodzące od różnych osób z punktu widzenia ich uczestnictwa i roli w poszczególnych zdarzeniach, jak też wiedzy na temat tych zdarzeń. Zeznania te mają jednak wywarzony charakter, w żadnej mierze nie zawierają w sobie treści, które pozwalałyby uznać, że zmierzają do nieuzasadnionego obciążenia oskarżonych, jak też innych osób. Jest przeciwnie, a zeznania poszczególnych świadków wskazują na podawanie przez nich jedynie znanych im okoliczności, bez jakiegokolwiek próby przypisania określonych zachowań osobom (oskarżonym), co do których świadkowie nie mieli wiedzy. Są to zeznania konsekwentne. Pozwalają one na dokonanie jednoznacznych ustaleń w sprawie, dając zborny obraz całości omawianych zdarzeń. W tej konkretnej sprawie zeznania tychże świadków w sposób nie budzący wątpliwości przekonują o ich wiarygodności. Ocena dowodów zgromadzonych w sprawie odnosi się do danej konkretnej sprawy i zarzutów w niej stawianych. W tym zaś wypadku nie zostały w sprawie zgromadzone jakiegokolwiek dowody, jak również przedstawione przekonujące argumenty, które podważałyby wiarygodność zeznań wskazanych wyżej świadków. Tym samym nie ma podstaw do negowania wiarygodności zeznań omawianych świadków, jako całości, dotyczącej wszystkich podniesionych w sprawie okoliczności (czynów oskarżonych) będących przedmiotem rozpoznania przez Sąd.

Na tym tle wskazać wypada, że w świetle treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd w zasadzie jest zwolniony od obowiązku oceny wiarygodności tych dowodów, którym dał wiarę, gdyż nie musi wskazywać przyczyn („dlaczego”) określone dowody uznał za prawdziwe. Niemniej, dla jasności przedmiotowej oceny i charakteru zgromadzonej w sprawie materii dowodowej, wypada pokreślić, iż wszelkie okoliczności wynikające z powyższych wskazanych dowodów ocenionych jako wiarygodne mają również oparcie w licznych dokumentach zgromadzonych w sprawie, dotyczących tych właśnie kwestii. Oczywiście podstawowymi dowodami mającymi zasadnicze znaczenie są zeznania J. B. (5) i M. W. (1). Rzecz jednak w tym, że w kwestiach istotnych i newralgicznych dla sprawy okoliczności jawiące się z zeznań owych świadków mają pełne oparcie w innych dowodach, tak zeznaniach świadków, jak i dokumentach, a nawet w wyjaśnieniach oskarżonych J. M. (1) i M. F. (1).

Zasadniczą kwestią istotną dla rozstrzygnięcia sprawy było zebranie dowodów wskazujących na sposób postępowania w zakresie udokumentowania przez spółkę (...) złożonego wniosku o dofinansowanie do (...), a następnie zawartej w grudniu 2008 roku umowy. W tym wypadku oczywiście decydującym było ustalenie sposobu postępowania przez przedstawicieli spółki (...), rzetelności i prawdziwości przedkładanych przez nich oświadczeń i dokumentów w zakresie zakupu urządzeń i maszyn oraz wykonywanych robót i prac, podmiotów je wykonujących, rzeczywistej ich wartości, jak i czasu ich wykonania przy uwzględnieniu daty kwalifikowalności określonej na dzień 1 sierpnia 2008 roku. W tych elementach wskazane wyżej dowody dają jednoznaczny obraz postępowania, a mianowicie podjęcia przez J. B. (1), jako Prezesa Zarządu spółki P. decyzji o ubieganiu się o dofinansowanie z (...), dokonanie ustaleń z J. B. (5) i M. W. (1), a także J. M. (1) o konieczności wytworzenia fałszywych, stwierdzających nieprawdę dokumentów dotyczących owych zagadnień, które mają posłużyć dla udokumentowania poniesionych wydatków przez spółkę i być przedstawione w (...) w celu uzyskania dofinansowania. Dowody te wskazują na dokonanie porozumienia między tymi osobami, jasnego określenia ról w procesie wytworzenia nieprawdziwych dokumentów, przeprowadzania fikcyjnych przetargów, co do których z góry było określone jaki podmiot ma w poszczególnych przetargach zwyciężyć, a do tego w istotnej mierze odnoszących się do prac i robót, zakupionych urządzeń, które już uprzednio, przed 1 sierpnia 2008 roku, były zrealizowane w całości lub w części. Taki sposób postępowania zmierzał do uzyskania wysokiego dofinansowania, które obejmowało 60% wydatków kwalifikowanych. Zebrany, wiarygodny materiał dowodowy, potwierdza w pełni, że J. B. (1) miał decydującą rolę w zakresie podjęcia decyzji o takim sposobie postępowania. To on określał ogólnie jakie roboty i prace mają być objęte tymi działaniami, w jaki sposób mają przebiegać fikcyjne przetargi i kto ma je wygrać, on też jedynie akceptował wszelkie płatności spółki (...). Rola M. W. (1) sprowadzała się do koordynacji wszelkich czynności formalnych, koniecznych dla uzyskania dofinansowania, zawierania fikcyjnych umów, gromadzeniu tego typu dokumentacji celem jej przedłożenia do agendy (...). J. B. (5) i J. M. (1) zajmowali się praktyczną stroną realizacji owego porozumienia. J. B. (5) organizował fikcyjne przetargi, korzystał w tym wypadku z pomocy J. M. (1). Obaj gromadzili fikcyjne oferty do przetargów, określali wspólnie z J. B. (1) zakres robót, co do których można wytworzyć nieprawdziwą dokumentację, wytwarzali dokumenty odbioru prac, które fikcyjnie miały być wykonane w okresie kwalifikowalności. Jednocześnie J. M. (1) z góry miał wiedzę, które fikcyjne przetargi wygra

spółka (...), gdyż było to uprzednio ustalone przez J. B. (1), podobnie jak i podmioty, które miały wygrać w innych przetargach. W tym celu J. M. (1) dysponował harmonogramem przedłożonym przez spółkę (...) w (...), aby oferty spółki (...), w tych przetargach, które miała wygrać, odpowiadały kwocie wskazanej w harmonogramie, zaś inne fikcyjne oferty były mniej korzystne. Natomiast w ramach przetargów, których spółka (...) nie miała wygrać, jej oferty miały być odpowiednio mniej korzystne od ofert zgłoszonych przez podmioty, które zostały wskazane jako te, które dany przetarg mają wygrać. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami J. M. (1) przygotowywał dokumentację finansową, w tym faktury VAT, która miała potwierdzać wykonanie robót po dacie kwalifikowalności, w wysokościach określonych umowami i harmonogramem złożonym do (...). W rzeczywistości przedmiotowe faktury VAT były nierzetelne i nieprawdziwe, co do charakteru robót nimi objętych, czasu ich wykonania, podmiotu wykonującego, jak i rzeczywistej wartości. Były one jednak niezbędne dla wykazania przez spółkę (...) poniesienia wydatków kwalifikowanych w określonej wysokości, bez czego nie istniała w ogóle możliwość uzyskania dotacji w żadnej kwocie. Ten sposób dokumentowania owych prac został narzucony przez J. B. (1), gdyż tylko on dawał możliwość realizacji zamierzenia o uzyskaniu dofinansowania.

Sąd podnosi przedmiotowe okoliczności, które de facto odnoszą się w istotnej mierze do mechanizmów postępowania poszczególnych osób i stanowią fakty obrazujące wyczerpanie określonych norm prawnych, gdyż pozwalają one uchwycić istotę sprawy, jak też określić znaczenie poszczególnych dowodów dla jej rozpoznania. W tym właśnie aspekcie dowodami o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy są zeznania J. B. (5) i M. W. (1), które odnoszą się do całości przedmiotowych mechanizmów, dokonanych ustaleń, jak też przestępczych działań poszczególnych osób, nie wyłączając ich samych, od czego świadkowie w składanych zeznaniach nie uciekali, obciążając siebie w tożsamy sposób, jak innych sprawców z nimi współdziałających, w szczególności J. B. (1) i J. M. (1). Rzecz jednak w tym, że zeznania tych osób mają oparcie i potwierdzenie w całym szeregu innych dowodów, w tym wskazanych wyżej. W tym zakresie szczególne znaczenie mają wyjaśnienia J. M. (1) składane na etapie postępowania przygotowawczego w dniach 11 i 14 czerwca 2010 roku (k. 1558 – 1563, 1568 – 1557 – na pierwszej karcie tego protokołu jest oczywista omyłka, co do daty). Treść tych wyjaśnień J. M. (1) w pełni koreluje z zeznaniami J. B. (5) i M. W. (1). W tożsamy sposób zostało określone porozumienie zawarte między tymi osobami oraz J. B. (1), jak też uprawnienia decyzyjne tego ostatniego. Tak samo określony został mechanizm działania i rola poszczególnych osób, sposób postępowania, wytwarzanie fikcyjnych i nierzetelnych dokumentów po to właśnie, aby spółka (...) mogła uzyskać dotację z (...). Te wyjaśnienia J. M. (1) mają oparcie i są zbieżne nie tylko z zeznaniami J. B. (5) i M. W. (1), ale mają oparcie, co do poszczególnych podnoszonych w nich kwestii, w zeznaniach innych powołanych już wyżej świadków, jak również wprost w treści dowodów o charakterze nieosobowym (umowy, protokoły odbioru, informacje, dokumentacje finansowe), które nie pozostawiają żadnych wątpliwości w kontekście wiarygodności tych akurat wyjaśnień J. M. (1). W tym ujęciu wskazane wyjaśnienia oskarżonego J. M. (1) Sąd ocenił jako wiarygodne, również z tych względów, że są one logicznie zborne, podawane w nich okoliczności układają się w przekonującą całość w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, a do tego mając oparcie w innych zgromadzonych dowodach.

We wskazanym kontekście wiarygodność zeznań J. B. (5), M. W. (1), jak też wskazanych wyjaśnień J. M. (1), wynika z szeregu innych dowodów, co do poszczególnych okoliczności, i to zarówno o charakterze osobowym, jak i nieosobowym, które w zbieżny sposób przedstawiają ich zaistnienie i przebieg, a które to dowody Sąd powołał wprost przy ustalaniu konkretnych okoliczności faktycznych, i tak:

1. zeznania J. B. (10) i L. S. (4) oraz przedłożona dokumentacja, w tym faktury VAT, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż firma (...) w październiku i listopadzie 2007 roku wykonała studnie głębinowe na budowie w S.,
2. zeznania J. S. (1) i M. S. (2) oraz przedłożona dokumentacja jednoznacznie wskazują, że spółka (...) wykonała na budowie w S. instalacje pomp ciepła, przy czym prace te były realizowane od października 2007 roku, z początkiem sierpnia 2008 roku były zakończone, zaś spółka (...) zgłosiła gotowość ich końcowego odbioru,
3. zeznania I. M. (2) oraz dokumentacja uzyskana ze spółki (...), nie budzą żadnych wątpliwości, iż spółka ta realizowała instalację sprężonego powietrza w ramach inwestycji w S., przy czym prace te trwały od końca października 2007 roku i zostały zakończone latem 2008 roku,

4. zgromadzona dokumentacja w postaci zawartych umów, wystawionych faktur tak na rzecz spółki (...), jak i przez tę spółkę na rzecz spółki (...), zeznania W. M. (2), nie pozostawiają wątpliwości, że roboty dotyczące wykonania instalacji wraz z przepompownią dla celów ppoż. na budowie w S. trwały od jesieni 2007 roku, wykonywały je różne podmioty – spółka (...).D.G., (...), (...) sp. j., spółka (...) oraz spółka (...), od której była kupiona przez spółkę (...) pompa pożarowa, a faktycznie latem 2008 roku owa instalacja była praktycznie gotowa, zaś zbiornik ppoż. był gotowy w 100% z początkiem kwietnia 2008 roku,
5. analiza zgromadzonej dokumentacji technicznej, jak również wystawionych faktur VAT przez poszczególne podmioty, jasno potwierdza, że konkretne, indywidualnie określone zbiorniki na toulenu i spirytus zostały zamówione jeszcze w 2007 roku przez (...) L. S. (2), wykonane i dostarczone na budowę w S. przez spółkę (...) w lutym 2008 roku, kiedy to formalnie kupiła je spółka (...), jednocześnie sprzedając spółce (...), zaś prace związane z wykonaniem instalacji toulenu i spirytusu były realizowane od początku 2008 roku, przy czym w kwietniu 2008 roku były w połowie gotowe, a na koniec czerwca 2008 roku koszt tych prac zamykał się kwotą 114 917,77 złotych, na co były wystawione faktury VAT przez (...), (...), które to materiały i roboty o tej wartości zostały sprzedane spółce (...),
6. zgromadzona dokumentacja potwierdza, że spółka (...) dostarczyła na budowę w S. w czerwcu 2008 roku agregat prądotwórczy, jak również go zainstalowała, wystawiając za wykonanie tych robót fakturę VAT na kwotę 90 000 złotych netto, a w tym też miesiącu spółka (...) sprzedała to urządzenie i wykonane roboty spółce (...),
7. drogi wewnętrzne na budowie w S., geometria łuków owych dróg, były wykonywane od 2007 roku, zaś w pierwszej połowie 2008 roku zostały one wykonane w całości, a prace w tym zakresie realizowała firma (...) i firma (...), które wystawiły za wykonanie owych prac stosowne faktury, a już na dzień 3 kwietnia 2008 roku zostało wykazane w ramach sporządzanej informacji zaawansowania robót, wykonanie nawierzchni dróg w 90%, które to usługi i prace zostały sprzedane spółce (...), zaś wykonanie tych robót potwierdził również świadek M. G. (1),
8. zeznania A. S. potwierdzają fakt, iż od początku budowy w S. była realizowana i budowana hala produkcyjna, nie zaś hala magazynowa, wbrew pierwotnemu pozwoleniu na budowę, z wszelkimi elementami charakterystycznymi do zaplanowanej hali produkcyjnej,
9. zeznania J. B. (8) oraz zgromadzona dokumentacja, w tym protokoły odbioru robót, jak też informacje wytworzone z ramienia spółki (...), potwierdzają że w maju 2008 roku zostały w całości wykonane fundamenty po urządzenia produkcyjne w hali, co znalazło również potwierdzenie w końcowym odbiorze robót wykonanych przez firmę (...) sporządzonym w czerwcu 2008 roku,
10. zeznania T. P. (1), liczna dokumentacja zgromadzona w sprawie, zarówno o charakterze technicznym, cywilno – prawnym, jak i formalnym, potwierdzają fakt realizacji przez spółkę (...) dopalacza katalitycznego z absorberem obrotowym i instalacji lotnych związków organicznych na podstawie umowy z dnia 19 września 2007 roku za kwotę 2 715 000 złotych netto, przy jej wykonaniu w około 70% w połowie 2008 roku, a następnie zawarciu fikcyjnego porozumienia o rozwiązaniu umowy, sporządzeniu fikcyjnej, antydatowanej umowy z 19 września 2007 roku odmiennie określającej warunki techniczne, przeprowadzeniu fikcyjnego przetargu, zawarciu fikcyjnej, antydatowanej umowy z dnia 18 sierpnia 2008 roku na wykonanie w rzeczywistości tych samych prac przez spółkę (...), tym razem już na kwotę 4 315 000 złotych netto, wystawieniu przez spółkę (...) nieprawdziwych faktur VAT na kwotę netto 1 600 000 złotych, mających potwierdzać zakup towarów od spółki (...), jedynie po to, aby dokonać ponownego przelania tej kwoty na konto spółki (...), gdyż była to suma przekraczająca ustaloną rzeczywistą wartość robót – 2 715 000 złotych,
11. wszystkie te dowody potwierdzają fakt przeprowadzenia przez spółkę (...) fikcyjnych przetargów, jak również zawyżenia rzeczywistych kosztów poszczególnych prac i robót, na co były wystawiane nierzetelne faktury, jedynie w celu uzyskania dofinansowania z (...) i to w odpowiednio wysokim stopniu, który istotnie przekraczał faktyczne wydatki,

12. zeznania świadków M. G. (1) i M. W. (4) potwierdzają, że J. B. (1) miał decyzyjny głos w zakresie podejmowanych czynności, to on decydował o przyjętych mechanizmach działań, jak też jedynie on był uprawniony do akceptacji decyzji finansowych obciążających spółkę (...) na kwoty ponad 2000 złotych i wszystkie obciążenia przekraczające tę kwotę wymagały jego zgody oraz akceptacji.

Skala i zakres przedmiotowych dowodów jest szeroka. Stanowią one zasadniczo potwierdzenie każdej istotnej okoliczności wynikającej z zeznań M. W. (1), J. B. (5) oraz wyjaśnień J. M. (1) składanych w czerwcu 2010 roku. Znajduje to również potwierdzenie, w zasadniczej części, w przeprowadzonym postępowaniu karno – skarbowym, czego wyrazem jest merytoryczna treść prawomocnej decyzji Dyrektora (...) w Ł. z dnia 13 czerwca 2013 roku wydanej w sprawie (...) (k. 1252 – 1276 ps.). Brak jest natomiast jakichkolwiek obiektywnych okoliczności, które z logicznego punktu widzenia, dawałyby jakiekolwiek podstawy do podważenia prawdziwości przedmiotowych dowodów, w szczególności przy ich szerokim, różnorodnym charakterze oraz budowaniu zbornego obrazu zdarzeń.

Na tym tle należy podkreślić, iż Sąd odmówił wiary pozostałym wyjaśnieniom J. M. (1), w szczególności oświadczeniom prezentowanym w toku postępowania sądowego. Oczywiście odnosi się to do kwestii zasadniczych dla rozstrzygnięcia, jak i odpowiedzialności karnej oskarżonego. W kontekście innych okoliczności, a mianowicie dotyczących ogólnych i niekwestionowanych w sprawie okoliczności związanych ze spółką (...), wykonywania przez oskarżonego prac w ramach inwestycji w S., jak też sytuacji osobistej i zdrowotnej oskarżonego, Sąd nie znajduje podstaw do kwestionowania wiarygodności przedmiotowych wyjaśnień. Tym niemniej prezentowanie przez oskarżonego, w ramach tych wyjaśnień, odmiennej postawy negującej sprawstwo zarzucanych u czynów, nie znajduje żadnego oparcia w zgromadzonych w sprawie innych dowodach mających przymiot wiarygodności, a wskazanych już wyżej. Nie sposób również odnaleźć logicznego uzasadnienia dla zmiany stanowiska przez J. M. (1). Podnoszone przez oskarżonego okoliczności, w tych fragmentach wyjaśnień, rażą także brakiem spójności, konsekwencji, zborności, jak i nie znajdują oparcia w zasadach doświadczenia życiowego. Podkreślić również wypada, że J. M. (1) składał wyjaśnienia w czerwcu 2010 roku przed prokuratorem, w obecności swojego obrońcy, przy aktywnej jego postawie. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, aby oskarżony został w jakikolwiek sposób przymuszony do złożenia takiej treści wyjaśnień, a do tego podawał nieprawdę, która faktycznie była spójna z całą gamą innych dowodów. Takie stanowisko oskarżonego nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia, nie zawiera jakichkolwiek przekonujących argumentów i stanowi – co najwyżej – przyjęcie stosunkowo nieudolnej próby obrony.

Zasadniczo, analogicznie należy ocenić wiarygodność wyjaśnień oskarżonego M. F. (1). Wskazać należy, że w pierwszych składanych w sprawie wyjaśnieniach oskarżony ten przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu, jak również konkretnie i przekonująco podkreślił, iż w zakresie wykonania studni głębinowych oraz pomp ciepła poświadczył w protokołach odbioru nieprawdę jako inspektor nadzoru budowlanego. Oskarżony spójnie wyjaśnił, iż studnie głębinowe oraz pompy ciepła zostały wykonane w okresie wcześniejszym, a już po ich wykonaniu przeprowadzono fikcyjne przetargi na ich wykonanie, o czym wiedział i miał tego świadomość. Mimo tego podpisał jako inspektor nadzoru budowlanego, bez żadnych zastrzeżeń, protokoły odbioru tych robót, choć stwierdzały one nieprawdę. Tej treści wyjaśnienia oskarżony złożył dobrowolnie, bez żadnej sugestii lub przymusu, a ich treść jest zbieżna z licznymi dowodami powołanymi wyżej wskazującymi na taki właśnie przebieg sekwencji tych zdarzeń. Sąd nie znajduje w tej sytuacji żadnych powodów, aby kwestionować zasadniczo wiarygodność tych pierwszych wyjaśnień składanych w sprawie przez oskarżonego.

Kolejne wyjaśnienia M. F. (1) oraz składane oświadczenia, w których neguje on sprawstwo zarzucanego mu czynu, nie zasługują na wiarę. Zupełnie nie sposób znaleźć racjonalnych argumentów przemawiających za wiarygodnością zmiany stanowiska i postawy prezentowanej w sprawie przez M. F. (1). Fakt podpisania przez oskarżonego protokołów odbioru określonych prac, z których wynika ich wykonanie przez spółkę (...) w okresie od sierpnia do grudnia 2008 roku jest w sprawie niekwestionowany, a i oskarżony faktycznie nie kwestionuje, że owe protokoły odbioru podpisał jako inspektor nadzoru budowlanego, potwierdzając zawarte w nich zapisy jako odpowiadające prawdzie. Negowanie zaś przez oskarżonego swojej wiedzy, co do czasu i podmiotów, które owe prace faktycznie wykonywały urąga podstawowym zasadom logiki i doświadczenia życiowego, stojąc w sprzeczności z całym szeregiem dowodów

zgrupowanych w sprawie, w tym także z wyjaśnieniami oskarżonego składanymi jako pierwsze w sprawie. W świetle owych dowodów nie ulega bowiem wątpliwości, że prace, co do których M. F. (1) poświadczył ich wykonanie w sposób ujęty w protokołach odbioru, zostały wykonane w całości lub w istotnej części w okresie poprzedzającym dzień 1 sierpnia 2008 roku, jak również zasadniczo przez inne podmioty. Oskarżony miał tego świadomość i wiedzę, podobnie jak i dokumentów, które podpisywał. Sprawował on funkcję inspektora nadzoru budowlanego na wskazanej budowie. Czynił to aktywnie. Regularnie dokonywał w tym zakresie zapisów w dzienniku budowy, również czyniąc zalecenia w zakresie sposobu poprawy pewnych wykonanych robót. Jednocześnie, na przestrzeni całego 2008 roku, dokonał kilkudziesięciu odbiorów częściowo wykonanych robót, co potwierdzał własnoręcznym podpisem składanym na protokołach odbioru tych prac. Sporządzał i podpisywał osobiście dokumenty wskazujące na stan zaawansowania robót budowlanych, choćby na połowę 2008 roku. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, że nie wiedział jakie roboty i prace były wykonane w ramach przedmiotowej budowy, nie zauważył zbudowania hali produkcyjnej i w niej fundamentów pod maszyny, wykonania studni głębinowych, zainstalowania pomp ciepła, zbiorników na toulén i spirytus, instalacji sprężonego powietrza, a wskazując odmiennie w pierwszych wyjaśnieniach uczynił to przez pomyłkę. Takie stanowisko oskarżonego urąga elementarnym zasadom wiedzy życiowej i logiki. Wykonywanie w ramach określonej budowy tego typu robót byłoby zauważalne dla laika, nie wspominając o osobie, która posiada określone kompetencje budowlane, jest na stałe zatrudniona na terenie budowy, posiada uprawnienia decyzyjne w zakresie sposobu wykonawstwa i odbioru robót, zaś Sąd nie znajduje żadnych podstaw do zakwestionowania wiedzy, umiejętności i doświadczenia M. F. (1). Do tego to właśnie M. F. (1) sukcesywnie, częstokroć kilka razy w miesiącu, dokonywał odbioru częściowych prac wykonywanych na budowie, poświadczając to własnoręcznym podpisem. W tym stanie rzeczy nie może być żadnych wątpliwości, że ostateczne stanowisko prezentowane w sprawie przez M. F. (1) nie zasługuje na wiarę i w oczywisty sposób nie polega na prawdzie.

Wyjaśnienia oskarżonego T. B. (1) należy również, w zasadniczej części, ocenić jako niewiarygodne. Odnosi się to do kwestii istotnych w zakresie odpowiedzialności oskarżonego za zarzucone mu czyny. Oczywiście Sąd nie kwestionuje prawdziwości wyjaśnień oskarżonego w zakresach niespornych w sprawie, które jednak stoją na uboczu istoty jego przestępczych zachowań. To, że T. B. (1) był kierownikiem budowy w S., firma (...) wykonywała cały szereg prac na tej budowie, zaś T. B. (1) posiadał uprawnienia decyzyjne w owej firmie nie jest w sprawie kwestionowane. Podobnie nie ma podstaw do kwestionowania podnoszonych przez oskarżonego okoliczności dotyczących sytuacji osobistej i zdrowotnej. Negowanie jednak przez oskarżonego własnych zachowań, które budują odpowiedzialność karną nie może zostać uznane za podawanie przez oskarżonego prawdy. Takie stanowisko oskarżonego stoi nie tylko w sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dowodami mającymi przymiot wiarygodności, wskazującymi również wprost na sprawstwo T. B. (1) (zeznania J. B., wiarygodne wyjaśnienia J. M.), ale także z elementarnymi zasadami logiki i wiedzy życiowej.

T. B. (1) był kierownikiem budowy w S. przez cały okres trwania tej inwestycji. Jak sam wskazywał swoją pracę miał wykonywać sumiennie, praktycznie codziennie będąc na owej budowie. Nadto posiadał uprawnienia decyzyjne w firmie (...) i, co istotne, firma ta od początku owej inwestycji, czyli od sierpnia 2007 roku, praktycznie do końca 2009 roku, wykonywała na owej budowie cały szereg prac, generalnie jako podwykonawca spółki (...). Prace te i roboty były regularnie wykonywane, na co firma (...) wystawiła na rzecz spółki (...) kilkadziesiąt faktur VAT za wykonanie poszczególnych prac. Nawet fakt wykonywania przez T. B. (1) funkcji kierownika budowy był w konsekwencji rozliczany fakturami wystawianymi przez firmę (...). Analiza tych kilkudziesięciu faktur wystawionych na przestrzeni przeszło 2 lat wskazuje na szeroką gamę prac wykonywanych przez ową spółkę, przez cały okres trwania tej inwestycji, a nawet po formalnym jej zakończeniu. Do tego T. B. (1) sumiennie, jak podkreślał, wykonywał czynności kierownika budowy, co po części znajduje potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w sprawie. To właśnie T. B. (4), obok M. F. (1), odbierał częściowe prace realizowane w ramach tej inwestycji, poświadczając własnym podpisem ich prawidłowe wykonanie oraz odbiór. T. B. (1) osobiście podpisał zarówno częściowy odbiór prac w postaci wykonania fundamentów pod maszyny produkcyjne, jak również potwierdził to w sporządzonej informacji z maja 2008 roku sporządzonej przez siebie, wskazując na wykonanie tych fundamentów w 100%. Podobnie miało to miejsce w toku ostatecznego odbioru prac wykonanych przez firmę (...) w czerwcu 2008 roku. W tym stanie rzeczy nie sposób

przyjąć za wiarygodne twierdzeń oskarżonego, że zapisy zawarte w dzienniku budowy o wykonaniu fundamentów pod maszyny produkcyjne w sierpniu 2008 roku przez spółkę (...) odpowiadały rzeczywistości.

W podobny sposób należy ocenić wyjaśnienia T. B. (1) dotyczące zapisów w dzienniku budowy o rzeczywistym wykonaniu studni głębinowych i pomp ciepła w sierpniu 2008 roku. Zgromadzone w sprawie dowody, które już wyżej Sąd powołał, w oczywisty sposób wskazują na wykonanie tych prac w okresach wcześniejszych. Nie znajduje to jednak żadnego odzwierciedlenia w zapisach zawartych w dzienniku budowy prowadzonym przez T. B. (1), podobnie jak i fakt wykonania fundamentów pod maszyny produkcyjne przez firmę (...). Nie sposób zaś uznać za wiarygodne i prawdziwe twierdzeń T. B. (1), że nie zauważył on wykonania jesienią 2007 roku wyjątkowo charakterystycznych prac jakimi są odwierty i budowa studni głębinowych. Podobnie nie da się przyjąć jako prawdziwych twierdzeń, iż T. B. (1) nie dostrzegł prac związanych z realizacją instalacji ciepłej i montażem pomp ciepła, co było wykonywane przez spółkę (...), na kanwie zresztą uprzednio wykonanych studni głębinowych. Natomiast dostrzegł wykonanie tych prac w sierpniu 2008 roku, kiedy w ogóle nie były one realizowane, co w świetle powołanych dowodów jest oczywiste. W tym stanie rzeczy wyjaśnienia T. B. (1) odnoszące się do tych zagadnień nie mogą być uznane za wiarygodne.

Podkreślić w tym wypadku należy to, że firma (...) w sposób niemal ciągle wykonywała roboty na budowie w S., a T. B. (1) posiadał w tej firmie decyzyjne uprawnienia. Łącząc te elementy z faktem sprawowania przez T. B. (1) jednocześnie funkcji kierownika budowy, będącego na niej zasadniczo codziennie, należy uznać, że był on doskonale zorientowany w zakresie realizacji robót na owej budowie. W tym stanie rzeczy doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że wskazane zapisy w dzienniku budowy nie odpowiadały prawdzie. Jednocześnie jest również oczywistym, z logicznego punktu widzenia, że przedkładane przez firmę (...) oferty w ramach prowadzonych przetargów przez spółkę (...) miały fikcyjny i pozorny charakter. To właśnie T. B. (1) w imieniu firmy (...) składał oferty w sierpniu 2008 roku na wykonanie fundamentów pod maszyny, prac adaptacyjnych w hali, studni głębinowych, wykonania geometrii łuków dojazdowych, a przecież wszystkie te roboty były już uprzednio wykonane. Sam bowiem T. B. (1) dokonywał odbioru wykonania fundamentów pod maszyny i urządzenia produkcyjne wykonanych przez firmę (...) i stwierdził ich wykonanie w 100%, to firma (...) wykonywała prace związane z budową dróg, na co wystawiła stosowne faktury VAT, zaś studnie głębinowe były wykonane jesienią 2007 roku i nie sposób było nie zauważyć tych robót będąc kierownikiem budowy. W tym stanie rzeczy, odmienne w swej treści wyjaśnienia T. B. (1), w żadnej mierze nie polegają na prawdzie i stoją w oczywistej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jak również zebrany w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym.

Na tym tle należy wskazać, że zeznania J. B. (7), co do zasady, również nie polegały na prawdzie. Zasadniczą cechą tych zeznań jest zatajenie przez świadka znanych mu okoliczności i faktów. Generalnie bowiem nie budzi żadnych wątpliwości fakt, że firma (...), na przestrzeni przeszło 2 lat, wykonywała na budowie w S. cały szereg prac, co potwierdzają osobowe źródła dowodowe, jak i dokumenty, choćby faktury VAT składane przez firmę świadka. Nie budzi również wątpliwości, że kierowniczą rolę w owej firmie sprawował T. B. (1). W tym stanie rzeczy rysująca się z treści zeznań świadka kompletna niewiedza – jak zeznaje J. B. (7) – jakie prace, w jakim czasie, o jakim charakterze i wartości wykonywała na budowie w S. jego firma, wskazują na zatajenie przez J. B. (7) prawdy. Nie jest bowiem logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, przyjęcie że J. B. (7) nie pamiętał w ogóle tych okoliczności i nic nie był w stanie w tym zakresie powiedzieć. Taka postawa świadka musi być oceniona jako zatajenie prawdy. Skoro J. B. (7) zdecydował się w sprawie składać zeznania, to miał obowiązek złożyć je w pełni, niczego nie zatajając i nie pomijając. J. B. (7) przyjął jednak odmienną postawę, która wskazuje na próbę swoistej pomocy ojcu w celu uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane T. B. (1) czyny. Była to jednak nieudolna próba, pozbawiona jakichkolwiek racjonalnych argumentów, gdyż zeznania J. B. (7) nie dają jakichkolwiek podstaw do czynienia w oparciu o nie pewnych ustaleń faktycznych. W tym stanie rzeczy, również z powodu oczywistej sprzeczności zeznań J. B. (7) z innymi wiarygodnymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, zeznania tego świadka, generalnie, należało ocenić jako niewiarygodne.

Wyjaśnienia oskarżonego J. B. (1) zasadniczo nie polegały również na prawdzie, co odnosi się do negowania przez oskarżonego zachowań, które składały się na jego odpowiedzialność karną w ramach przypisanego u czynu. Sąd oczywiście nie kwestionuje wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w kwestiach oczywistych, które nie były w

ogóle przedmiotem sporu, a mianowicie istnienia spółki (...), pełnionej przez oskarżonego funkcji, samej decyzji i okoliczności jej podjęcia w kontekście inwestycji w S., jak też jej realizacji i to głównie w oparciu o kredyt uzyskany przez oskarżonego. Kwestie te, ogólnie rzecz ujmując, zasadniczo nie budziły wątpliwości i kontrowersji. Natomiast wyjaśnienia oskarżonego w zasadniczej części dotyczącej jego odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie są w pełni niewiarygodne. Jak już zostało to wyżej wskazane, wyjaśnienia oskarżonego, w tym zakresie, stoją w oczywistej sprzeczności z całym szeregiem zebranych w sprawie dowodów mających przymiot wiarygodności i to dowodów o różnorodnym charakterze, jak również nie mają oparcia w jakichkolwiek innych dowodach. Oskarżony mocno akcentował, że w niniejszej sprawie został jedynie pomówiony przez byłych pracowników spółki (...), M. W. (1) i J. B. (5), i tylko oni, bez jego wiedzy, podejmowali przestępcze działania zarzucone również jemu. Jednocześnie należy więc podkreślić, że – co prawda – zeznania owych świadków mają istotne znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego, ale ustalenia te nie opierają się jedynie na tych dowodach. Równie istotne w tym zakresie są wiarygodne wyjaśnienia J. M. (1), wskazane wyżej, w których oskarżony ten w sposób zbieżny i jednolity z zeznaniami J. B. (5) i M. W. (1), opisał i wskazał decydującą rolę J. B. (1) w owym przestępczym procederze. Równie istotne są zeznania T. P. (1), który konkretnie i wprost określił rolę i udział J. B. (1) w zakresie tworzenia fikcyjnych i nieprawdziwych umów ze spółką (...), co do realizacji instalacji lotnych związków organicznych i montażu dopalacza katalitycznego. Wszelkie rozmowy w tych kwestiach T. P. (1) wprost prowadził z J. B. (1) i to z nim ustalił sposób działania, wytworzenie fikcyjnych umów i dokumentów, jak również to J. B. (1) wymyślił sposób na zwrot kwoty 1 600 000 złotych spółce (...) poprzez dokonanie nierzeczywistej sprzedaży towarów przez spółkę (...) spółce (...), która to kwota stanowiła fikcyjne podwyższenie wartości usługi wykonywanej przez spółkę (...), jedynie w celu przedłożenia owych dokumentów w (...), aby uzyskać wyższą kwotę dofinansowania. J. B. (1) zresztą, zgodnie z wiarygodnymi zeznaniami T. P. (1), wskazał wprost, że taki jest właśnie cel wytworzenia owych fałszywych dokumentów. Podnoszone wyżej okoliczności utwierdzają w przekonaniu, że zebrane w sprawie wiarygodne dowody, mające różnoraki charakter oraz pochodzenie, a które cechują się wiarygodnością, jednoznacznie wskazują na podstępne zachowania J. B. (1) objęte niniejszym postępowaniem nie pozostawiając wątpliwości, co do niewiarygodności wyjaśnień J. B. (1) negujących ów fakt. Ma to zresztą pośrednie potwierdzenia w zeznaniach M. G. (1), a także A. F..

Należy również wskazać, że treść wyjaśnień J. B. (1), w omawianym zakresie, jest pozbawiona logicznych racji, jak i oparcia w zasadach doświadczenia życiowego. To właśnie J. B. (1) pełnił funkcję Prezesa Zarządu spółki P., miał decydujący głos w tej spółce, jak również jedynie on posiadał uprawnienia decyzyjne w zakresie obrotu finansowego spółki, co jednoznacznie wskazała świadek M. W. (4). W tym stanie rzeczy jest oczywistym, że J. B. (1) musiał mieć wiedzę o owym przestępczym procederze, oraz aktywnie w nim uczestniczyć, choćby z racji konieczności osobistej akceptacji każdej płatności przekraczającej 2000 złotych, a więc wszelkich nierzetelnych faktur składanych w sprawie. Z materiału dowodowego, nie tylko zresztą z dowodów wskazanych wyżej, jednoznacznie wynika, że J. B. (1) osobiście podejmował wszelkie istotne dla spółki decyzje. Skoro to czynił, niezależnie już od jego kompetencji, to logicznym jest, iż miał pełną wiedzę i świadomość podjętych przestępczych czynności, a nadto to właśnie J. B. (1) był Prezesem Zarządu owej spółki oraz jej współwłaścicielem, także poprzez spółkę (...). W tym stanie rzeczy teza oskarżonego, iż jedynie to M. W. (1) i J. B. (5), samodzielnie, bez jego wiedzy i udziału, pojęli działania zmierzające do uzyskania dla spółki (...) dofinansowania w kwocie przekraczającej 6,5 miliona złotych, a tym samym do odciążenia zobowiązania kredytowego J. B. (1), pozbawione jest logicznego sensu. Wskazani świadkowi byli bowiem, niezależnie od pełnionych funkcji, pracownikami spółki. Byli jedynie najemnikami, którzy z tytułu tych działań i ewentualnego uzyskania dofinansowania, nic konkretnego dla siebie nie uzyskiwali. Odmienne zaś kwestia ta wygląda w stosunku do J. B. (1), który był współwłaścicielem spółki i to jego właśnie obciążał zaciągnięty kredyt na budowę w S.. Daje to obraz istnienia właśnie konkretnego interesu po stronie J. B. (1) w tych podjętych działaniach, przy jednoczesnym braku istnienia tych okoliczności po stronie M. W. (1) i J. B. (5). Nie ma więc żadnych logicznie uzasadnionych powodów, dla których można by przyjąć, że M. W. (1) i J. B. (5) podjęli te podstępne działania, bez wiedzy, woli oraz uczestnictwa J. B. (1), z czego zaś ewentualną korzyść osiągnęłyby praktycznie, jedynie J. B. (1). Tego typu stanowisko prezentowane przez J. B. (1) stoi w oczywistej sprzeczności z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego, jak i zresztą treścią jednoznacznych w swej wymowie wiarygodnych dowodów. Powoduje to, że wyjaśnienia J. B. (1) w tej zasadniczej części, mającej znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonego, należało ocenić jako niewiarygodne.

Zeznania świadka L. S. (2) Sąd zasadniczo ocenił jako niewiarygodne. Są to zeznania niejasne, sprzeczne, logicznie niezborne, nie mają oparcia w zasadach doświadczenia życiowego oraz innych zgromadzonych w sprawie dowodach. O fakcie, iż L. S. (2) w imieniu założonej przez siebie firmy (...) przedkładał fikcyjne oferty w ramach zorganizowanych przetargów przez spółkę (...) przekonują nie tylko wiarygodne wyjaśnienia J. M. (1) oraz zeznania J. B. (5), ale wprost dokumenty zebrane w sprawie. Z tych dokumentów wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż L. S. (2) wykonywał cały szereg prac w ramach inwestycji w S., a także aktywnie współdziałał w tym zakresie z J. M. (1). Dokumenty te, chociażby faktury VAT, wystawione właśnie przez L. S. (2) jasno wskazują, że szereg czynności (np. zakup zbiorników na toulen i sprytus, ich dostawa, sprzedaż, montaż, wykonanie instalacji) było dokonywanych na kilka miesięcy przed ogłoszeniem przetargów i złożeniem w ich ramach ofert przez L. S. (2). Czynności te zresztą wykonywał właśnie L. S. (2) w ramach założonej firmy (...). Nie sposób więc uznać, iż treść zeznań L. S. (2) polega na prawdzie, skoro on sam wykonywał konkretne czynności, za wykonanie których otrzymywał wymierne pieniądze, zaś składając zeznania twierdził, iż nie miał świadomości i wiedzy wykonania poszczególnych prac i robót.

Podobnie, co do zasady, nie zasługują na wiarę zeznania G. M., który w imieniu spółki (...) również przedkładał szereg ofert w ramach fikcyjnych przetargów. Brak jest bowiem jakichkolwiek logicznych argumentów dla przyjęcia tezy prezentowanej przez świadka, wobec jednoznaczności całego wiarygodnego, zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W gruncie rzeczy jednak zeznania tego świadka nie mają, w swej istocie, zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania A. F. Sąd ocenił częściowo jako wiarygodne. Na ten przymiot zasługują zasadniczo zeznania świadka składane w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to świadek ten jasno, konkretnie, logicznie i przekonująco przedstawił znane mu okoliczności. Uczynił to spójnie, zbornie z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, w tym dokumentami, które osobiście podpisywał, jak choćby protokoły odbioru prac. W toku postępowania sądowego A. F. zmienił swoje stanowisko. Próbował przedstawić okoliczności w sposób, który negowałby jakąkolwiek jego wiedzę i udział w owym przestępczym procederze. Nie ma to jednak żadnego logicznego uzasadnienia, a zmiany tego stanowiska nie potrafił również przekonująco uzasadnić sam A. F.. Nadto podkreślić wypada, że te ostatnio wskazane zeznania świadka stoją w oczywistej sprzeczności z innymi wiarygodnymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, stąd też nie sposób uznać ich za wiarygodne.

Zeznania K. K. (1) są w oczywisty sposób niewiarygodne. Są to zeznania, które urągają elementarnym zasadom logiki i doświadczenia życiowego. W związku z tym, że zeznania tego świadka nie mają faktycznie żadnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, Sąd nie będzie im poświęcał więcej miejsca. Natomiast treść tych zeznań jest tak dalece nieracjonalna, że wystarczy zapoznać się z nimi, aby od razu zauważyć ich nieprawdziwość, skoro świadek twierdzi, iż kwestia załatwienia kontaktów spółki w związku z pompami ciepła ograniczała się do jej wycieczki szkolnej do W., zaś rola i zadania Prezesa Zarządu spółki, w jej wypadku, polegały na przeglądaniu czasami dokumentów, choć nie potrafiła nawet przykładowo wskazać jakie dokumenty czasami przeglądała oraz w jakim celu.

Wyjaśnienia A. L. Sąd generalnie ocenił jako niewiarygodne, gdyż są one niejasne, nieprzekonujące, nie mają żadnego oparcia w zasadach doświadczenia życiowego. Wyjaśnienia te zasadniczo niczego nie wniosły do sprawy, a zapadły wyrok uprawomocnił się w stosunku do A. L.. Kwestia natomiast nierzetelności faktur VAT, które A. L. podpisywała, jak również ich faktycznego przygotowywania przez J. M. (1), nie budzi wątpliwości w sprawie, a sam oskarżony J. M. (1) nie kwestionował tych okoliczności oraz faktu nierzetelności i nieprawdziwości owych faktur objętych przypisanym mu czynem, przedłożonych przez niego do podpisania A. L., jako Prezesowi Zarządu spółki (...).

Opinię biegłych psychiatrów Sąd ocenił jako wiarygodną. Jest to opinia pełna i jasna. Odpowiada na wszelkie postawione biegłym pytania zgodnie z zakresem posiadanych przez nich wiadomości specjalnych oraz materiałem dowodowym, uwzględnia wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, zawiera uzasadnienie wyrażonych ocen i poglądów. Pozwala na ich zrozumienie, określenie sposobu dochodzenia do nich, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, posługuje się logicznymi argumentami. Treść tej opinii nie budzi żadnych wątpliwości, w kontekście odpowiedzialności J. M. (1).

Pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy o charakterze nieosobowym Sąd ocenił jako wiarygodny. Został on zebrany i utrwalony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego podmioty. Tworzy z innymi, ocenionymi jako wiarygodne, dowodami spójną całość, a nadto nie był zasadniczo kwestionowany przez żadną ze stron postępowania.

Oskarżeni J. B. (1) i J. M. (1) przypisanych im czynów w punktach 1 i 3 wyroku dopuścili się umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Chcieli ich dokonać i obejmowali w pełni swoją świadomością nakreślony cel działań, do którego realizacji konsekwentnie zmierzali, poprzez szereg poszczególnych zachowań, jednocześnie akceptując działania innych osób. Swoją świadomością, wiedzą, logiką myślenia w pełni obejmowali cały zespół ich znamion, w sposób przypisany przez Sąd. Mieli świadomość tego co czynią i chcieli to zrobić. Mieli określony cel działania w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej i konsekwentnie zmierzali do realizacji tego celu. Czynili to z rozeznaniem i świadomością, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w pełni akceptując zachowania tych osób.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy mający przymiot wiarygodności jednoznacznie potwierdza, że oskarżeni działali w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu, według przyjętego podziału ról. Doszło bowiem do stosunkowo precyzyjnego określenia roli i działań poszczególnych osób – J. B. (1), J. B. (5), M. W. (1) i J. M. (1). Każda z tych osób, w określonym zakresie, realizowała czynności sprawcze. Jednocześnie każda z nich miała świadomość działań pozostałych, chcąc aby osoby te zachowały się w określony sposób, zaś cel działań został osiągnięty. W tym zakresie Sąd dostrzega, że rola J. B. (1) miała cechy decyzyjne, gdyż do niego należał ostateczny głos i decyzja w zakresie podjęcia określonych działań przestępczych. Jednakże były to wspólne działania wszystkich tych osób, sprowadzające się do określonego współdziałania, przyjętego sposobu postępowania, aby ów przestępczy cel osiągnąć. W tym zakresie Sąd zmienił opis czynu przypisanego J. B. (1), w stosunku do postawionego zarzutu, uznając iż działania i zachowania oskarżonego miały charakter współsprawstwa. Nie były to jednak działania sprowadzające się do stricte „kierowania” wykonaniem czynu zabronionego przez pozostałe osoby. Zebrany materiał dowodowy nie dał podstaw do tak daleko idącego przyjęcia sposobu postępowania J. B. (1). Niezależnie od decyzyjnej roli tego oskarżonego, działania wszystkich wskazanych osób, były również związane z pewną samodzielnością decyzyjną, co do konkretnego sposobu zachowania się, aby cel został osiągnięty, przy akceptacji tych zachowań przez inne osoby, w tym J. B. (1). Zachowania J. B. (1) nie cechowały się tymi elementami, aby można było przyjąć, że był on sprawcą kierowniczym, ale dawały pełne podstawy do przyjęcia współsprawstwa.

Niewątpliwie oskarżeni J. B. (1) i J. M. (1) swoimi działaniami, we wskazanych wypadkach opisanych w punktach 1 i 3 wyroku, dopuścili się czynów wyczerpujących dyspozycję art. 286 § 1 kk, w formie stadialnej usiłowania – art. 13 § 1 kk. Wskazany przepis art. 286 § 1 kodeksu karnego określa odpowiedzialność za oszustwo, które według tego przepisu jest motywowane celem osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez doprowadzenie innej osoby bądź instytucji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez wprowadzenie jej w błąd albo wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy. Przestępstwo oszustwa ma charakter materialny, przy czym skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany.

Wprowadzenie w błąd musi dotyczyć okoliczności istotnych dla podjęcia decyzji o rozporządzeniu mieniem. Może ono przybrać postać zarówno działania, jak i zaniechania. Bez znaczenia jest jednocześnie zakres i skala tych zachowań. Nie muszą one przybierać rozbudowanych form, szczególnie podstępnych i przebiegłych. Dla wypełnienia wskazanej normy wystarczające są nawet proste zachowania polegające na wywołaniu pewnych pozorów, które dają u pokrzywdzonego błędne wyobrażenie o istniejącej rzeczywistości w zakresie tych okoliczności, mających znaczenie dla podjęcia przez niego decyzji o rozporządzeniu mieniem własnym lub cudzym. Nie ma również znaczenia zakres czynności, skala trudności, jakie mogły doprowadzić pokrzywdzonego do wykrycia owego błędu. Jednocześnie wprowadzenie w błąd może dotyczyć zarówno okoliczności zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Istotnym jest również

podkreślenie, że działanie sprawcy w wypadku czynu z art. 286 § 1 kk polega na wskazanych zabiegach oszukańczych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Pojęcie korzyści majątkowej w ujęciu wskazanego przepisu nie może być utożsamiane z zagarnięciem mienia lub jego przywłaszczeniem. Korzyść majątkowa w tym wypadku jest pojęciem szerszym, sprowadzającym się do aktualnego polepszenia swojej sytuacji majątkowej na skutek dokonanego niekorzystnego rozporządzenia mieniem (tak też B. Michalski [w] – Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222 – 316. T II, pod red A. Wąska, Warszawa 2006, str. 1017 – 1018). Podniesione wyżej uwagi są o tyle istotne, że niekorzystne rozporządzenie mieniem nie polega tylko na wyrządzeniu pokrzywdzonemu konkretnej szkody majątkowej, a tym bardziej nie oznacza konieczności zaistnienia niepowetowanej szkody (straty) majątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 stycznia 2001 roku, II AKa 74/01, Prok. i Pr. 2002, nr 10, poz. 16). Niekorzystne rozporządzenie mieniem w rozumieniu wskazanego przepisu może również obejmować także sytuacje wskazane wyżej. W tym jednak ujęciu dotyczy to pogorszenia sytuacji pokrzywdzonego. Na to zaś pojęcie składa się szereg okoliczności, przy zobowiązaniach wzajemnych, gdy zobowiązanie w rzeczywistości nie odpowiada warunkom umowy, następuje udzielenie kredytu o wyższym stopniu ryzyka, niż ten, który istnieje w przekonaniu pokrzywdzonego, brak jest zamiaru spłaty należności w terminie i w czasie zgodnie z ustalonymi warunkami, a jest odłożone na bliżej nieokreślony czas w przyszłości itp. Wskazane zastrzeżenia są o tyle istotne, iż korzyść majątkowa w rozumieniu art. 286 § 1 kk nie może być utożsamiana jedynie z przywłaszczeniem rzeczy, czy zaborem rzeczy w celu przywłaszczenia, czyli zachowań budujących stratę majątkową, ukierunkowanych na spowodowanie określonej szkody majątkowej.

W kontekście czynu z art. 286 § 1 kk podkreślić należy również, że jest to przestępstwo kierunkowe wymagające umyślności działania (zaniechania) sprawcy w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu, z uwagi na cel podjętych zachowań. Wszystkie podniesione wyżej elementy przedmiotowe oszustwa muszą być objęte świadomością sprawcy, który chce uzyskać nienależną korzyść majątkową działa świadomie w określony sposób i konkretnym celu, obejmując to swoją świadomością.

Wszelkie podniesione wyżej wymogi zostały spełnione w stosunku do oskarżonych J. B. (1) i J. M. (1), co pozwoliło przyjąć wypełnienie przez nich dyspozycji art. 286 § 1 kk, w formie usiłowania – art. 13 § 1 kk. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, który został oceniony jako wiarygodny nie budzi w tym zakresie wątpliwości, a Sąd bez potrzeby powtarzania tych samych kwestii odwołuje się do powyższych uwag i ocen. Niewątpliwie oskarżeni swoimi zachowaniami wprowadzili w błąd pracowników (...) i (...) uprawnionych do podejmowania decyzji o przyznaniu dofinansowania z funduszy unijnych - publicznych, skutkiem czego było podjęcie przez oskarżonych wszelkich czynności zmierzających do dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem publicznym. W sprawie jest oczywistym, że oskarżeni mieli świadomość następujących okoliczności i podjętych działań:

1. złożenia wniosku przez spółkę (...) o dofinansowanie do (...) w dniu 31 lipca 2008 roku, co czyniło jako niewrażliwą datę 1 sierpnia 2008 roku,
2. wszelkie roboty, prace i wydatki z tym związane musiały być rozpoczęte i poniesione nie wcześniej niż 1 sierpnia 2008 roku,
3. złożony wniosek obejmował zasadniczo zakupione urządzenia oraz wykonane roboty i prace, w całości lub w części przed wskazaną datą,
4. zachodziła potrzeba wytworzenia fikcyjnych dokumentów, które dawałyby formalną podstawę do wykazania wykonania robót, prac i zakupu urządzeń po dacie złożenia wniosku o dofinansowanie,
5. oskarżeni oraz J. B. (5) i M. W. (1) dokonali ustaleń, co do sposobu wytworzenia tego typu dokumentów w celu ich przedłożenia w (...),

6. zostały przeprowadzone nierzetelne i fikcyjne przetargi na wykonanie poszczególnych robót, które w istotnej części dotyczyły już wykonanych prac lub zakupionych urządzeń, obejmowały przedłożenie nieprawdziwych ofert, jak również z góry były ustalone podmioty, które mają wygrać poszczególne przetargi,
7. po przeprowadzeniu owych przetargów dochodziło do podpisywania fikcyjnych umów o wykonanie przez poszczególne podmioty robót i prac, które uprzednio, przed 1 sierpnia 2008 roku, były wykonane w całości lub w części, również przez inne podmioty, niż aktualnie podpisujące umowy,
8. po podpisaniu owych umów dochodziło do wytworzenia nieprawdziwych dokumentów w postaci protokołów odbioru robót, sporządzanych informacji i oświadczeń o zakresie wykonanych prac, zapisów w dzienniku budowy wskazujących, że owe roboty oraz zakup urządzeń następował dopiero po podpisaniu owych fikcyjnych umów, czyli po złożeniu wniosku o dofinansowanie, a także przez podmioty, które wygrały przetargi i podpisały umowy,
9. dokumentowanie owych niezgodnych z rzeczywistością czynności następowało również przez wystawienie nierzetelnych faktur VAT, które miały dokumentować wykonanie owych robót, prac i zakupów w okresie kwalifikowalności, jak również wysokość poniesionych z tego tytułu wydatków,
10. przedmiotowe faktury VAT nie odpowiadały prawdzie, gdyż obejmowały prace i zakupy, które nie były wykonane przez wskazane w nich podmioty we wskazanym czasie, a nadto zawierały zawyżenie wartości poszczególnych prac w stosunku do rzeczywiście poniesionych wydatków, aby uzyskać stosunkowo wysoką kwotę dofinansowania, i to mimo, że owe urządzenia, prace i roboty były już uprzednio nabyte przez spółkę (...),
11. czynności te i działania były podejmowane w celu przedłożenia owych dokumentów w (...), aby wykazać w sposób niezgodny z prawdą czas wykonania poszczególnych prac, zakupu urządzeń oraz ich wartość, w zamierzeniu uzyskania istotnej dotacji ze środków publicznych,
12. wytworzone nierzetelne dokumenty zostały przedłożone w (...) wraz z wnioskami o wypłaty dofinansowania.

Wszystkie te podniesione okoliczności były znane oskarżonym i mieli oni pełną świadomość ich zaistnienia. Oznacza to w sposób ewidentny wprowadzenie w błąd pracowników (...) i (...) podejmujących decyzje władcze, co do okoliczności istotnych dla przyznania i wypłaty dofinansowania, a nawet spełnienia warunków formalnych koniecznych dla jakichkolwiek rozważań w tym zakresie. Zasadniczo opierały się one w całości na wytworzeniu, w świetle złożonych dokumentów i oświadczeń, fikcji, co do czasu, rodzaju, charakteru i wartości wykonanych prac, robót i zakupionych urządzeń. Zachowania te prowadziły wprost do zakończenia wykonania czynności sprawczych przez oskarżonych. Brak wypłaty w ostateczności wskazanego dofinansowania przez (...) był jedynie wynikiem powzięcia wątpliwości, co do rzetelności postępowania przez spółkę (...), co doprowadziło do odrzucenia – w ostateczności – wniosków spółki o wypłatę dofinansowania w kwocie 6 502 000 złotych, jednak przy w pełni zakończonych działaniach zmierzających do realizacji oszukańczych zamiarów. Oznacza to, że przedmiotowe czyny J. B. (1) i J. M. (1) stanowiły wyczerpanie dyspozycji art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk.

Nie ulega również wątpliwości, że wskazana kwota dofinansowania, w świetle art. 115 § 5 kk, stanowiła mienie znacznej wartości, co uzasadnia zakwalifikowanie przedmiotowych czynów J. B. (1) i J. M. (1) również z art. 294 § 1 kk.

Niezależnie od powyższych uwag zachowanie oskarżonych J. B. (1) i J. M. (1) przypisane w wyroku odpowiednio w punktach 1 i 3, wyczerpało również dyspozycję art. 297 § 1 kk.

W odniesieniu do przepisu art. 297 § 1 kk wskazać należy, że do (...), jako podmiotu będącego regionalnym przedstawicielem (...), został złożony cały szereg dokumentów, które stwierdzały nieprawdę, w zakresie kwalifikowalności prac i zakupu urządzeń objętych wnioskiem o dofinansowanie. W szczególności były to nierzetelne dokumenty potwierdzające przeprowadzenie poszczególnych postępowań przetargowych zgodnie z obowiązującymi przepisami, a które w rzeczywistości miały fikcyjny charakter, stwierdzające nieprawdę umowy zawarte na skutek teoretycznie przeprowadzonych przetargów, protokoły odbioru robót, które niezgodnie z prawdą stwierdzały czas ich

wykonania jedynie po to, aby formalnie potwierdzić rozpoczęcie i wykonanie całości prac po dniu 31 lipca 2008 roku, mimo ich faktycznego wykonania w całości lub w części przed tą datą, jak również nierzetelne faktury VAT mające potwierdzać wysokość i czas poniesionych wydatków, które nie odpowiadały rzeczywistości w zakresie faktycznego poniesienia określonych wydatków przez spółkę (...), były zawyżone, a nadto w istotnej części koszty poszczególnych robót zostały w rzeczywistości poniesione w okresie poprzedzającym złożenie wniosku do (...), zaś aktualnie nieprawdziwie ujęte w wystawionych fakturach, które były składane do (...). Dokumenty te przedkładał generalnie M. W. (1), ale czynił to za zgodą i wiedzą oskarżonych J. B. (1) i J. M. (1), a także J. B. (5), w ramach porozumienia i podziału ról. Tożsame okoliczności były ujęte w pisemnym wniosku złożonym w (...) w dniu 31 lipca 2008 roku, dołączonych oświadczeniach spółki (...) w zakresie wykonanych robót oraz robót planowanych, stwierdzając nieprawdziwie i nierzetelnie brak ich wykonania lub rozpoczęcia prac przed datą złożenia wniosku, a w konsekwencji tego typu nieprawdziwe oświadczenia były składane w ramach trzech wniosków o wypłatę dofinansowania przez (...), w ogólnej kwocie 6 502 000 złotych, stwierdzając nieprawdziwie czas wykonania prac i zakupu urządzeń, podmioty to czyniące, czas i wysokość poszczególnych wydatków, które zasadniczo były zawyżone w stosunku do faktycznie wydatkowanych kwot w okresach przed datą złożenia wniosku. Każda z tych osób, w tym J. B. (1) i J. M. (1), miała świadomość charakteru składanych dokumentów, ich nieprawdziwości i nierzetelności oraz złożonych fałszywych, pisemnych oświadczeń (wniosków). Chciała, aby miało to miejsce i akceptowała te zachowania, gdyż stanowiły one konieczny warunek do przyznania i realizacji dofinansowania przez (...), którego w wypadku wykonania robót, choćby w części przed datą kwalifikowalności, spółka (...) nie uzyskalaby. W tym zakresie działania obu oskarżonych, jak też J. B. (5) i M. W. (1), były realizacją ich wspólnych ustaleń, przyjętego podziału ról oraz wspólnego dążenia do realizacji zamiaru w postaci uzyskania nienależnego świadczenia ze środków publicznych, co było oparte na wytworzeniu i przedstawieniu całego szeregu nieprawdziwych i nierzetelnych dokumentów, które tworzyć miały fikcję, zarówno faktyczną, jak i prawną.

Przepis art. 297 § 1 kk ma charakter formalny i niezależny od skutku. Fakt wykorzystania przez oskarżonych wskazanych nierzetelnych dokumentów stanowi wykorzystanie (przedłożenie) poświadczających nieprawdę dokumentów. W tej sytuacji sprawczej (przedłożenie tego typu dokumentu w celu uzyskania dofinansowania ze środków publicznych), bez znaczenia dla istoty wypełnienia normy art. 297 § 1 kk jest waga zawartej w nim nieprawdziwej okoliczności dla uzyskania dofinansowania (choć akurat tym wypadku kwestie te miały istotne znaczenie), gdyż decydującym dla wypełnienia owej normy jest sam fakt przedłożenia dokumentu poświadczającego nieprawdę lub pisemnego oświadczenia (jedynie co do oświadczeń znaczenie ma waga podanych nieprawdziwych okoliczności). W odniesieniu zaś do tych elementów kwestią wtórną jest skuteczność weryfikacji nieprawdziwej okoliczności w nich zawartej, jak też ewentualna skala trudności dokonania owej weryfikacji. Istotą bowiem tego typu oświadczenia oraz dokumentu poświadczającego nieprawdę jest zawarcie w nich takiej, nieprawdziwej informacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2014 roku, II KK 141/14, LEX nr 1551899; wyroki Sądów Apelacyjnych: w W. z dnia 28.11.2014 roku, II AKa 356/14, LEX nr 1563692; w K. z dnia 12.02.2015 roku, II AKa 435/14, LEX nr 1770348).

W tym stanie rzeczy omawiane czyny oskarżonych należało zakwalifikować w kumulacji z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk (tak też: R. Zawłocki {w} – Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 222 – 316, t II, pod red A. Wąska, Warszawa 2006, str 1255).

Natomiast zaznaczyć należy, iż wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez oskarżyciela publicznego brak było podstaw do ujęcia w kumulatywnej kwalifikacji prawnej owych czynów oskarżonych J. B. (1) i J. M. (1) art. 271 § 1 kk (ewentualnie art. 273 kk). Odnosząc się bowiem do zaproponowanej przez prokuratora w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej owych czynów, wskazać należy, iż przedmiotowa kumulatywna kwalifikacja prawna, o jakiej mowa w sprawie, może mieć miejsce jedynie w sytuacji osobistego podrobienia dokumentu lub wystawienia dokumentu poświadczającego nieprawdę. W sytuacji bowiem, gdy zachowanie konkretnej osoby stanowi jednocześnie wyczerpanie dyspozycji przestępstwa oszustwa finansowego z art. 297 § 1 kk, to norma ta pochłania zachowania polegające na samym posłużeniu się (przedłożeniu) podrobionymi, przerobionymi lub stwierdzającymi nieprawdę dokumentami. Zachowanie takie mieści się bowiem wprost w dyspozycji normy art. 297 § 1 kk, co wyklucza

zasadność kumulatywnej kwalifikacji prawnej tego zachowania z art. 270 § 1 kk, art. 271 § 1 kk lub art. 273 kk. Odmiennie należy zaś ocenić taką sytuację w wypadku osobistego podrobienia dokumentu lub wystawienia dokumentu poświadczającego nieprawdę, gdyż w tej sytuacji zasadnym jest ujęcie stosownych przepisów przeciwko wiarygodności dokumentów w kumulatywnej kwalifikacji prawnej dla oddania istoty określonego zachowania. W niniejszej sprawie zaś, wskazane dokumenty były niewątpliwie podrobione lub wystawione poświadczając nieprawdę, ale nie dokonała tego żadna z osób oskarżonych, a jedynie doszło do ich przedłożenia i posłużenia się nim. Taka sama sytuacja zachodzi w odniesieniu do innych podrobionych dokumentów, które złożył M. W. (1), posłużył się nimi (por. wyroki Sądów Apelacyjnych: w G. z dnia 03.12.2008 roku, II AKa 254/08, POSAG 2009/1/120 – 121; w K. z dnia 07.03.2013 roku, II AKa 25/13, LEX nr 1341980; z dnia 06.12.2012 roku, II AKa 426/12, LEX nr 1298143; z dnia 24.03.2011 roku, II AKa 49/11, LEX nr 846493).

Dodatkowo należy podkreślić istotne ograniczenia jakie istnieją w zakresie kognicji ujętej w dyspozycji art. 271 § 1 kk. Pamiętać bowiem należy, iż ogólnie rzecz ujmując dla wyczerpania określonym zachowaniem normy art. 271 § 1 kk koniecznym jest, aby sprawca był osobą w kompetencjach której leżało wystawienie przedmiotowego, konkretnego dokumentu, który dodatkowo niewątpliwie musi posiadać samodzielny byt prawny i nie wymaga dodatkowego potwierdzenia. Nie może być to dokument przeznaczony wyłącznie dla obiegu wewnętrznego, ale również lub wprost przeznaczony do wykorzystania zewnętrznego. Nie może dotyczyć również bezpośrednio sprawcy (oskarżonego), lecz osoby trzeciej, jak też musi mieć charakter jednostronny, nie zaś umowy dwustronnej. Ta ostatnia okoliczność jest szczególnie ważka, gdyż umowy dwustronne (np. kupna, o roboty budowlane, o działo) nie są objęte dyspozycją art. 271 § 1 kk, gdyż nie stanowią i nie mogą stanowić jednostronnie wystawionego dokumentu przez uprawnioną osobę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 roku, IV KK 422/14, LEX nr 1666906; wyroki Sądów Apelacyjnych: w K. z dnia 25.02.2015 roku, II AKa 457/14, Biul. SA Ka 2015/2/15; w W. z dnia 06.02.2013 roku, II AKa 14/13, LEX nr 1281120).

Charakterystycznymi zachowaniami oddającymi istotę normy art. 271 § 1 kk są chociażby sytuacje poświadczenia nieprawdy w świadectwie pracy, lekarza w zaświadczeniu lekarskim lub receptce, pracownika banku potwierdzającego nieprawdźwiwie dokonanie wpłaty, czy też potwierdzenie przez uprawniony podmiot okoliczności wpływających na ocenę zdolności kredytowej innej osoby (por. A. Marek – Komentarz do Kodeksu Karnego, Część szczególna. Warszawa 2000, str. 284 – 285 oraz podane tam orzecznictwo; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.05.2013 roku, IV KK 60/13, OSNKW 2013, nr 9, poz. 76).

W tym stanie rzeczy jest oczywistym, że oskarżonym J. B. (1) i J. M. (1), w ramach omawianych czynów, nie można przypisać wyczerpania dyspozycji art. 271 § 1 kk lub art. 273 kk. Jak bowiem wskazano samo posłużenie się podrobionymi lub nierzetelnymi dokumentami jest pochłonięte przez dyspozycję art. 297 § 1 kk. Natomiast dyspozycją art. 271 § 1 kk nie jest objęte zawarcie umów dwustronnych, gdyż nie stanowią one jednostronnej czynności polegającej na wystawieniu dokumentu przez uprawnioną osobę. Stąd też w tym zakresie Sąd modyfikował opis czynów przypisanych oskarżonym J. B. (1) i J. M. (1), odpowiednio w punktach 1 i 3 wyroku.

Na tym tle, dla jasności przedmiotowego wyводу, podkreślić należy niekwestionowaną w sprawie okoliczność, a mianowicie, iż J. M. (1) nie pełnił formalnie żadnych funkcji w spółce (...). Oznacza to wprost, że nie był on osobą uprawnioną do wystawiania jednostronnych dokumentów w imieniu spółki. Dotyczy to w szczególności wystawiania i podpisywania w imieniu spółki (...) faktur VAT. Oczywistym jest, iż J. M. (1) nie był uprawniony do wystawiania tych dokumentów, stąd też podpisywała je A. L., która pełniła funkcję Prezesa Zarządu spółki. W świetle tych niespornych okoliczności, oczywistym jest, iż nie można było w ramach omawianego czynu przypisać J. M. (1) wyczerpania dyspozycji art. 271 § 1 kk, skoro nie był on uprawniony do jednostronnego wystawiania dokumentów w imieniu spółki (...), a czyniła to formalnie i w rzeczywistości A. L..

Na tle omawianych czynów przypisanych oskarżonym J. B. (1) i J. M. (1) należy zauważyć dalsze istotne prawidłowości w kontekście ich opisu i kwalifikacji prawnej dokonanej przez Sąd. Wypada wskazać, iż stanowią one szereg zachowań podjętych ze z góry powziętym zamiarem, dla dokonania przypisanych oskarżonym czynów, stąd zostały one potraktowane jako jeden czyn ciągły określony w art. 12 kk. W tym konkretnym wypadku zachowania oskarżonych

nie zamykały się w jednej konkretnej dacie. Zachowania te na gruncie realizacji sprawczej czynów rozpoczęły się od dnia 31 lipca 2008 roku na skutek złożenia wniosku do (...), jako regionalnej agentury (...), o przyznanie dofinansowania ze środków publicznych, a następnie w kolejnych dniach i miesiącach wykonywane były czynności związane z rozpoznaniem wniosku, składaniem kolejnych dokumentów i oświadczeń, w tym dokumentów fałszywie wytworzonych, stwierdzających nieprawdę, weryfikacji danych, podpisania przedmiotowej umowy z (...) w grudniu 2008 roku, a następnie składania trzech wniosków o wypłatę dofinansowania w ramach tej umowy i domagania się jego uruchomienia, co faktycznie trwało do 9 listopada 2009 roku.

W tym stanie rzeczy czynności, które zmierzały do realizacji wskazanych czynów, zawarcia umowy i uruchomienia dofinansowania, miały podrzędny charakter i były objęte istniejącym zamiarem głównym sprowadzającym się do oszustwa w postaci uzyskania nienależnego dofinansowania z środków publicznych. Nie były to bowiem zachowania oderwane od owego czynu głównego i zasadniczego w swej istocie. Nie stanowiły odrębnych zachowań, które były objęte odrębnymi zamiarami. Wszelkie te zachowania oskarżonych były umyślne, objęte jednym zamiarem kierunkowym polegającym na wprowadzeniu w błąd uprawnionych pracowników (...), co do okoliczności mających istotne znaczenie dla niekorzystnego rozporządzenia mieniem publicznym (środkami unijnymi) poprzez zawarcie określonej umowy o dofinansowanie z tych środków, a następnie realizację umowy w oparciu o złożenie wniosków o płatność i osiągnięcie w ten sposób korzyści majątkowej, zaś wszelkie pośrednie zachowania stanowiły elementy składające się na owo wprowadzenie w błąd oraz możliwość osiągnięcia celu polegającego na niekorzystnym rozporządzeniu mieniem i uzyskaniu korzyści majątkowej.

W tym stanie rzeczy czyny przypisane J. B. (1) i J. M. (1), odpowiednio w punktach 1 i 3 wyroku, należało zakwalifikować z art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk oraz art. 11 § 2 kk i art. 12 kk.

W odniesieniu do czynu przypisanego J. M. (1) w punkcie 4 wyroku zasadniczo należy powtórzyć, z pewnymi drobnymi uzupełnieniami, uwagi, oceny i rozważania zaprezentowane powyżej. Wszystko to, co zostało wyżej wskazane, w kontekście rozumienia normy art. 271 § 1 kk, ma bowiem również zastosowanie do tego czynu.

Przedmiotowego czynu J. M. (1) dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Swoją świadomością, wiedzą, logiką myślenia w pełni obejmował cały zespół ich znamion, w sposób przypisany przez Sąd. Miał świadomość tego co czyni i chciał to zrobić. Miał określony cel działania i konsekwentnie zmierzał do realizacji tego celu, osiągając go. Czynił to z rozeznaniami i świadomością, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

W wypadku czynu przypisanego w punkcie 4 wyroku J. M. (1), fakt jego popełnienia przez oskarżonego jest zasadniczo niekwestionowany. W ramach składanych, wiarygodnych wyjaśnień, okoliczności jego popełnienia potwierdził sam oskarżony, wskazując iż faktycznie owe 22 faktury VAT przypisane w ramach tego czynu były nierzetelne i nieprawdziwe. Oskarżony jasno określił, iż to on przygotowywał te faktury VAT, co zresztą następowało w porozumieniu z J. B. (1), aby treść tych faktur odpowiadała złożonemu przez spółkę (...) harmonogramowi i wnioskowi o dofinansowanie, a następnie kwotom objętym przeprowadzonymi przetargami i zawartymi umowami na wykonanie robót. Oczywistym jest również, że faktur tych oskarżony nie mógł osobiście wystawić, gdyż nie był osobą uprawnioną, stąd też przedkładał je do podpisu A. L., jako Prezesowi Zarządu spółki (...). Stanowiło to niewątpliwie formę nakłonienia A. L., jako osoby uprawnionej do wystawienia faktur, do ich podpisania, a przez to wystawienia nierzetelnych dokumentów o jednostronnym charakterze, mających zewnętrzne przeznaczenie i potwierdzających nieprawdziwe okoliczności mające znaczenia prawne. Z całą pewnością tego typu zachowania J. M. (1) stanowiły wyczerpanie dyspozycji art. 18 § 2 kk w zw. z art. 271 § 1 kk, stanowiąc jeden czyn ciągle zabroniony w ujęciu art. 12 kk. Były to bowiem zachowania objęte jednym z góry powziętym zamiarem, dokonywane na przestrzeni określonego czasu, a nadto mieściły się w krótkich odstępach czasu w rozumieniu art. 12 kk, o czym wprost przekonują daty wystawienia poszczególnych faktur.

Przypisane J. B. (1) i J. M. (1) czyny, odpowiednio w punktach 1, 3 i 4 części dyspozytywnej, wyroku cechują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

Oskarżeni dopuścili się przedmiotowych czynów umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Chcieli ich dokonać i obejmowali w pełni swoją świadomością nakreślony cel działań, do którego realizacji konsekwentnie zmiierzali, poprzez szereg poszczególnych zachowań, jednocześnie akceptując działania innych osób. Czyny te zostały popełnione w wysokim stopniu umyślności. J. B. (1) należy uznać za inicjatora tych czynów. Oskarżony J. M. (1) nie był, co prawda, inicjatorem tych czynów, jednakże w toku czynności sprawczych, mając ich świadomość, cel działań oraz zawarte porozumienie, podjął działania konsekwentnie zmiierzające do realizacji postawionego celu, działając wspólnie z pozostałymi sprawcami, zaś jego rola była istotna.

Oskarżeni działali z nagannej motywacji. W zakresie tych przestępstw chcieli uzyskać korzyść majątkową kosztem mienia i własności pochodzącego ze środków unijnych (publicznych). Po ich stronie nie było żadnych okoliczności, które – obiektywnie oceniając – usprawiedliwiałyby motywację ich działania. Nie są bowiem takim usprawiedliwieniem duże obciążenia finansowe J. B. (1), w związku z budową w S.. Rozwiązaniem tego typu problemów jest uzyskanie środków finansowych, ale nie drogą popełniania przestępstw. Nie sposób w takim przedstawieniu sfery motywacyjnej dopatrzeć się jakiegokolwiek usprawiedliwienia zachowania J. B. (1). Był oskarżonego nie był zagrożony, co w świetle obowiązujących zasad społecznych mogłoby w pewien sposób usprawiedliwiać jego postępowanie. Czyn ten stanowił przyjęty sposób zmiierzający do uzyskania środków finansowych, bez dołożenia wysiłku ze strony oskarżonego J. B. (1). Było to dyktowane, chęcią „łatwego” uzyskania środków finansowych, zaś zachowania i działania oskarżonego J. M. (1) wpisywały się w te czynności.

Oskarżeni naruszyli istotne dobra chronione przez przepisy prawa. Naruszenie to obejmowało większą ilość dóbr chronionych, a mianowicie mienie (własność), wiarygodność dokumentów, pewność obrotu gospodarczego, co oczywiście rzutuje na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym, przy czym w wypadku czynu przypisanego J. M. (1) w punkcie 4 wyroku doszło do naruszenia dobra w postaci wiarygodności dokumentów, a jedynie pośrednio innych wskazanych dóbr.

W zachowaniach oskarżonych jest również dostrzegalny element szkody związanej z naruszeniem wskazanych dóbr, choć nie ma on bezpośredniego i prostego ujęcia w kontekście szkody rozumianej jako strata majątkowa. W tym ujęciu nie sposób bowiem nie zauważyć faktu, że w konsekwencji przedmiotowa dotacja (dofinansowanie) nie została wypłacona, co oznacza, że zachowanie oskarżonych nie doprowadziło w konsekwencji do zaistnienia straty finansowej po finansów publicznych. Z drugiej strony przedmiotem omawianych czynów była kwota 6 502 000 złotych. W tym ujęciu element korzyści majątkowej był istotny, stanowiąc pokaźną i wymierną sumę pieniężną, co rzutuje na ów stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych. Nadto wskazać należy, że wyrządzona szkoda w ujęciu działań oskarżonych dotyczy w rzeczywistości również podważenia wiarygodności dokumentów, wzbudzenia wątpliwości w kontekście przekonania o prawdziwości i rzetelności wystawionych dokumentów (wprost dotyczy to czynu przypisanego J. M. (1) w punkcie 4 wyroku) oraz składanych oświadczeń. W tym ujęciu na rodzaj i charakter szkody składa się istota oraz waga przedmiotowych dokumentów potwierdzających (lub mających potwierdzić) konkretne okoliczności, które przez te zachowania miały uzurpować sobie charakter faktów. Ocena ta jest tym bardziej uzasadniona, iż przestępstwo z art. 297 § 1 kk ma charakter formalny, czyli nie jest warunkowane zaistnieniem określonego skutku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.05.2011 roku, IV KK 57/11, LEX nr 848168). Przesuwa to oczywiście sferę oceny charakteru szkody do elementów składających się na stopniowalność znamion czynu oraz ogólnej wymowy ciężaru gatunkowego danego czynu.

Niewątpliwie sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonych czynów dają podstawę do zwiększenia stopnia społecznej szkodliwości. Łatwość dopuszczenia się zachowań wyczerpujących przyjęte normy karne, swoista bezrefleksyjność w zakresie istoty tych działań i to podejmowanych na szeroką skalę, obejmujących cały szereg zachowań, jak i zakres dokumentów. Ponadto całość tych zachowań cechowała się istotną determinacją w dążeniu do osiągnięcia celu, przygotowanie i podjęcie różnych form działań dla jego zrealizowania.

Przy dokonaniu całościowej oceny podniesionych wyżej elementów sfery podmiotowej i przedmiotowej, należało uznać, iż omawiane czyny oskarżonych J. B. (1) i J. M. (1) cechowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

W odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu T. B. (1) w punkcie 12 wyroku należy wskazać, że wyczerpał od dyspozycje art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i art. 12 kk.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy mający przymiot wiarygodności nie budzi w tym zakresie żadnych wątpliwości. Nie powtarzając dokonanych wyżej przez Sąd ustaleń oraz zaprezentowanych ocen, wskazać należy, że T. B. (1) faktycznie posiadał uprawnienia decyzyjne w firmie (...), co zresztą sam wskazywał. Miał pełne rozeznanie, wiedzę i świadomość w zakresie realizacji poszczególnych prac i robót na terenie budowy w S., które posiadał zarówno z faktu bycia kierownikiem owej budowy i praktycznie codzienną na niej bytnością, jak też wykonywania uprawnień władczych w firmie (...). Firma ta bowiem, praktycznie od sierpnia 2007 roku, wykonywała na owej budowie cały szereg prac, czyniąc to zasadniczo w ciągły sposób. T. B. (1) osobiście, jako kierownik budowy, odbierał część tych prac, a nadto wykonując owe roboty w ramach firmy (...) miał świadomość faktycznej ich wartości. Nie ulega również wątpliwości iż to T. B. (1) wystawiał i podpisywał wszystkie oferty w imieniu firmy (...), w ramach przetargów fikcyjnie organizowanych przez spółkę (...). Każda ze złożonych ofert opiewała na wyższą kwotę od oferty złożonej przez spółkę (...), jak i od rzeczywistej wartości danych prac. To utwierdza w przekonaniu o wiarygodności wskazanych wyżej wyjaśnień J. M. (1), a po części zeznań J. B. (5), co do fikcyjnego charakteru ofert jakie były składane w imieniu firmy (...) przez T. B. (1). Oskarżony ten, w imieniu wskazanej firmy, wystawił i przedłożył 5 ofert w sierpniu 2008 roku, poczynając od 12 dnia tego miesiąca, na wykonanie fundamentów pod urządzenia, posadzki antystatycznej, studni głębinowych, prac adaptacyjnych w hali, geometrii łuków dróg dojazdowych oraz w dniu 3 lutego 2009 roku na wykonanie ekranu akustycznego. T. B. (1) składając oferty w ramach tych przetargów doskonale zdawał sobie sprawę z fikcyjności tych przetargów oraz celu ich organizowania. Dotyczy to nie tylko z góry określonego podmiotu, który te przetargi i tak miał wygrać (spółka (...)), ale także faktu wykonania części tych robót w okresie wcześniejszym oraz w niższych kosztach. Jak bowiem zostało wyżej wskazane to sam oskarżony odbierał wykonanie fundamentów pod maszyny produkcyjne, które wykonała firma (...), jak i prac adaptacyjnych w hali, które były de facto zbędne, gdyż od początku była budowana hala produkcyjna, nie zaś magazynowa. To firma (...) wykonywała gros prac dotyczących dróg dojazdowych i były one gotowe w pierwszej połowie 2008 roku, o czym oskarżony doskonale wiedział, jak i znał faktyczną wartość tych prac. Trudno również dyskutować, z tym, że studnie głębinowe zostały wykonane jesienią 2007 roku, a w sierpniu, kiedy oskarżony składał fikcyjną ofertę wykonania studni głębinowych, spółka (...) zgłaszała gotowość końcowego odbioru pomp ciepła i instalacji grzewczo – chłodniczej, do budowy czego były wykorzystane owe studnie głębinowe, a sama budowa tych instalacji trwała kilka miesięcy. Oznacza to, że T. B. (1) miał świadomość fikcyjności i nierzetelności owych przetargów przeprowadzanych przez spółkę (...), jak i faktu, że przeprowadzenie owych przetargów zmierza do wykorzystania tych właśnie wytworzonych dokumentów dla uzyskania przez spółkę (...) dofinansowania z (...), poprzez ich ewentualne złożenie jako elementu formalnie potwierdzającego dochowanie wymaganych procedur oraz w konsekwencji wykonania prac i robót w określonym czasie i ich wartości. Skuteczne zaś przeprowadzenie przetargów, z formalnego punktu widzenia, wymagało złożenia trzech ofert, stąd – dla realizacji przyjętych celów przez J. B. (1), J. M. (1), J. B. (5) i M. W. (1) – koniecznym było złożenie fikcyjnych ofert przez firmę (...), aby istniała możliwość formalnego stwierdzenia przeprowadzenia tych przetargów. Niewątpliwie więc wskazane zachowania T. B. (1) stanowiły udzielanie pomocy tym określonym osobom, do realizacji czynu polegającego na oszustwie finansowym wskazanym w art. 297 § 1 kk.

Oskarżony T. B. (1) przypisanego mu czynu w punkcie 12 wyroku, w głównej i zasadniczej postaci, dopuścił się umyślnie w zamiarze ewentualnym. Newralgicznym elementem oraz istotą czynu mu przypisanego, było pomocnictwo do dokonania przestępstwa oszustwa finansowego. Kwestią niesporną jest fakt, iż o ile przestępstwo oszustwa finansowego może być popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim, o tyle czyn polegający na pomocnictwie do oszustwa może przybrać formę obu postaci podstawowych zamiaru, co wynika wprost z treści art. 18 § 3 kk. Działanie zaś oskarżonego miało charakter umyślny, ale w zamiarze wynikowym.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie ulega wątpliwości, że sporządzone oferty zawierały w swej treści nieprawdziwe informacje, a oskarżony miał tego świadomość i umyślnie, z rozeznanie, wystawił i wypełnił owe dokumenty podając w nich nieprawdę. W tym zakresie należy oczywiście mówić o celowym, w pełni świadomym, zachowaniu oskarżonego. R. jednak w tym, że istota tych zachowań nie zamykała się w granicach wystawienia i

przedłożenia tychże dokumentów. Nie były one bowiem wystawione (wypełnione) dla samego faktu ich stworzenia, ale w celu ewentualnego wykorzystania w fikcyjnych przetargach, zaś w konsekwencji w procedurze ubiegania się o dofinansowanie ze środków publicznych z (...). Oskarżony miał tego świadomość, co wprost wykazały wiarygodne zebrane w sprawie dowody, ocenione wyżej przez Sąd, z których wynika, że T. B. (1) miał wiedzę i świadomość ewentualnego przeznaczenia 6 tych dokumentów – ofert. Jak już to Sąd wyżej wskazywał była to swego rodzaju świadomość warunkowa celu działania J. M. (1), M. W. (1), J. B. (5) i J. B. (1). Oznacza to, że w kontekście strony podmiotowej czynu oskarżony działał umyślnie, ale w zamiarze ewentualnym, co do jego istoty. T. B. (1) miał bowiem wiedzę uzyskaną, choćby od J. M. (1), iż przedmiotowe dokumenty – oferty mają służyć do przeprowadzenia fikcyjnych przetargów, a ta zaś dokumentacja może zostać wykorzystana w toku postępowania w (...) o uzyskanie przez spółkę (...) dofinansowania ze środków publicznych. Tym samym przewidywał taką możliwość i godził się na to, że ubiegając się ewentualnie o owo dofinansowanie, wykorzystane zostaną owe oferty, służąc do sporządzenia fikcyjnej dokumentacji przetargowej. Było to jednak warunkowane ewentualną możliwością ich wykorzystania, potrzebą złożenia tych dokumentów, jak i w ostateczności w ogóle podjęcia przez przedstawicieli spółki (...) dalszych czynności zmierzających do uzyskania dofinansowania. Takie zachowania oskarżonego stanowiło klasyczne wręcz działanie w zamiarze ewentualnym.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie można oskarżonemu przypisać działania kierunkowego w celu dokonania oszustwa finansowego przez osoby, jak również w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie sposób bowiem udowodnić oskarżonemu, iż chciał on, aby osoby te w ogóle ubiegały się w dalszym ciągu o uzyskanie przedmiotowego dofinansowania, a przez to uzyskały korzyść majątkową. Oskarżony nie działał w tym celu, a jego wola oraz cel i zamierzenia własnych zachowań, nie sprowadzały się do chęci, aby J. B. (1) i J. M. (1) wykonali określone czynności związane z dążeniem do uzyskania dofinansowania, popełnili ewentualnie określony czyn zabroniony. Z punktu widzenia oskarżonego było obojętne czy osoby te oraz spółka (...) będą ostatecznie, w dalszym ciągu, ubiegały się o uzyskanie przedmiotowego dofinansowania, czy wykorzystają wystawione przez niego oferty, czy też zaniechają tych czynności. Przedmiotowa obojętność w zakresie działań i czynów J. M. (1) i J. B. (1) świadczy właśnie o zamiarze wynikowym, czyli świadomości istniejącej po stronie oskarżonego możliwości wykorzystania tych dokumentów w określonym celu oraz godzeniu się z tym, że może to nastąpić. W tej sytuacji należało uznać, że oskarżony umyślnie w zamiarze ewentualnym udzielił pomocy J. B. (1), J. M. (1), M. W. (1) i J. B. (5) do popełnienia przez niech czynów polegających na oszustwie finansowym z art. 297 § 1 kk.

W tej sytuacji, dla jasności i zobrazowania zasadności kwalifikacji prawnej czynu przypisanego T. B. (1) z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk należy odwołać się do argumentacji zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2013 roku, III KK 184/13, którą Sąd w pełni podziela. W treści tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił bowiem: „Wprawdzie przestępstwa określone w art. 286 § 1 kk i w art. 297 § 1 kk jako charakteryzujące się celem działania, należą do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w wypadkach ich form zjawiskowych określonych w art. 18 § 3 kk wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego pomocnika zamiaru ewentualnego”(OSNKW 2014, nr 2, poz. 15).

Oskarżony T. B. (1), w ramach omawianego czynu, dopuścił się 6 zachowań, z których 5 było popełnionych w okresie od 12 do 19 sierpnia 2008 roku, zaś jedno 3 lutego 2009 roku. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy uznać, że oskarżony działał z góry powziętym zamiarem realizacji znamion wskazanego czynu zabronionego, o czym świadczy, choćby ilość i częstotliwość zachowań z sierpnia 2008 roku. Nadto zachowania te były podjęte w krótkich odstępach czasu w rozumieniu art. 12 kk. Dotyczy to również zachowania z lutego 2009 roku, gdyż było ono podjęte w okresie niecałych 6 miesięcy, licząc od zachowań z sierpnia 2008 roku.

Na tym tle, jedynie uzupełniająco należy wskazać, iż zagadnienie krótkich odstępów czasu, którym to pojęciem posługuje się art. 12 kk (podobnie art. 91 § 1 kk, w którym znamię to ma tożsamy charakter) było przedmiotem szeregu orzeczeń, jak też uwag ze strony doktryny. Jest to na pewno nieprecyzyjne określenie. W doktrynie i orzecznictwie były różne uwagi odnoszące się do tego pojęcia, od stanowiska, że mogą to być jedynie odstępy kilkudniowe, aż do stanowiska przyjmującego okres roku jako krótki odstęp czasu. W każdym z tych wypadków istniały określone argumenty przemawiające za określoną interpretacją (zob. więcej: A. Marek – „Komentarz do kodeksu karnego. Część

ogólna”, Warszawa 1999, str. 255 i nast.; P. Kardas – „Przestępstwo ciągle w prawie karnym materialnym”, Zakamycze 1999, str. 301 i nast. ; S. Żółtek [w] – „Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-31 i art. 32-116” pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa, t. I, str. 501 i nast., t. II, str. 681-682 oraz szeroko powołane tam orzecznictwo; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9.03.2006 roku, V KK 271/05, OSN KW 2006, nr 5, poz. 50).

Niezależnie od tych wszystkich uwag dotyczących przedmiotowej przesłanki Sąd stoi na stanowisku, iż krótki odstęp czasu to okres, który można porównać z pewnymi świadczeniami powtarzalnymi. Tego typu świadczenia z ich charakteru, częstotliwości muszą być ujmowane w szerszym aspekcie jako istniejące w krótkich odstępach czasu. Mogą to być opłaty, daniny, wynagrodzenie itp. Tego typu świadczenia mogą następować raz w miesiącu, ale są i takie które następują kwartalnie czy nawet raz na pół roku. W przekonaniu Sądu przedział półroczny stanowi taki jednoznaczny i w pełni przekonujący czas, który może być uznany za okres stanowiący krótki odstęp czasu. Oprócz powyższych uwag posiłkowo może o tym świadczyć treść art. 6 § 2 kks. Przepis ten odnosi się do określonych zachowań o charakterze prawno-skarbowym, stąd nie można przenosić wprost definicji zawartej w tym przepisie na potrzeby innych dziedzin prawa. Tym niemniej jest to określona wskazówka interpretacyjna, która pozwala postawić cezurę na okresie półrocznym, jako stanowiącym maksymalną granicę krótkiego odstępu czasu (tak też K. Szczucki [w] – „Prawo karne – część ogólna. Orzecznictwo” pod red. M. Królikowskiego i K. Szczuckiego. Warszawa 2011, str 62 – 64).

Tym samym więc, w ramach zachowań objętych czynem przypisanym w punkcie 12 wyroku T. B. (1) wyczerpał dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i art. 12 kk.

T. B. (1) na budowie w S. pełnił funkcję kierownika budowy przez cały okres jej trwania. Oczywistym jest, że było on z tego tytułu osobą uprawnioną, a jednocześnie zobowiązaną, do rzetelnego, zgodnego z prawdą i stanem faktycznym prowadzenia dziennika budowy. Zapisy zawarte w dzienniku owej budowy winny odpowiadać rzeczywistości. Analiza zaś znajdującego się w aktach sprawy dziennika budowy jednoznacznie potwierdza, że na przestrzeni okresu od 27 sierpnia do 1 września 2008 roku T. B. (1) dokonał w owym dzienniku nieprawdziwych zapisów, które wskazywały, że w okresie od 1 sierpnia do 1 września 2008 roku zostały na wskazanej budowie wykonane roboty w postaci wykonania fundamentów pod maszyny, studni głębinowych oraz montażu pomp ciepła, co ciekawe wszystkie te roboty zostały objęte fikcyjnymi ofertami, które T. B. (1) składał w imieniu firmy (...) w połowie sierpnia 2008 roku, na ich wykonanie. W sprawie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że te konkretne wskazane zapisy były nieprawdziwe i potwierdzały nieistniejący stan rzeczywistości, faktyczny i prawny. Sąd w tym miejscu nie będzie ponownie powtarzał okoliczności faktycznych i dowodowych, które jednoznacznie obrazują fakt wykonania tych prac i robót w okresach wcześniejszych i przez inne podmioty, jak i tego, że oskarżony miał świadomość i wiedzę w tym zakresie. Dokonanie więc tego typu zapisów w dzienniku budowy o nr (...) stanowiło działanie umyślne, w zamiarze bezpośrednim. T. B. (1) z pełnym rozeznaniem, świadomością i wolą dokonał wpisów nieprawdziwych, chciał to uczynić i to zrobił. Fakt ten jest także potwierdzany przez to, że w owym dzienniku budowy nie znalazły się zapisy w okresie faktycznego wykonania tychże prac, przez podmioty w rzeczywistości je wykonujące, zaś rozbieżność czasowa między rzeczywistym wykonaniem tych prac, a treścią zapisów jest znaczna, co było również przedmiotem uwag i rozważań Sądu powyżej.

Przedmiotowe zachowania T. B. (1) stanowiły wyczerpanie dyspozycji art. 271 § 1 kk. Nie ulega bowiem wątpliwości, że T. B. (1) jako kierownik budowy był uprawniony i zobowiązany do rzetelnego, zgodnego z rzeczywistością prowadzenia dziennika budowy. Dziennik ten zaś stanowi dokument w rozumieniu art. 271 § 1 kk. Posiada on samodzielny byt prawny, ma jednostronny charakter, przeznaczony jest również do użytku zewnętrznego, jako dokument potwierdzający wykonanie określonych prac, czynności i robót w prawidłowy sposób oraz w określonym czasie i miejscu, dotyczy bezpośrednio podmiotów trzecich, nie zaś oskarżonego. Jest to więc dokument spełniający wszelkie kryteria jakie zostały już wyżej wskazane przez Sąd i ma adekwatny charakter do powołanych tam przykładowo innych rodzajów dokumentów (tak też Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 06.09.2012 roku, II AKa 81/12, LEX nr 1237639).

W owym dzienniku budowy T. B. (1) zawarł wprost nieprawdziwe informacje, co do czasu i podmiotów, które wykonywały na terenie budowy w S. prace i roboty w postaci fundamentów pod maszyny i urządzenia produkcyjne, studni głębinowych oraz pomp ciepła. Zapisy te stanowiły poświadczenie nieprawdy, zaś dokument ten jest wprost

wykorzystywany w stosunkach prawnych, którego zapisy noszą cechy domniemania z rzeczywistością. Dziennik budowy stanowi dokument przedkładany do organów administracji, potwierdzający realizację budowy. Jest również często wykorzystywany w ramach kontroli przez różne organy jako dokument, który oddaje rzeczywiste wykonanie określonych prac i robót w danym czasie. W tym zaś wypadku ów dziennik budowy był złożony przez spółkę (...) w (...) i miał potwierdzać stan zaawansowania budowy oraz wykonanie poszczególnych robót i prac w okresie kwalifikowalności. W tym ujęciu wskazane wyżej zapisy stanowiły poświadczenie nieprawdy w zakresie okoliczności, które miały znaczenie prawne.

Przedmiotowe zachowania oskarżonego T. B. (1) stanowiły niewątpliwie jeden czyn ciągle zabroniony. Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że zachowania te oskarżony obejmował z góry powziętym zamiarem, chciał dokonać tych poświadczających nieprawdę zapisów i to uczynił, a zostały one popełnione na przestrzeni tygodnia. Uzasadnia to zakwalifikowanie owych zachowań jako jednego czynu zabronionego z art. 12 kk.

W odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu M. F. (1) należy wskazać, że wypełnienie przez oskarżonego swoimi zachowaniami dyspozycji art. 271 § 1 kk jest oczywiste i ewidentne, w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów oraz faktów jawiących się z wiarygodnej materii dowodowej. Przedmiotowe okoliczności zostały przez Sąd ustalone i omówione wyżej, stąd nie zachodzi potrzeba szczegółowego ich powtarzania.

M. F. (1) pełnił na budowie w S. funkcję inspektora nadzoru budowlanego. Zakres jego obowiązków i kompetencji został już wyżej omówiony przez Sąd. Oczywistym jest, że M. F. (1) jako inspektor nadzoru budowlanego kontrolował wykonanie i realizację poszczególnych robót i prac, co zresztą również było jego obowiązkiem, w tym posiadał uprawnienie do wydawania poleceń w zakresie sposobu wykonania robót i prac lub naprawy zauważonych przez niego błędów lub uchybień. Fakt, iż M. F. (1) wykonywał swoje obowiązki, a przez to miał pełną świadomość wykonanych prac w określonym czasie i przez określone podmioty wynika wprost ze wskazanych wyżej wiarygodnych dowodów, w tym również licznych dokumentów, które M. F. (1) podpisywał lub sporządzał, stanowiących protokoły częściowego odbioru robót lub informacje o zakresie i postępie wykonanych prac. Potwierdzają to również systematyczne adnotacje czynione przez M. F. (1) w dzienniku budowy, wskazujące na realizację przez niego obowiązków inspektora nadzoru budowlanego. W ostateczności nie sposób również przyjąć za wiarygodne twierdzeń, iż M. F. (1) jako inspektor nadzoru budowlanego, posiadający określoną wiedzę i uprawnienia, czego Sąd w żadnej mierze nie kwestionuje, nie dostrzegł, nie zauważył wykonania określonych robót i prac, które da się spostrzec bez żadnego trudu. Zresztą w stosunku do dwóch robót, a mianowicie wykonania pomp ciepła i studni głębinowych M. F. (1) w swoich wyjaśnieniach składanych jako pierwsze w sprawie, jasno wskazał, że roboty te były już wykonane w chwili, gdy spółka (...) przeprowadzała przetargi na ich wykonanie, po czym zostały sporządzone protokoły odbioru tych robót wskazujące na ich wykonanie po dacie przeprowadzenia przetargów i przez podmiot, który formalnie zwyciężył w tych przetargach, choć prace te faktycznie wykonały inne podmioty. Oskarżony zaś, jak wskazał, protokoły odbioru robót tej treści podpisał bez żadnych zastrzeżeń i uwag, jako stwierdzające prawdę i oddające rzeczywistość.

W świetle tej treści wyjaśnień samego oskarżonego jest oczywistym, że M. F. (1) świadomie, z pełnym rozeznaniem i wolą, poświadczył własnym podpisem nieprawdę, co do okoliczności faktycznych i prawnych w zakresie przedmiotowych robót. Chciał to uczynić i to zrobił. Składając podpisy pod protokołami odbioru robót nie zawarł żadnych zastrzeżeń lub uwag, iż były one wykonane w innym czasie (wcześniej) oraz przez inne podmioty, choć o tym wiedział, jak sam wyjaśnił. Przeciwnie, oskarżony złożył podpisy poświadczając nieprawdę, co do czasu, okoliczności i podmiotu wykonującego owe roboty. Był zaś osobą uprawnioną do wystawienia w sposób kolegialny owych dokumentów w postaci protokołów odbioru robót, co wynikało właśnie z pełnionej przez niego funkcji inspektora nadzoru budowlanego, do kompetencji i uprawnień którego należy właśnie stwierdzenie wykonania poszczególnych prac i robót w ramach realizowanej inwestycji, w danym czasie i przez określony podmiot, w sposób zgodny ze sztuką.

W odniesieniu do pozostałych czterech protokołów odbioru prac obejmujących wykonanie fundamentów pod urządzenia produkcyjne, instalacji sprężonego powietrza, instalacji na toulén i spirytus oraz prac adaptacyjnych w obrębie hali, oskarżony również świadomie i w zamiarze bezpośrednim potwierdził swoimi podpisami, bez uwag i zastrzeżeń, wykonanie owych prac w innym czasie, niż faktycznie były one wykonane i przez inne podmioty. Jak

zostało wskazane wyżej oskarżony miał niewątpliwie wiedzę i świadomość zakresu oraz charakteru robót i prac wykonywanych na owej budowie. Wiedział, co oczywiste, że hala, która jest budowana w S. ma przeznaczenie produkcyjne, a nie magazynowe, co było wiadome dla wszystkich osób uczestniczących w procesie budowy od samego początku. Sam oskarżony w pierwszej połowie 2008 roku sporządzał dokumenty określające zakres zaawansowania poszczególnych prac. To on osobiście potwierdził wykonanie fundamentów pod urządzenia produkcyjne w 100% już wiosną 2008 roku. To samo dotyczy realizacji instalacji sprężonego powietrza, która była wykonywana od jesieni 2007 roku oraz instalacji na toulén i spirytus realizowanej w pierwszej połowie 2008 roku. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, że oskarżony nie miał wiedzy, co do rodzaju i zakresu realizowanych prac, choć sporządzał i podpisywał dokumenty stwierdzające coś przeciwnego, nawet sam wskazywał wprost na te okoliczności w składanych wyjaśnieniach.

Podpisanie więc przez M. F. (1) owych sześciu protokołów odbioru prac jako inspektora nadzoru budowlanego na budowie w S. i poświadczenie własnym podpisem, że wszystkie te roboty zostały wykonane przez spółkę (...) od sierpnia do grudnia 2008 roku, stanowiło wprost poświadczenie okoliczności faktycznych i prawnych w nieprawdziwy sposób, gdyż oskarżony miał wiedzę, że zostały one wykonane w całości lub w istotnej części przed wskazywanym okresem oraz przez inne podmioty. Z tymi okolicznościami, które jawią się wprost z wiarygodnych dowodów zebranych w sprawie nie sposób skutecznie dyskutować.

W sprawie nie ulega również wątpliwości, że owe protokoły odbioru robót stanowią dokumenty, które spełniają wszelkie kryteria ujęte w dyspozycji art. 271 § 1 kk, omówione wyżej przez Sąd. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 19 listopada 2004 roku, wydanego w sprawie III KK 81/04, w którym Sąd Najwyższy stwierdził wprost, że inspektor nadzoru budowlanego jest inną osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu w rozumieniu art. 271 § 1 kk, a dokumentowi przez niego wystawionemu przysługuje domniemanie prawdziwości, jak również, iż protokół robót budowlanych stanowi dokument o jakim mowa w art. 271 § 1 kk (LEX nr 141348 – tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 2004 roku, IV KK 213/04, OSNwSK 2004, poz. 1706; R. Kołodziejcki [w] – Prawo karne – część szczególna, pod red. M. Królikowskiego i M. Ostrowskiego, Warszawa 2012, str. 578 – 579). W realiach niniejszej sprawy okoliczności te są nad wyraz oczywiste również z tego względu, że owe protokoły odbioru robót budowlanych, podpisane przez M. F. (1), były wykorzystane w toku ubiegania się przez spółkę (...) o wypłatę dofinansowania (dotacji) ze środków publicznych z (...), mając potwierdzać kwalifikowany charakter owych sześciu robót i prac, co nieprawdziwie, osobiście potwierdził w tych protokołach M. F. (1), jako inspektor nadzoru budowlanego.

W tym stanie rzeczy przedmiotowe zachowania M. F. (1) należało zakwalifikować z art. 271 § 1 kk, jako jeden czyn ciągły zabroniony z art. 12 kk. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż owe sześć zachowań oskarżonego zostało popełnionych ze z góry powziętym zamiarem ich realizacji, poświadczenia nieprawdy w protokołach odbioru wskazanych robót, co do czasu ich wykonania oraz podmiotu je wykonującego. Nadto w świetle podniesionych już wyżej uwag, co do pojęcia krótkich odstępów czasu w rozumieniu art. 12 kk, nie ulega wątpliwości, że zachowania te były popełnione przez M. F. (1) w bliskiej odległości czasowej.

Czyny oskarżonych T. B. (1) i M. F. (1) cechowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

W kontekście sfery podmiotowej czynu oskarżonego T. B. (1) przypisanego w punkcie 12 wyroku należy dopatrzeć się elementów ograniczających skalę stopnia społecznej szkodliwości. Niewątpliwie T. B. (1) dopuścił się przedmiotowego czynu umyślnie, co do zasady, w zamiarze ewentualnym. Oskarżony miał świadomość własnych zachowań, jak również wolę podjęcia takich działań, polegających na wystawieniu fikcyjnych ofert. Jednakże jego zachowanie w głównym nurcie, jako udzielenie pomocy innym osobom cechowało się działaniem w zamiarze wynikowym. Stanowi to więc podstawowe kryterium konieczne dla odpowiedzialności pomocnika, który może odpowiadać jedynie za zachowania umyślne. Natomiast w wypadku czynu przypisanego M. F. (1) oraz T. B. (1) w punkcie 11 wyroku brak jest tego typu okoliczności. Były to zachowania umyślne, popełnione w zamiarze kierunkowym, a więc z pełnym rozeznaniem i wolą ich realizacji. Oznacza to działanie w wysokim stopniu umyślności.

W odniesieniu do sfery motywacyjnej zachowań oskarżonych można odnaleźć pewne okoliczności, które w świetle obiektywnych ocen pozwalałyby na ich usprawiedliwienie i umotywowanie. Oskarżeni wykonywali określone funkcje w ramach budowy w S., będąc powiązani z osobami realizującymi tą inwestycję. W takiej sytuacji, w wypadku skierowania wobec nich przez te osoby prośby czy sugestii określonej treści, stawiało to M. F. (1) i T. B. (1) w stosunkowo trudnej sytuacji motywacyjnej, związanej choćby z obawą o pracę lub stosunki w niej panujące. Oczywiście kwestia ta nie może stanowić elementu w pełni usprawiedliwiającego działań oskarżonych, gdyż mieli oni możliwość postąpienia zgodnie z normami prawnymi i, co oczywiste, odmowy spełnienia owych sugestii lub prośby. Daje to jednak pewien ogólny obraz sytuacji motywacyjnej w jakiej znaleźli się oskarżeni, która była niewątpliwie trudna oraz złożona, co nie może umykać przedmiotowej ocenie.

Oskarżeni naruszyli istotne dobra chronione przez przepisy prawa. Naruszenie to obejmowało podważenie wiarygodności dokumentów poprzez dopuszczenie się fałszu intelektualnego, zaś w wypadku czynu T. B. (1) przypisanego w punkcie 12 wyroku pewności obrotu gospodarczego, co oczywiście rzutuje na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym.

W zachowaniach oskarżonych jest również dostrzegalny element szkody związanej z naruszeniem wskazanym dóbr, choć nie ma on bezpośredniego i prostego ujęcia w kontekście szkody rozumianej jako strata majątkowa. Wyrządzona szkoda w ujęciu działań oskarżonych dotyczy w rzeczywistości podważenia wiarygodności dokumentów, wzbudzenia wątpliwości w kontekście przekonania o prawdziwości i rzetelności wystawionych dokumentów oraz składanych oświadczeń. W tym ujęciu na rodzaj i charakter szkody składa się istota oraz waga przedmiotowych dokumentów potwierdzających (lub mających potwierdzić) konkretne okoliczności, które przez te zachowania miały uzurpować sobie charakter faktów oraz charakter i rodzaj pełnionych funkcji przez oskarżonych. Ocena ta jest tym bardziej uzasadniona, w wypadku czynu T. B. (1) przypisanego w punkcie 12 wyroku, iż przestępstwo z art. 297 § 1 kk ma charakter formalny, czyli nie jest warunkowane zaistnieniem określonego skutku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.05.2011 roku, IV KK 57/11, LEX nr 848168). Przesuwa to oczywiście sferę oceny charakteru szkody do elementów składających się na stopniowalność znamion czynu oraz ogólnej wymowy ciężaru gatunkowego danego czynu.

Niewątpliwie sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonych czynów dają podstawę do zwiększenia ich stopnia społecznej szkodliwości. Łatwość dopuszczenia się zachowań wyczerpujących przyjęte normy karne, swoistą bezrefleksyjność w zakresie istoty tych działań i to podejmowanych przez osoby zajmujące stanowiska (kierownik budowy, inspektor nadzoru budowlanego), które z zasady wymagają ścisłego przestrzegania norm prawnych, rzetelności i uczciwości sporządzonych dokumentów oraz oświadczeń, przemawia za wskazanym wyżej stanowiskiem.

Przy dokonaniu całościowej oceny podniesionych wyżej elementów sfery podmiotowej i przedmiotowej, należało uznać, iż czyny T. B. (1) i M. F. (1) cechowały się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, choć nie był on nadmierny, w ujęciu koniecznej określonej ich stopniowalności, i mieścił się w dolnych granicach tego pojęcia.

Oskarżonym J. B. (1), J. M. (1), T. B. (1) i M. F. (1) można i należy, w zakresie omawianych czynów, przypisać winę w postaci wysokiego stopnia zarzucalnej umyślności. Czyny przypisane oskarżonym są karygodne. Oskarżeni są dorosłymi i zdrowymi pod względem umysłowym ludźmi, są więc zdolni do zawinięcia. Po stronie oskarżonych nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające lub umniejszające ich winę lub bezprawność czynów określone w art. 25 kk i następnych. Nie zostały również stwierdzone wobec oskarżonych dolegliwości natury psychicznej, które w jakikolwiek sposób rzutowałyby na stan poczytalności oskarżonych, a przez to nie miały wpływ na winę i ocenę jej stopnia. Oskarżeni mieli pełną świadomość bezprawności niniejszych czynów i ich niedopuszczalności w zakresie norm prawnych i etycznych. Ocena procesu decyzyjnego oskarżonych z punktu widzenia kryteriów społeczno-etycznych wskazuje na wadliwość podjętej decyzji, jak i na możliwość podjęcia decyzji innej, zgodnej z wymogami prawa. Oskarżeni znajdowali się w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po ich stronie nie było żadnych obiektywnych okoliczności, które determinowałyby jej zachowanie i uniemożliwiałyby podjęcie odmiennej decyzji. Oznacza to, iż oskarżonym można i należy postawić zarzut błędnej genezy woli oraz ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli

z punktu widzenia ocen społeczno-etycznych, czyli zarzut winy w postaci wysokiego stopnia zarzucalnej umyślności w ramach omawianych czynów.

W tym miejscu, dla jasności dalszych wywodów, należy zaznaczyć, iż zgodnie z treścią art. 4 § 1 kk Sąd orzekając w sprawie zastosował wobec oskarżonych poprzednio obowiązującą ustawę, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku. W sytuacji oskarżonych uprzednio obowiązująca ustawa jest z całą pewnością względniejsza, co chociażby wynika z możliwości zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, co w świetle aktualnie obowiązujących przepisów, przy uwzględnieniu wymiaru kar i kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonych wobec J. B. (1) i J. M. (1) byłoby niemożliwe. Podobnie rzecz się ma w stosunku do oskarżonych T. B. (1) i M. F. (1), choćby w kontekście braku potrzeby nałożenia na oskarżonych obowiązków probacyjnych. Zastosowanie zaś określonej ustawy oznacza konieczność jej stosowania jako całości dla wszystkich rozstrzygnięć dotyczących danego oskarżonego oraz czynu (czynów) mu przypisanych.

W oparciu o powyższe ustalenia i rozważania Sąd uznał, iż oskarżeni dopuścili się zawinionych czynów zabronionych cechujących się znacznym stopniem społecznej szkodliwości i zgodnie z art. 1 kk podlegają odpowiedzialności karnej za czyny przypisane im w części dyspozytywnej wyroku.

Za przypisane oskarżonym czyny Sąd wymierzył kary:

a. J. B. (1) za czyn wyczerpujący dyspozycję przepisów art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk oraz art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk karę 2 lat pozbawienia wolności i 170 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 130 złotych (pkt 1), przy czym, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby (pkt 2);

b. J. M. (1) za czyn wyczerpujący dyspozycję przepisów art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk oraz art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk karę 2 lat pozbawienia wolności i 170 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 20 złotych (pkt 3), za czyn wyczerpujący dyspozycję przepisów art. 18 § 2 kk w zw. z art. 271 § 1 kk i art. 12 kk oraz art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 kk karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4), przy czym, na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk oraz art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu J. M. (1), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (pkt 5), przy czym, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby (pkt 6);

c. T. B. (1) za czyn wyczerpujący dyspozycję przepisów art. 271 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 271 § 1 kk karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 11), za czyn wyczerpujący dyspozycję przepisów art. 18 § 3 kk w zw. z art. 297 § 1 kk i art. 12 kk oraz art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 271 § 1 kk karę 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 12), przy czym, na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk oraz art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu T. B. (1), w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności, karę łączną 1 roku pozbawienia wolności (pkt 13), przy czym, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby (pkt 14), a nadto na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 20 złotych (pkt 15);

d. M. F. (1) za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 271 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, na podstawie art. 271 § 1 kk karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 16), przy czym, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk i art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby (pkt 17), a nadto na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 20 złotych (pkt 18).

Wymierzone przez Sąd kary są adekwatne do znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, jak i nie przekraczają wysokiego stopnia ich winy. Kwestie te zostały omówione przez Sąd już wyżej, stąd w tym miejscu Sąd jedynie odwołuje się do powyższych fragmentów uzasadnienia. Kary te uwzględniają również wszelkie okoliczności jakie zostały wskazane w art. 53 kk.

Wymierzając kary Sąd poczytał na korzyść oskarżonych ich uprzednią niekaralność, przed datą popełnienia przedmiotowych czynów, choć jednocześnie zauważył fakt karalności oskarżonego M. F. (1) w 2015 roku za czyn z art. 56 § 1 kks. W tym aspekcie należy również jednoznacznie podkreślić, iż na czas wyrokowania w sprawie skarżony J. M. (1) był osobą niekaraną. Nadto na korzyść oskarżonych Sąd poczytał pozytywne, nie zawierające negatywnych elementów opinie środowiskowe, prowadzenie ustabilizowanego trybu i sposobu życia, sytuację rodzinną, sposób postępowania przed popełnieniem przestępstw, który nie zawiera w sobie nagannych elementów w zakresie postawy oskarżonych, zasadniczo pozytywne warunki osobiste oceniając je głównie przez pryzmat rodziny, najbliższych i dzieci, niepopelnienie po dacie przypisanych czynów w niniejszej sprawie, innych czynów karalnych (za wyjątkiem M. F. (1)), co obejmuje okres prawie 10 lat i pozytywnie świadczy o właściwościach i warunkach osobistych oskarżonych, w rzeczywistości niezrealizowanie po stronie pokrzywdzonych zasadniczych strat majątkowych. W tych aspektach należy również mieć na względzie określony wiek oskarżonych, co pozwala przyjąć, iż dopuszczenie się przez nich czynów zabronionych miało incydentalny charakter w ich życiu. W odniesieniu do J. M. (1) Sąd poczytał na jego korzyść również określone, istotne, dolegliwości zdrowotne, decydujące także o przyznaniu grupy inwalidzkiej, jak też opiekę nad dziećmi, w tym niepełnosprawną córką. Nadto w odniesieniu do oskarżonych J. M. (1) i M. F. (1) Sąd miał na względzie, iż w części składanych wyjaśnień przyznali się oni do dokonania zarzucanych im czynów oraz złożyli wiarygodne wyjaśnienia, co jednak nie może stanowić okoliczności szczególnie ważkiej wobec późniejszej postawy oskarżonych. Tym niemniej, w szczególności w wypadku J. M. (1), koniecznym jest zaakcentowanie, mimo wszystko, istotnego przyczynienia się przez oskarżonego do wyjaśnienia sprawy, poprzez złożenie pełnych i wyczerpujących wyjaśnień w czerwcu 2010 roku.

Na niekorzyść oskarżonych Sąd poczytał znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów im przypisanych, wysoki stopień umyślności działań, istotną korzyść majątkową, dla której osiągnięcia oskarżeni J. B. (1) i J. M. (1) zmierzali swoimi czynami, naganną motywacją działania, w wypadku T. B. (1) i M. F. (1) działanie w sprzeczności ze sprawowanymi funkcjami, odpowiednio kierownika budowy i inspektora nadzoru budowlanego, którzy w szczególności winni stać na straży przestrzegania norm prawnych właśnie z tej racji, okoliczności decydujące indywidualnie o stopniu społecznej szkodliwości czynów, co zostało omówione wyżej, wypełnienie jednym czynem dyspozycji różnych norm prawnych w wypadku J. B. (1) i J. M. (1), zakres i charakter przypisanych im czynów, co przekłada się na ogólną ocenę przestępczej skali owej działalności.

Podniesione wyżej okoliczności rzutowały na sposób rozstrzygnięcia w kontekście wymiaru kar orzeczonych wobec każdego z oskarżonych. Nie sposób bowiem pominąć faktu, iż zastosowano wobec oskarżonych uprzednio obowiązującą ustawę na dzień 30 czerwca 2015 roku, której regulacje, zgodnie z art. 4 § 1 kk, były względniejsze w stosunku do oskarżonych, głównie z uwagi na możliwość zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (J. B. (1), J. M. (1)), a do tego przy możliwości stosunkowo długiego określenia czasu próby (J. M. (1)), jako weryfikacji pozytywnie postawionej prognozy, jak również braku konieczności nałożenia obowiązków probacyjnych.

Wymierzone przez Sąd kary spełnią cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej należy podkreślić, iż Sąd orzekł w stosunku do oskarżonych kary pozbawienia wolności, jak i kary finansowe - grzywny. Sąd dostrzegł potrzebę i zasadność dla osiągnięcia tak celów wychowawczych, jak i zapobiegawczych, orzeczenia dwojakiego rodzaju kary. Kary orzeczone przez Sąd są tak ukształtowane, aby wytworzyć po stronie oskarżonego przekonanie o naganności ich postępowania sprowadzającego się do popełnienia przestępstw, podkreślenia niecelowości takich zachowań z punktu widzenia własnego życia, konsekwencji i wpływu na nie. Zmierzają one także do określenia i ugruntowania przekonania o nieopłacalności popełnienia przestępstwa. Kary te winny osiągnąć w stosunku do oskarżonych zarówno cele wychowawcze, jak i zapobiegawcze i doprowadzić

do tego, że nie popełnią oni w przyszłości czynu zabronionego. Niewątpliwie są to kary łagodne, ale jednocześnie sprawiedliwe. Kary te spełnią dyrektywę dostosowania kary do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonych. Kary orzeczone przez Sąd cele te osiągną. Oczywiście jest, że przeszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności indywidualnych dotyczących strictly tej osoby, ale też okoliczności o charakterze społecznym i środowiskowym. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postępowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzone przez Sąd kary, z punktu widzenia celów wychowawczych i zapobiegawczych, są niewątpliwie słuszne i sprawiedliwe, choć jednocześnie łagodne. Konieczne było orzeczenie w sprawie takich kar i tak ukształtowanych, aby osiągnąć cele prewencji indywidualnej. Pamiętać bowiem należy, iż przestępstwa za które Sąd skazał oskarżonych zostały popełnione w okresie 2007 – 2009 roku, a więc trudno w odniesieniu do osób oskarżonych mówić o rychłości w wymierzeniu kary. Aktualnie oskarżeni nie wchodzą w konflikt z prawem, prowadzą ustabilizowane życie, utrzymują rodziny i co istotne na przestrzeni wielu lat nie dopuścili się oni innych czynów zabronionych. Z punktu widzenia wymierzonych kar elementy te mają istotne znaczenie, świadczą bowiem o tym, iż po popełnieniu przypisanych oskarżonym w niniejszym postępowaniu czynów, zasadniczo wrócili na drogę porządku prawnego. Fakt zaś skazania M. F. (1) za czyn z art. 56 § 2 kks nie może być nadmiernie eksponowany, w kontekście sytuacji innych oskarżonych, jak też nie ma decydującego znaczenia i wpływu na wymiar kary jaka winna być orzeczona w niniejszej sprawie. Orzeczone kary osiągną cel zapobiegawczy i mają też aspekt wychowawczy. Orzeczone zostały w wymiarze niezbędnym, aby oskarżeni uświadomili sobie charakter popełnionych czynów, ich niedopuszczalność z perspektywy norm prawnych i etycznych oraz poważnych konsekwencji. Kary te są niezbędne, aby oskarżeni uświadomili sobie fakt, że ich postępowanie było naganne, aby mieli pełny obraz tego, co uczynili. Kary orzeczone przez Sąd są efektem zawinionego, naganego działania oskarżonych. Orzeczone przez Sąd kary przyczynią się do uświadomienia sobie przez oskarżonych naganności własnych czynów, spowodują przemyślenie własnych zachowań, dadzą asumpt do zrozumienia zła tkwiącego w tych zachowaniach. Kary te mają za zadanie także ukształtować w odpowiedni sposób osobowość oskarżonych, doprowadzić do zrozumienia, że ich uprzednie priorytety, hierarchia wartości i związane z nią wybory nie były prawidłowe, doprowadziły bowiem do zachowań naruszających normy prawne. Cele te winny zostać osiągnięte poprzez kary orzeczone wobec oskarżonych, biorąc pod uwagę wszelkie podniesione wyżej aspekty.

Przedmiotowa ocena odnosi się również do orzeczonych wobec oskarżonych kar grzywny. Wysokość tych kar została ukształtowana odmiennie wobec poszczególnych oskarżonych, co było związane zarówno z uwzględnieniem indywidualnych aspektów dotyczących osoby każdego z oskarżonych, ale także wagi i ciężaru gatunkowego przypisanych im czynów. To legło również u podstaw zróżnicowania wymiaru owych kar finansowych, także w aspekcie indywidualnego, precyzyjnego oddziaływania na oskarżonych. Jednocześnie Sąd wymierzając kary grzywny także kierował się dyrektywami wymiaru kary wskazanymi powyżej, jak również uwzględnił sytuację majątkową i rodzinną oskarżonych, tak kształtując owe kary, aby były one realnie odczuwalne, ale jednocześnie możliwe do spełnienia przez poszczególnych oskarżonych, stanowiąc jednocześnie ważki element rzutujący na osiągnięcie celów wychowawczych i zapobiegawczych stawianych przed karą.

Nie ulega wątpliwości, że wskazane rozważania wymagają odniesienia się do orzeczonych kar łącznych w stosunku do J. M. (1) i T. B. (1), gdyż wykonaniu podlegać będą niewątpliwie te kary.

W tym wypadku zasadnym jest odwołanie się do określonych podstawowych zasad regulujących zagadnienie wymiaru kary łącznej. Powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, jak i w doktrynie, iż wymiar kary łącznej w oparciu o inną zasadę niż zasada mieszana, a więc zasadę absorpcji lub kumulacji, może nastąpić jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy w sprawie zachodzą jednoznaczne, wyraźnie zarysowane przesłanki za zastosowaniem jednej z tych skrajnych zasad (tak też Sądy Apelacyjne: w L. w wyroku z dnia 15.05.2008 roku, II Aka 98/08, KZS 2008, nr 12, poz. 47; w K. w wyroku z dnia 20.05.2008 roku, II Aka 129/08, KZS 2008, nr 9, poz. 48).

Podstawowymi zasadami, jakimi kierował się Sąd przy wymiarze kary łącznej, był związek podmiotowy i przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami, za które wymierzono kary, rozległość czasowa i przestrzenna czynów, okoliczności, które zaistniały już po wydaniu poprzednich wyroków, jak też zachowanie skazanego po

wydaniu poprzednich wyroków, prognoza kryminologiczna wobec niego. W pewnych wypadkach podnoszony był ciężar gatunkowy przestępstw, za które dana osoba została skazana, ich stopień społecznej szkodliwości (tak też Sąd Najwyższy – wyrok z dnia 25.10.1983 roku – IV KR 213/83 OSN KW 1984, z. 5-6, poz. 65; wyrok z dnia 11.02.1976 roku – I KR 292/75 OSN KW 1976, z. 10-11, poz. 128; wyrok z dnia 07.01.1974 roku – III KR 339/73 – OSN KW 1974, z. 5, poz. 89; wyrok z dnia 02.12.1975 – RW 628/75 – OSN KW 1976, z. 2, poz. 33; wyrok z dnia 12.09.1985 roku – II K 245/85 – OSN KW 1986, z. 5-6, poz. 39; S. Żółtek [w] – Kodeks Karny. Część Ogólna. Komentarz do artykułów 32 – 116, t. II, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego. Warszawa 2010, str. 626 i nast. oraz podane tam orzecznictwo).

Dokonując oceny podniesionych okoliczności na gruncie realiów niniejszej sprawy należy podkreślić, iż ich kompleksowa ocena przemawia za zastosowaniem przy wymiarze kary łącznej wobec J. M. (1) i T. B. (1) zasady absorpcji (J. M. (1)), ewentualnie zasady asperacji, bliskiej zasadzie pochłaniania (T. B. (1)). W wypadku zbiegu realnego przestępstw objętych niniejszym wyrokiem między przestępstwami, za które oskarżeni zostali skazani zachodzi stosunkowo bliski związek przedmiotowy. Przestępstwa te są do siebie zbliżone w zakresie sposobu, celu działania, jak i okoliczności ich popełnienia. Były to przestępstwa stosunkowo bliskie przedmiotowo, naruszały zbliżone dobra prawne. W kontekście czynów przypisanych J. M. (1) i T. B. (1) nie sposób ocenić istniejących między nimi związków stricte formalnie. Konieczne jest szersze odniesienie się do tła popełnionych przestępstw, które w gruncie rzeczy statuuje te czyny jako ściśle ze sobą powiązane. Podnieść bowiem należy, że czyn przypisany J. M. (1) w punkcie 4 wyroku, aczkolwiek odrębny od czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 wyroku, jednak znajdował się w bliskości przedmiotowej, ale również podmiotowej, z czynem przypisanym wcześniej. Kwestia bowiem, ogólnie to ujmując, wytworzenia (wystawienia) nierzetelnych faktur VAT była integralnie związana ze sposobem i celem działania objętym czynem przypisanym oskarżonemu J. M. (1) w punkcie 3 wyroku, podobnie zresztą jak z czynem przypisanym J. B. (1) w punkcie 1 wyroku. Nie są to więc odrębne, zupełnie różne zachowania, które nie mają bliskich związków i powiązań. Jest przeciwnie.

Podobnie niniejsza kwestia wygląda w wypadku czynów przypisanych oskarżonemu T. B. (1). Na pozór należałoby je ocenić jako czyny zupełnie różne. Jednakże w kontekście oceny całości okoliczności sprawy, przebiegu zdarzeń, zachowań innych osób oskarżonych (sprawców) oba te czyny wpisują się jednak w pewien określony ciąg zachowań, do których doszło na tle tego samego de facto ciągu rozbudowanych zdarzeń. Oczywiście w wypadku czynów T. B. (1) owe różnice są jednak dalej idące w aspekcie granic rozdzielnosci przedmiotowej tych czynów, co wyklucza możliwość orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności w oparciu o zasadę absorpcji, ale jednak pozwalają na jej orzeczenie w oparciu o zasadę mieszaną, bliską zasadzie pochłaniania.

Związek podmiotowy między czynami, za które J. M. (1) i T. B. (1) zostali skazani, istnieje w zasadzie w zakresie elementów odnoszących się ich osób, ale również osób z nim współdziałających. Czyny te popełnione były z tożsamej lub bliskiej motywacji, umyślnie. W tym zakresie podkreślić także trzeba fakt, iż oskarżeni dopuścili się przestępstw na tle jednego rozbudowanego zdarzenia, w ramach którego działania i zachowania poszczególnych osób przenikały się i były ze sobą powiązane.

Ocena związku przedmiotowo - podmiotowego między omawianymi przestępstwami obejmującymi skazania J. M. (1) prowadzi do wniosku o zasadności wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności je obejmujących na zasadzie absorpcji, zaś w wypadku T. B. (1) na zasadzie mieszanej, choć bliskiej absorpcji.

Ocena związku czasowo - przestrzennego prowadzi do tożsamych wniosków.

Omawiane przestępstwa zostały popełnione w ramach jednego rozbudowanego zdarzenia, zasadniczo w tych samych miejscach, a mianowicie: w Ł. oraz w S., gm. Stryków. W zakresie miejsc popełnienia poszczególnych czynów zachodzi tu więc tożsamość oceny tych elementów.

Związek czasowy między przestępstwami objętymi niniejszą sprawą jest bliski. Czasokres popełnienia tych czynów zązębiał się, następowały one w zasadzie w tożsamym czasie lub częściowo bezpośrednio po sobie. W tym elemencie rozpiętość czasowa jest z całą pewnością bliska.

Jak widać z powyższego w aspekcie czasowym i przestrzennym między przestępstwami objętymi omawianymi skazaniami istnieje bliskość. Przemawia to za orzeczeniem kary łącznej na zasadzie absorpcji.

Przedmiotowe okoliczności dotyczące omówionych związków przedmiotowo – podmiotowych oraz czasowo – przestrzennych, w zasadzie wskazują na potrzebę orzeczenia kar łącznych na zasadzie absorpcji (J. M. (1)) lub zasadzie asperacji, ale w sposób bliski zasadzie pochłaniania (T. B. (1)). W przedmiotowej sprawie istniał bliski związek przedmiotowo – podmiotowy i czasowo – przestrzenny między czynami przypisanymi tym oskarżonym. Pewne rozbieżności da się zauważyć w stosunku do związków przedmiotowych i czasowych, w wypadku czynów przypisanych T. B. (1), które jednak nie są zasadniczej natury. Wykluczają one możliwość orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności wobec tego oskarżonego na zasadzie pochłaniania, ale jednocześnie całość tych związków nakazuje orzeczenie kary łącznej w oparciu o zasadę mieszaną, bliską zasadzie absorpcji, zwłaszcza, gdy uwzględni się fakt braku karalności T. B. (1) oraz niepopelnienie przez niego czynów zabronionych po dacie czynów objętych niniejszą sprawą. Jednocześnie te same okoliczności muszą być uwzględnione w stosunku do J. M. (1), a ciężar czynów za jakie odpowiada w niniejszej sprawie J. M. (1) każe zauważyć ów aspekt i podwyższyć ogólny wymiar kar, co jednak nie decyduje o wyborze zasady orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, ale stanowi element określający konieczność orzeczenia odpowiednio wyższych kar indywidualnych, w szczególności za zasadniczy i podstawowy czyn za jaki odpowiada w sprawie J. M. (1), który został mu przypisany w punkcie 3 wyroku. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności i przesłanki Sąd wymierzył J. M. (1) i T. B. (1) kary łączne w sposób ujęty odpowiednio w punktach 5 i 13 wyroku.

Sąd omówił wyżej aspekty dotyczące orzeczenia wobec J. M. (1) kary łącznej pozbawienia wolności, gdyż dokonując oceny charakteru omówionych kar wobec oskarżonego nie można nie zauważyć faktu, iż Sąd, w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, warunkowo zawiesił wobec oskarżonego J. M. (1) wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na 4 lata próby. Podstawy do zastosowania tej instytucji zostały w pełni spełnione, o czym będzie mowa niżej. Rzecz jednak w tym, że Sąd z pełnym rozeznanieniem dokonał wyboru tego rodzaju i wymiaru kary. Wymiar kary jest adekwatny do konkretnych przypisanych oskarżonemu czynów, ich charakteru, jak i wszelkich okoliczności nań się składających, a co za tym idzie decydujących o wymiarze kary. Takie ukształtowanie przez Sąd kary zmierza jednak do pełnego osiągnięcia celów prewencji indywidualnej. Wymierzenie więc wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania ma z jednej strony podkreślić uprzednie zachowanie J. M. (1), istotne przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy poprzez złożenie pełnych wyjaśnień, które Sąd ocenił jako wiarygodne, życie rodzinne, zasadniczo pozytywne właściwości osobiste, dobrą opinię środowiskową, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, być swego rodzaju za to premią, a jednocześnie dawać szansę na przestrzeganie norm prawnych w przyszłości. Z drugiej strony kara ta podkreśla rzeczywiste, realne zagrożenie koniecznością jej odbycia, gdyby oskarżony jednak normy prawa karnego naruszył. Ten rodzaj orzeczenia podkreśla bowiem, że oskarżony przebywa na wolności, ma kontakt ze swoimi dziećmi (rodziną), może się nimi opiekować, darzyć bez przeszkód uczuciem, swobodnie kontaktować się z bliskimi, może układać sobie życie, ale pod warunkiem, że będzie przestrzegać prawa i zachowywać się w sposób właściwy i odpowiedzialny. W innym wypadku będzie bowiem musiał odbyć ową karę. Tak ukształtowana kara ma wobec oskarżonego niewątpliwie charakter wychowawczy, uzmysławia zarówno jego aktualną sytuację, daną mu szansę, ale podkreśla również konieczność zachowania prawidłowej postawy w przyszłości i nieodwracalne konsekwencje w wypadku, gdyby ponownie popełnił przestępstwo.

Na tym tle Sąd nie może uciec od podkreślenia konieczności zachowania wewnętrznej spójności i sprawiedliwości wyroku. W stosunku do J. M. (1) prokurator żądał wymierzenia najsurowszej, bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Jednocześnie wobec J. B. (1) prokurator wnosił o orzeczenie zdecydowanie łagodniejszej kary pozbawienia wolności z zastosowaniem instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania. Takiego sposobu wymiaru kar wobec obu tych oskarżonych, w realiach sprawy, nie dałoby się pogodzić i stałby one w ewidentnej sprzeczności. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż to właśnie J. B. (1) był osobą inspirującą cały przestępczy proceder, to po jego stronie leżały uprawnienia decyzyjne, on też ogólnie organizował sposób wykonywania poszczególnych czynności, ustalał określony aspekt podziału ról. Owszem, w szczegółach pewne czynności były realizowane przez innych współsprawców, w tym

oczywiście J. M. (1), którego rola była istotna, a zakres podejmowanych czynności rozbudowany. Niemniej to nie J. M. (1) miał decydujący głos w zakresie tej przestępczej działalności, nie od niego wyszła inspiracja w zakresie owych zachowań, ani też nie on miał uzyskać bezpośrednio korzyść majątkową w ramach dofinansowania z (...). W tym stanie rzeczy nie ma żadnych okoliczności, które dawałyby podstawę do przyjęcia, że względy prewencji, oddziaływania społecznego, zasady sprawiedliwości, jak i spójności wyroku dają podstawy do orzeczenia w stosunku do J. M. (1) zdecydowanie surowszej kary, niż wobec J. B. (1), który był inspiratorem tych wszystkich działań, jak i on bezpośrednio miałby osiągnąć korzyść majątkową w wypadku dokonania zasadniczego czynu zabronionego. W ostateczności zaś wypada podkreślić również i to, że J. M. (1) przyczynił się istotnie do wyjaśnienia przedmiotowej sprawy składając na pewnym jej etapie pełne i wiarygodne wyjaśnienia, określając i opisując ów przestępczy proceder, o czym była już mowa wyżej, co stoi w oczywistej kontrze do postawy J. B. (1), który na żadnym etapie postępowania tego typu postawy nie prezentował, a mimo to wnioski złożone przez prokuratora promowały właśnie J. B. (1).

Reasumując całość podniesionych wyżej przez Sąd okoliczności dotyczących zarówno czynów oskarżonego J. M. (1), jak i jego osoby, należy stwierdzić, że wymierzenie mu tego typu kary i w tym wymiarze nastąpiło po dokonaniu ich całościowej oceny i przy uwzględnieniu sprawiedliwości i adekwatności kar w stosunku do konkretnych przypisanych oskarżonemu czynów.

Jak zostało to już uprzednio podkreślone, Sąd – w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk – warunkowo zawiesił wykonanie wobec oskarżonych orzeczonych kary pozbawienia wolności na okresy próby od 2 do 4 lat. Warunki formalne określone w art. 69 § 1 kk pozwalające na zastosowanie tej instytucji zostały spełnione. W świetle zaś przesłanek z art. 69 § 2 kk można wobec oskarżonych postawić pozytywną prognozę na przyszłość. Oskarżeni nie byli uprzednio karani (przed popełnieniem omawianych czynów), jak też zasadniczo po ich popełnieniu, za wyjątkiem M. F. (1), o czym była już mowa wyżej. Podobnie warunki i właściwości osobiste oskarżonych, w szczególności rodzinne, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, opieka nad dziećmi, w tym niepełnosprawną córką w wypadku J. M. (1), więź emocjonalna z nimi, pozytywna opinia środowiskowa, wykonywanie pracy zarobkowej pozwalają na uzyskanie przekonania, że oskarżeni będą w przyszłości przestrzegali porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełnią ponownie przestępstwa, zwłaszcza, że od wielu lat nie dopuścili się oni czynu zabronionego (za wyjątkiem sytuacji dotyczącej M. F. (1)). Przedmiotowe rozstrzygnięcie jest niewątpliwie szansą daną oskarżonym na życie zgodnie z zakreślonymi przez przepisy prawa zasadami. Wpływa ono także jako całość na osiągnięcie celów stawianych przed karą, w szczególności w aspekcie wychowawczego oddziaływania na oskarżonych.

Konkludując omawianie zagadnień dotyczących wymiaru kar w stosunku do oskarżonych wskazać należy, że kary wymierzone przez Sąd osiągną cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtują one w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłowią społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreślają reakcję za czyny, których dopuścili się oskarżeni. Wskazują, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzone przez Sąd kary realizują cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż są to kary sprawiedliwe i adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonych, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

Ponadto Sąd, na podstawie art. 63 § 1 kk, w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 roku, oraz art. 4 § 1 kk, zaliczył oskarżonemu J. M. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres jego tymczasowego aresztowania w przedmiotowej sprawie od dnia 24 marca 2010 roku do dnia 14 czerwca 2010 roku, uznając karę grzywny za wykonaną w wymiarze 166 stawek dziennych (pkt 7).

Wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu T. B. (1) Sąd przyznał w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5, § 16, § 17, § 19, § 20 i § 2 ust.3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 z późn. zmian.).

Uwzględniając treść art. 624 § 1 kpk, Sąd zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa, uznając że obciążenie oskarżonych kosztami, jakie były wydatkowane w niniejszej sprawie, byłoby nadmierne dla ich możliwości finansowych i zdecydowanie zbyt uciążliwe, na co składa się również fakt orzeczenia wobec oskarżonych kar finansowych, które będą zobligowani oni uiścić. W tym zakresie Sąd uwzględnił również aktualną sytuację rodzinną, majątkową, zdrowotną i zawodową oskarżonych.

Uzasadnienie wyroku z dnia 11 września 2017 roku nie było sporządzane w stosunku do rozstrzygnięć zapadłych wobec A. L., gdyż w tym zakresie nie został w sprawie złożony wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wskazanego wyroku.